

OSTATECZNY PORZĄDEK ŚWIATA

przedstawiony w *Żydowskiej utopii* [1957]

The Ultimate World Order

— As Pictured in "*The Jewish Utopia*"

Robert H Williams

Przekład na język polski: Ola Gordon

wolna-polska.pl

Praca oddana do użytku polskim Czytelnikom w celach edukacyjnych, a nie komercyjnych.

Na podstawie:

<http://www.germanvictims.com/wp-content/uploads/2013/05/RobertH.Williams-TheUltimateWorldOrder1957.pdf>

<http://iamthewitness.com/books/The-Ultimate-World-Order-as-Pictured-in-The-Jewish-Utopia-1957.pdf>

SPIS TREŚCI

syjonizm od Talmudu i Tory	6
Cel	9
Kto ma osądzać	11
Gloryfikacja podstępów i oszustwa	14
Wykorzystanie ezoterycznych określeń.....	17
Plany armagedonu.....	21
ONZ jest częścią planu.....	28
Musicie całkowicie się zjudaizować.....	30
Historia ujawnia różnice rasowe.....	35
Trzeba nam wyprać mózgi.....	40
Sześć kroków do władzy.....	45
Wszyscy inni muszą zginąć.....	49
Syjniści będą patrolować świat.....	51
Zniknie amerykańska flaga.....	51
Siedem warstw arystokracji.....	56
Większość ocalonych ma być rolnikami.....	59
Izrael kontrolerem edukacji.....	60
Zdominowane przez żydów majątki feudalne?.....	63
Hodowla "rasy" wysokich i przystojnych.....	66
Żydowskie dzieci blond?.....	71
Izraelscy żydzi mięsem armatnim.....	72
Izrael ma dokonać ekspansji.....	74
Wymogi wobec "prawych".....	76
Prof. Higger interpretuje proroków.....	82
Kiedy rozpocznie się utopia?.....	83
Armagedon uratuje żydów.....	86
Więcej kamieni milowych w kierunku "Dnia – A".....	90
Kto wygra?.....	94
Jak zdobyć Amerykanów.....	99

Jak możemy się bronić?.....	101
Czy syjoniści mogą zwyciężyć?.....	105
To zależy od nas.....	109
O autorze.....	111

ŻYDOWSKA UTOPIA [1932] odkryta przez autora w nienotowanej żydowskiej kolekcji w bibliotece Uniwersytetu Teksas, to autentyczny i kompletny plan dominacji świata przez syjonistów. Pokazuje "ostateczny porządek społeczny", który syjoniści zamierzają ustanowić po wykorzystaniu komunizmu, demokracji i III wojny światowej by zrealizować swoje cele.

OSTATECZNY PORZĄDEK ŚWIATA to analiza "Żydowskiej utopii" ze zdjęciami i fragmentami oryginalnego tekstu.

Ostateczny Porządek Świata

przedstawiany w *Żydowskiej utopii*

Jeśli komuniści myślą, że uda im się podbić wszystkie narody i ustanowić rząd światowy pod wybranym przez nich dyktatorem, to może czekać ich niespodzianka. Bo ich rodzic, sekta która oryginalnie rozpoczęła ruch komunistyczny jako by zrealizować konkretny i czasowy cel, ma plany na własny ostateczny porządek świata, i ta sekta, powszechnie nazywana syjoniści, teraz znacznie przysłańia dużo prymitywniejszą komunistyczną machinę pod względem ekspertyzy, finansów, organizacji i wpływów.

Komunistyczny plan likwidacji wszystkich podziałów narodowych, religijnych, kulturowych i rasowych i zanurzenia świata w bezkształtnym, bez charakteru chaosie do ułatwienia dominacji jest bardzo imponujący. Mówienie, że istnieje jeszcze inny, bardziej imponujący plan oprócz tego, do którego powołano komunistyczną machinę, to w istocie wyzwanie dla łatwowierności większości z nas, zwłaszcza nas Anglosasów, którzy jesteśmy zbyt zajęci naszą szarą rutyną by zerwać zasłonę propagandy i zobaczyć

ukrywającego się tam giganta.

Niewiele lat po rozpoczęciu badań ruchu komunistycznego, starając się go zrozumieć, zauważyłem wskazówkę, że komunizm nie miał być ostatecznym porządkiem świata. Heinrich Heine, niemiecko-żydowski poeta i komunistyczny lider młodzieży w latach 1830 - 1840 (przyjaciół i współrewolucjonista Karola Marksa) mówił o komunizmie jako czymś tymczasowym.*

Dlaczego i w jaki sposób tymczasowy? Co ten dalekowzroczny mistrz-strateg rewolucji widział jako następce komunizmu? Czy to nie jest na tyle niepokojące, żeby machina dedykowana likwidacji wszystkich przeciwników, zniszczeniu narodów jako takich i najlepszej krwi ras i wymieszaniu resztki w anonimową brązową masę (patrz rysunek z książki UNESCO w innym miejscu) – czy to nie jest na tyle niepokojące, żeby ta komunistyczna machina już zniewala prawie połowę populacji świata i była uzbrojona w bomby wodorowe?

* Proroctwo Heinego o zniszczeniu Rosji prawie 100 lat przed wydarzeniem jest tak odkrywcze i tak zdumiewające, że można by tu przywołać obszerny cytat. Zauważ obraz beznarodowego, bezrasowego świata, *"jedno stado i jeden pasterz... z żelaznym personelem"*: *"Komunizm, choć mało teraz dyskutowany i szwendający się po ukrytych strychach na żalonych słomianych paletach, jest ciemnym bohaterem przeznaczonym do wielkiej, jeśli tymczasowej, roli we współczesnej tragedii..."*

To będzie wojna, najstraszniejsza niszcząca wojna... Drugi akt to rewolucja europejska i światowa, największy pojedynek między biedakami i arystokracją, i w tym nie wspomni się ani o narodowości, ani o religii, będzie jedynie jedna ojczyzna, glob, i tylko jedna wiara, ta w szczęście na ziemi...

Jak może skończyć się ten dramat?

"Nie wiem, ale uważam, że w końcu największy wąż morski (Brytania) będzie miał zmiażdżony łeb, a skóra północnego niedźwiedzia (Rosja) będzie naciągnięta na jego uszy. Może być tylko jedno stado i jeden pasterz – jeden wolny pasterz z żelaznym personelem, i strzyżone, beczące ludzkie stado!...

"... Bogowie zasłaniają twarze z litości nad dziećmi człowieka, i może nad ich losem. Przyszłość pachnie rosyjską skórą, krwią, bezbożnością i wielu chłostami. Powinienem poradzić naszym wnukom by rodziły się z bardzo grubymi skórą na plecach".

Skoro komunizm jest tylko tymczasowy, to jaki będzie ostateczny novus ordo seclorum, nowy porządek społeczny, jeśli następcy żydowskich rewolucjonistów, Marksa i Heinego, zrealizują swoje cele? Kim będą władcy nowego porządku, i co będą chcieli zrobić naszym dzieciom i wnukom?

Jest rzeczą oczywistą, że żaden człowiek nie może nie niepokoić się takim programem, jeśli ma on potężne wsparcie.

Przez wiele lat czułem, że gdzieś musi istnieć ogólny plan, pokazujący co Heine i jego koledzy planiści zamierzali dla nas po spaleniu ogniem komunizmu dziedzictwa różnych ras i kultur, religii i narodów, kiedy komunistyczne potwory zabiły kilka pokoleń, co słusznie nazywają "personalem przywódczym", wszystkich którzy mogą mieć inteligencję, umiejętności i odwagę by stawiać opór.

Ale nie spodziewałem się bym kiedykolwiek miał w rękach ten ostateczny plan, ten poza rozdziałem *Manifestu komunistycznego*. Spośród setek zgromadzonych przeze mnie dokumentów o działalności marksistowskich rewolucjonistów, łącznie z oryginałami lub kopiami oficjalnych raportów rządowych, informacji wywiadowczych, komunistycznych gazet, raportów organizacji syjonistycznych dla ich członków, żydowskich historii rewolucji, biografii ich przywódców rewolucyjnych itd., nigdy wcześniej nie widziałem

czegoś porównywalnego, bo ta mała książeczka kreśli ogólny zarys ostatecznego celu setki lat w przyszłość, do którego przyczyniają się wszystkie działania syjonistów i, świadomie czy nieświadomie, ich "liberalnych" ofiar-sługusów.

SYJONIZM OD TALMUDU I TORY

Ale książeczka ta nie była oznaczona "tajna", była w prostym języku angielskim, i w Bibliotece Uniwersytetu Teksas. (I przyjaciel znalazł egzemplarz w Bibliotece Kongresu, Waszyngton DC, rzekomo egzemplarz na który w 1932 złożono wniosek o prawa autorskie.)

Jest to książka składająca się ze 118 stron, plus prefacja, uwagi i bibliografia, zatytułowana *Żydowska utopia*) autorstwa Michaela Higgera, profesora uniwersytetu, wydana przez Lord Baltimore Press, Baltimore, Md., 1932, z prawami autorskimi z tego samego roku.

Skoro książka nie jest oznaczona jako tajna, skoro jest w prostym języku angielskim, to niemniej jest prawie bezpieczna, bo jest w dużej mierze napisana w ezoterycznym języku, jakiego wszyscy żydowscy rewolucjoniści używali na przestrzeni dziejów, języku występującym nawet w *Torze* (Księgi Mojżesza), i w którym żydowscy pisarze komunikowali się w komunistycznej literaturze. Ich użycie słów, które dla Ciebie i dla mnie oznaczają jedno, a ich zwolennicy rozumieją jako znaczące coś innego, system którego nasi ludzie nie podejrzewają, niemal gwarantuje bezpieczeństwo dokumentu.

Tu wreszcie jest cały plan syjonistów, ich własnymi słowami, o światowej dominacji.

Autor mówi o "prawych" i "sprawiedliwych". Mówi, że oni odziedziczą ziemię. Cytuje proroków, Księgi Mojżesza itd. Kto podejrzewałby, że myślał o rewolucji politycznej i totalnym podboju?

Ale czytaj dalej i dowiesz się, że "prawi" to syjonistyczni żydzi i ci Goje których mogą

zaakceptować. Wszyscy pozostali zginą.

Autor mówi to wielokrotnie, strona po stronie. I zauważ, że książka nie jest wytworem żydowskiego profesora, Michaela Higgera, bo on tylko dokonał kompilacji. Jest to podsumowanie prorocstw, nauk, planów i interpretacji najwybitniejszych rabinów i żydowskich liderów plemiennych ostatnich 2.500 lat – od czasu prawa mówionego i początku *Talmudu babilońskiego*, z jego podwójnym standardem dla żydów i nie-żydów i jego nacjonalistyczną, wojowniczą interpretacją *Tory* (Księgi Mojżesza, 5 pierwszych ksiąg Starego Testamentu).

Nie ma wątpliwości kogo rozumie przez "prawych". Higger mówi, że nawet tym żydom, którzy nie wejdą do programu utopii (mówi, że jest to ten sam program socjalizmu, braterstwa i internacjonalizmu jak ten syjonistów i obejmujący wiele z komunistycznego) odmówi się utopii. Nawet niekonformistyczni żydzi zginą wraz z resztą z nas.

Strona po stronie *Żydowska utopia* Higgera pokazuje ostateczny porządek. Jakaś potężna siła, z władcą z rodu Dawida na tronie, ma przejąć kontrolę nad każdym życiem, każdą szekla wartą nieruchomością, każdym akrem ziemi, każdą bryłką złota i monetą, nie będzie mogło żyć żadne dziecko, żadne się nie urodzi, jeśli sprzeciwi się temu Władza.

I o szacunku jaki *Żydowska utopia* ma ze strony rabinatu można przypuszczać na podstawie wydrukowanej pieczęci Biblioteki Uniwersytetu Teksas na stronie 2 okładki, która mówi, że książkę "podał Kallah* teksańskich rabinów, 1939, dla Zbioru judaików Abrahama I Schechtera" w bibliotece Uniwersytetu. [ang. Kallah ?]

Wcześniej napisałem, że książkę napisano w prostym języku angielskim. Prawda jest taka, że cała przeznaczona jest dla studentów znających *Talmud*, nauki najwybitniejszych rabinów w żydowskiej historii, nie znajdowała się we właściwej bibliotece, a w zbiorze Abrahama I Schechtera, do którego można mieć dostęp tylko za specjalnym pozwoleniem, i nie była, i nie jest, wpisana do katalogu biblioteki.

Zobaczmy tu szczegółowy plan. Odrzucilibyśmy całą książkę jako fantazję nie zrównoważonego umysłu, ale z uwagi na fakty historyczne, łącznie ze współczesną historią, w którą socjalistyczna pułapka na człowieka złapała ten i inne kraje i narody, i systematycznie wysysa ich krew.

Żydowska machina ma ludzi na najważniejszych stanowiskach, chronionych przez tchórzostwo liderów, którzy boją się etykiety "antysemity".

Jesteśmy sparaliżowani tym małym strasznym słowem napędzanym atomem, jesteśmy dziećmi bojącymi się ciemności.

Widocznie sporo samych żydów teraz obawia się zbliżającego się rozlewu krwi. Znałem, i znam, wielu Żydów, choć temperament żydowski jest niezwykle wierny wzorcowi, to jest wielu, którzy zdają sobie sprawę, że znaleźli Ziemię Obiecaną, ich utopię tutaj w tolerancyjnej, życzliwej, bogatej Ameryce, i jeśli zwrócimy się do nich, oni mogą również dołączyć do nas w walce by zachować Amerykę wolną.

Higger mówi, że żydzi którzy nie ulegną i którzy nie są "wysocy i przystojni", zostaną wyeliminowani.

Choć naszą główną troską jest przetrwanie i wolność naszych dzieci i wnuków, powinniśmy znaleźć pomocnych sojuszników wśród żydów. Kilka milionów rosyjskich dzieci i wiele milionów dorosłych zostało pobitych na śmierć, zastrzelonych lub zagłodzonych przez szaloną marksistowską maszynę zwaną bolszewizm lub komunizm, i syjoniści, komuniści i ich głupi "liberalni" naiwniacy są znacznie bardziej zaawansowani w marksistowskim programie socjalistycznym w tej zagrożonej Republice.

Żeby Czytelnik nie musiał wierzyć moim słowom, pokażę kilka sfotografowanych stron z unikalnego planu podboju Higgera.

• • •

CEL

Prof. Higger przedstawia swój cel w pierwszym akapicie Prefacji: *"Moim głównym problemem jest rekonstrukcja idealnego życia społecznego opisanego przez dawnych rabinów"*.

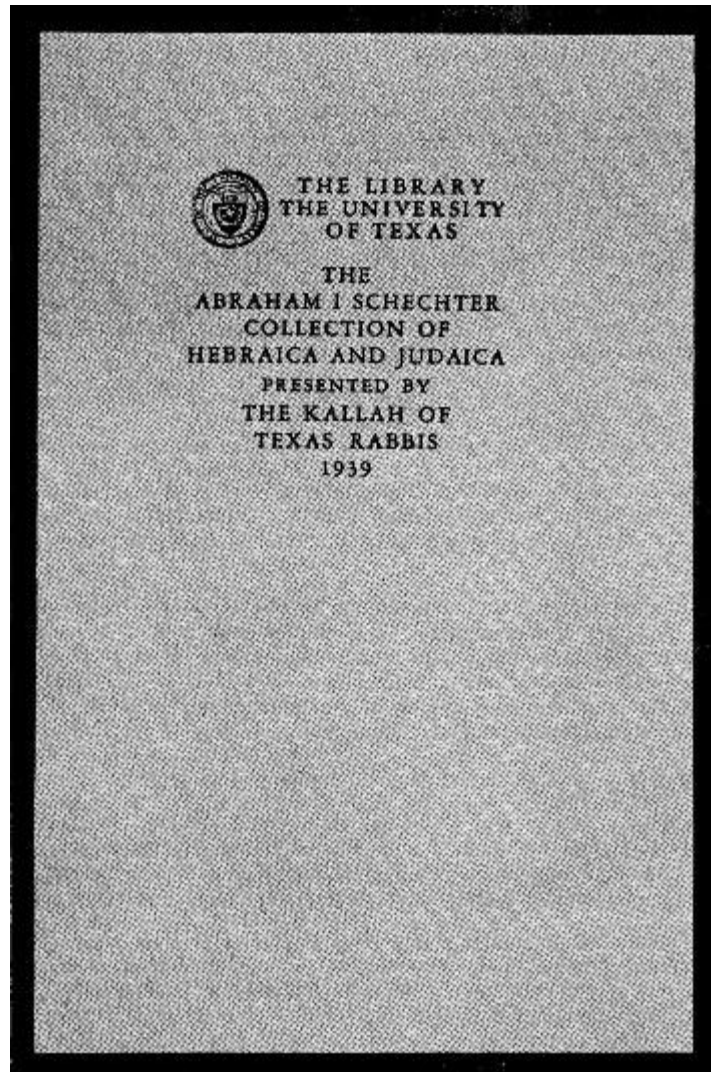
Później dodaje: *"Idealne społeczeństwo pośród rodziny narodów, jak wyobrażali sobie prorocy, choć jeszcze nie zrealizowane, w końcu zostanie osiągnięte. Narody przyjdą, narody odejdą. Chrześcijaństwo dogmatyczne przyszło, chrześcijaństwo dogmatyczne odejdzie. 'Izmy' wykreowały narody, 'izmy' zniszczą narody. Kapitalizm przyniósł ludzkości szczęście i nieszczęście, komunizm może przynieść ludzkości raj i piekło. Doktryny ukształtowały losy narodów, doktryny mogą narodom przynieść zniszczenie. Ale millenium przyjdzie tylko kiedy narody świata skierują swoje wysiłki w kierunku wizji proroków, i będą funkcjonować nauki Amosa, Izajasza i Micheasza"*.

Czy prof. Higger i talmudyczni rabini interpretują proroków tak jak chrześcijanie? Albo czy uważają, że żydowscy prorocy Starego Testamentu próbowali trzymać swoich ludzi oddanych religii podboju, próbowali trzymać ich zjednoczonych i przechodzących w kierunku dominacji politycznej i ekonomicznej?

Pamiętajmy to pytanie kiedy to czytamy, a w końcu znajdziemy odpowiedź.

Higger pisze dalej: *"Żydowska utopia zaczyna się tam gdzie kończy Wells. Zaczyna się od świata jako podstawy nowego życia społecznego. Z tego punktu widzenia rabini przedstawiają najpierw plan transwaluacji wartości duchowych, intelektualnych i materialnych, i całkowitej transformacji duchowej. Ułożywszy ten fundament nowego, idealnego porządku, żydowscy idealiści kontynuują resztę ich planu i kończą superstrukturę utopii. W tej części struktury jest z pewnością kilka wspólnych elementów w rabinicznych i innych utopiach, bo ideały wspólnego interesu i pomocy wzajemnej, współpraca wypierająca rywalizację w nowym porządku społecznym, niewolnictwo*

przemysłowe zredukowane do minimum, a tym samym umożliwienie lepszego życia kulturalnego i intelektualnego".



Oczywiście, jakaś katastrofalna zmiana czeka na świat. *Izmy* zniszczą narody. *Izm* zniszczył Rosję za naszego życia - czyli tajna organizacja skutecznie promowała *izm* jako urządzenie do podważania i zdobywania, a później stopniowego niszczenia, rosyjskiego narodu, ich kultury, gospodarki, religii, i już w dużym stopniu najlepszą pulę rasową.

Od początku do końca *Żydowska utopia* podkreśla to co rabini, *Talmud* i *Stary Testament* mówili o ziemskim reżimie, a nie duchowym, ale idealnej erze politycznej, rasowej,

ekonomicznej i społecznej (z żydowskiego punktu widzenia) tu na ziemi. I to ma być państwo jednego świata zgodne z jedną ideologią: "...*Platona głównie zajmuje to co będzie trzymać razem idealne miasto. Natomiast rabinów głównie interesuje ta ideologia, która będzie trzymać razem cały świat, albo Uniwersalne Państwo*".

Tej koncepcji żydowskiej religii jako ideologii podboju, przygotowującej świat do zdominowanego przez żydów państwa militarnie-politycznego tu na ziemi, nie wyznają wszyscy rabini, a jest to talmudyczna interpretacja, co pokazuje *Utopia*.

Autor podpowiada, że jego raj będzie porządkiem socjalistycznym, bo ma się rozpocząć "tam gdzie kończy Wells", a H G Wells, socjalista, idealizował socjalizm. Socjalistycznie założony świat zabiłby ducha, wysuszył ambicje, uwięził wyobraźnię bardzo indywidualistycznego anglosaskiego i jego krewnych zachodniego świata, i tak samo jego przyjaciół w Azji, Japończyków i Chińczyków.

KTO MA OSĄDZAĆ?

Higger mówi, że określenie "prawość" straciło swoje znaczenie w nowoczesnym świecie, że "żydowska utopia jest zbudowana na tym określeniu, albo idei, prawości... Królestwo Boga na tym świecie nastanie tylko kiedy cierpiąca ludzkość przejdzie przez bramę prawości".

To nie brzmi jak chrześcijańska, anglosaska czy jakaś inna utopia.

Idealizowanie prawości jest mniej lub bardziej powszechne. Nordyk [człowiek ze Skandynawii] ze swoim "z Nowej Anglii sumieniem" idealizuje prawość, i czasem ją praktykuje. Ale musimy zapytać: według jakich standardów ma być osądzana prawość.

Chrześcijanin oczekuje, że Bóg i własne sumienie będą sędziami prawości, Anglosas, Murzyn, Japończyk, na pewno nie chciałby być osądzany jako prawy lub nie prawy według życzeń, ambicji i kaprysów doczesnej władzy żydowskiej. Z drugiej strony,

trudno byłoby oczekiwać gorliwie pro-żydowskich żydów, w tym talmudycznych rabinów, w ich raju, by oddali władzę żarliwym chrześcijanom, indywidualistycznym Nordykom ceniącym wolność osobistą, czy kochającym sztukę ludziom z rejonu śródziemnomorskiego, którzy również muszą dawać upust twórczym pragnieniom, i którzy lubią swobodne, niezdyscyplinowane życie. Dlatego żydowscy kontrolerzy na pewno napotkają na opór.

"Żeby zrozumieć rabiniczną koncepcję idealnego świata, pomoże nam kiedy wyobrazimy sobie rękę przechodzącą z krainy do krainy, od kraju do kraju, od Oceanu Indyjskiego do Bieguna Północnego, oznaczając 'prawych' i 'złych' na czole każdego z 1.600.000.000 mieszkańców naszego ziemskiego globu. Wtedy powinniśmy być na dobrej drodze w kierunku rozwiązania głównych problemów tak bardzo ciążących na barkach cierpiącej ludzkości.

Bo ludzkość będzie dzielić się na "dwie, i tylko dwie, różne i nie do pomylenia grupy, a mianowicie prawych i złych. Do prawych będzie należeć wszystko co oferuje wspaniały świat Boga, do złych nie będzie należeć nic. W przyszłości spełnią się słowa Izajasza w języku rabinów: 'Dlatego tak mówi Pan Bóg: Oto moi słudzy jeść będą, a wy będziecie łaknąć.

Oto moi słudzy pić będą, a wy będziecie cierpieć pragnienie. Oto moi słudzy weselić się będą, a wy będziecie wstyd odczuwać".

Ale kto ma prowadzić rękę która będzie oznaczać na Twoim czole i moim, na czole każdego z naszych dzieci i nam najbliższych, "prawych" albo "złych"? Kto ma powiedzieć kto może posiadać nieruchomość, a kto musi umrzeć z pragnienia i głodu? Kto ma dyktować taki konformizm? Kto ma odmówić nam prawa "wyboru"?

Zauważmy, że prof. Higger uważa, że żydowski prorok Malachiasz wykorzystał określenie 'prawy' jako odnoszące się do tych samych osób którego on, Higger, i nacjonalistyczni rabini używaliby dzisiaj – prawy zgodnie ze standardami, celami i

pragnieniami liderów, którzy budują żydowski raj, żydowski porządek świata. To nie jest chrześcijańska interpretacja Malachiasza i innych proroków, choć byli żydami. Talmudyczna interpretacja inspirowała żydowskie stada tak, by wierzyły, że prorocy zwracali swoje apele do własnego ludu, próbując zmusić go do jedności i świętej dewocji do budowania żydowskiego porządku świata.

*Talmud** mówi żydowskim stadom, że Mojżesz był ich wojowniczym, podbijającym bohaterem, i że Prawo Mojżeszowe, które mówi kochaj bliźniego, jest tylko dla żydów. To pokazuje, że narodu żydowskiego nie wiąże żaden wymóg moralny w działaniach z Gojami.

"Mojżesz dał nam prawo jako dziedzictwo, jest to dziedzictwo dla nas, a nie dla nich".
(Sanhedrin 59 a.)

* Są dwa Talmudy, Babiloński i Jerozolimski albo Palestyński. Każde odwołanie do Talmudu oznacza Talmud Babiloński, chyba że jest to zaznaczone, bo ten drugi jest rzadko używany. Talmud składa się z wielu tomów. Angielski przekład (z którego pobrałem materiały, pokazujący jak żydom wolno oszukiwać i przechytrzać nie-żydów, z wyjątkiem kiedy istnieje niebezpieczeństwo lub represje) teraz jest do nabycia dla bibliotek albo Gójów. Jest także pojedynczy duży tom nazywany Shulkan Aruch, kompilacja wybranych nauk z Talmudu, który często używają rabini i wydaje się być dostępny w większości dużych bibliotek.

"Nazywacie się ludźmi, ale Goje (poganie) nie są ludźmi, a zwierzętami". (Baba Mezia fol. 114 b.)

Te cytaty są przekładem z 9-tomowego niemieckiego wydania *Talmudu Babilońskiego* w

Bibliotece Kongresu, Waszyngton DC.

GLORYFIKACJA PODSTĘPU I OSZUSTWA

Talmud to wielotomowa kompilacja żydowskiej historii, tradycji i nauk starożytnych rabinów. Jeden z jego najważniejszych elementów to interpretacja Prawa Mojżeszowego rabinów przez stulecia, prawnych decyzji po decyzji. Powyższe cytaty pochodzą z różnych opinii o różnych przypadkach. Choć chrześcijanin który uznaje Stary Testament jako albo święty albo przynajmniej historyczny, uważa Mojżesza za wielkiego lidera moralnego zwracającego się do całego świata, talmudyczni rabini uważają Mojżesza za wielkiego dowódcę wojskowego.

Według ich interpretacji, Mojżesz przetrzymywał dzieci Izraela na pustyni "40 lat" żeby stado dyscyplinować, zorganizować armię i szkolić ją w wojskowym kroku. I oczywiście Stary Testament mówi, że żołnierze Mojżesza napadali na niczego nie podejrzewających wieśniaków i ich mordowali, mężczyzn, kobiety i dzieci. Księga Mojżesza wyraźnie gloryfikuje tę rzeź i kradzież ziemi od niczego nie podejrzewających Gojów.*

Przeczytaj szczególnie Księgi Liczb i Powtórzonego Prawa, by poznać dodatkowe przykłady na to w jaki sposób wyznawcy żydowscy powinni brać to co chcą.

"W tym czasie zdobyliśmy wszystkie jego miasta...Obłożyliśmy je klątwą, jak uczyniliśmy Sichonowi, królowi Cheszbonu; klątwie podlegało miasto, mężczyźni, kobiety i dzieci" [ang. ...królowi Cheszbonu, całkowicie niszcząc mężczyzn, kobiety i dzieci w każdym mieście]. (Pwt 3:4,6)

Nie tylko syjonizm, ale i komunizm także przejął wiele z jego "nienawiści do chrześcijan z ducha nienawiści podtrzymywanego przez rabinów w gettach Europy i Rosji – stałe powtarzanie o "moich wrogach" ze Starej Biblii: *"i będziecie uwolnieni od nieprzyjaciół..."I niech się rozproszą nieprzyjaciele Twoi; a ci, którzy Cię nienawidzą,*

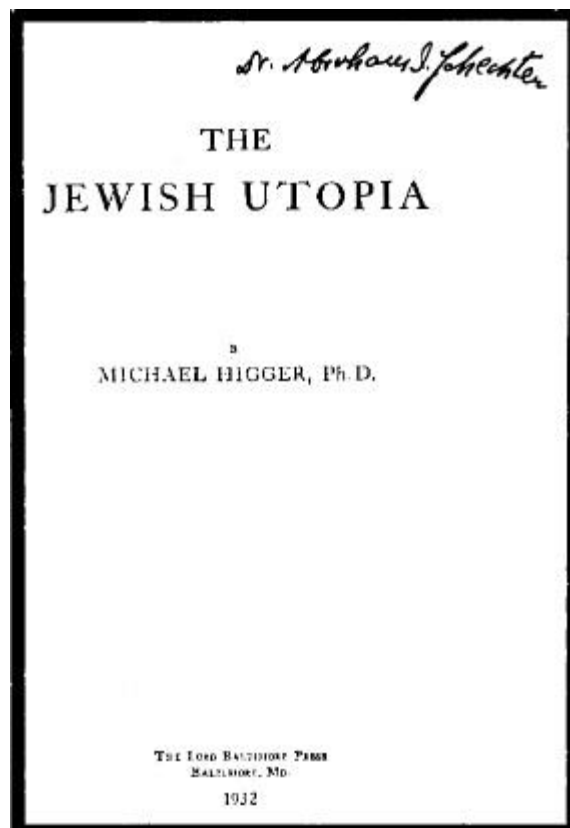
niechaj uciekną przed Tobą". (Liczby 10:9,35)

Koncepcja rasy panów, zapal do podbojów i samouwielbienie podtrzymywano w gettach dzięki interpretacji Tory: *"On cię wtedy wywyższy we czci, sławie i wspaniałości ponad wszystkie narody..."* (Pwt 26:19) *"Pan uczyni cię swoim świętym ludem..."* (Pwt 28:9)

Przeczytaj także w Księdze Wyjścia o tym jak Mojżesz zmusił swoich braci żydów by pożyczili biżuterię i inne cenne rzeczy od Egipcjan w przeddzień wymknięcia się z Egiptu. Nie zwrócili tych kosztowności. Możemy sympatyzować z dumą rasową czy plemienną żydowskich mężczyzn.

* Historycy teraz mówią, że Hetyci, których spokojne wioski atakowano w ten sposób, byli ludem o blond włosach, mówiący językiem tak bardzo podobnym do wczesnego niemieckiego, że wiele słów było identycznych. Hetyci, jak Germanowie / Niemcy 1300 lat albo wcześniej przed Chrystusem, znali także tajemnicę produkcji żelaza.

Bez względu na to co chrześcijanin myśli o zamiarze Mojżesza, *Talmud* uczy żydów, że



Mojżesz mówił tylko do ich przodków, a nie Gojów, kiedy powiedział *Będziesz miłował bliźniego swego, Nie kradnij*, itd.

Talmud daje adekwatną przyczynę by Żydzi uważali, że Mojżesz był dowódcą wojskowym, przetrzymując dzieci Izraela na pustyni przez symboliczne 40 lat, żeby wyszkolić ich w krótkim, sztywnym Dekalogu, który byłby jego sposobem na utrzymanie ich w posłuszeństwie.

Według tej interpretacji Mojżesz faktycznie budował armię do podboju.

W ten sposób *Talmud* pokazuje, że kiedy Mojżesz powiedział *Będziesz miłował bliźniego swego*, miał na myśli hebrajskiego bliźniego, *Nie kradnij* (od hebrajskiego bliźniego) itd.

Skoro to jest tym w co wierzą Żydzi, i skoro *Tora* jest podstawą ich religii, bardzo dobrze, ich przywilejem jest kult tego co chcą, nawet jeśli planują nas unicestwić. Ale otworzymy oczy i brońmy się. Nie wolno nam obwiniać ich jeśli pozwolimy małej grupie plemiennej doprowadzić nas do zniszczenia.

Choć *Encyclopedia Britannica* (s. 771, Vol. 21, 1949) mówi: "*Talmud* nadal jest autorytatywnym i praktycznym przewodnikiem wielkiej masy "Żydów", to nie wszyscy rabini uznają *Talmud*, z jego gloryfikacją tajemnicy i przebiegłości i jego zachętą do rozlewu krwi i podboju. Na przykład rabin Elmer Berger odrzuca oba – *Talmud* i *Torę*. W książce *Stronnicza historia judaizmu* [Partisan History of Judaism, Devin-Adair Co., Nowy Jork, 1952) atakuje Księgi Mojżesza jako wyrazy nacjonalistycznego fanatyzmu, tylko częściowo oparte na faktach historycznych. Pokazuje, że nowoczesny syjonizm pochodzi ze starożytnego "syjonizmu".*

* Rabin Berger uznaje proroków, i około 1947 powiedział na spotkaniu zamkniętym delegatów na konwencję Amerykańskiej Rady ds. Judaizmu (mała grupa antykomunistyczna i antysyjonistyczna): "Bóg obiecał nam kapłaństwo świata".

A zatem, i on, i jego grupa również mają program. Ale tu jest ogromna różnica: Ich program, oczywiście, jest jedynie ambicją misyjną – judaizować świat otwartymi i legalnymi metodami misyjnymi. Nie trzeba uznawać ich programu. Chrześcijaństwo i niektóre inne religie także są misyjne. Rabin Berger i chrześcijańscy misjonarze widocznie nie są nastawieni na zniszczenie wszystkich tych, którzy odmawiają poddania się.

WYKORZYSTANIE EZOTERYCZNYCH OKREŚLEŃ

Mr. Higger nie pozostawia żadnych wątpliwości co do jego znaczenia słowa "prawy". Użyte słowo to określenie kabalistyczne, ezoteryczne. Cała istota tekstu pokazuje, że "prawe" są te narody i jednostki, które działają z i dla syjonistycznego programu świata. Autor nawet tłumaczy niektóre z kluczowych słów metodą prostej definicji. Na przykład: *"Na początku trzeba zauważyć, że określenia odkupienie i zbawienie mają radykalnie inne konotacje od tego jakie mają w teologii chrześcijańskiej... Żydowskie odkupienie oznacza fizyczne wyzwolenie i wolność Izraela. Bo naród Izraela osiągnie szczyt swojej funkcji duchowej i potencjału tylko poprzez osiągnięcie wolności materialnej i swobody".*

Atlantic Ocean, and from the Indian Ocean to the North Pole, marking "righteous" or "wicked" on the forehead of each one of the sixteen hundred million inhabitants of our earthly globe. We should then be on the right road toward solving the major problems that burden so heavily the shoulders of suffering humanity. For mankind should be divided into two, and only two, distinct and unmistakable groups, namely, righteous and wicked. To the righteous would belong all that which God's wonderful world is offering; to the wicked would belong nothing. In the future, the words of Isaiah, in the language of the rabbis, will be fulfilled: Behold, My servants shall eat, but ye shall be hungry; behold, My servants shall drink, but ye shall be thirsty; behold, My servants shall rejoice, but ye shall be ashamed.¹⁴ This is the force of the prophecy of Malachi, when he said: Then shall ye again discern between the righteous and the wicked, between him that serveth God and him that serveth him not.¹⁵

When will this world become a vineyard? When the Holy One, blessed be He, will raise the position of the righteous who are degraded in the world.¹⁷ In the present era the righteous are afflicted. But in the ideal world, this verse will be applied to them: Yea, I will rejoice over them to do them good.¹⁸ According to R. Johanan, a Palestinian Amora of the third century, all the visions of the prophets describing an ideal future, were meant only for repenters and for those encouraging scholars in their studies. For, as far as the righteous and the scholars themselves are concerned, no mortal eye has ever perceived their happy state to which they will attain.¹⁹

All the treasures and natural resources of the world will eventually come in possession of the righteous. This would be in keeping with the prophecy of Isaiah: "And her gain and her hire shall be holiness to the Lord; it shall not be

Więc dla syjonisty odkupienie nie ma nic wspólnego z "odkupieniem za grzech", ani z jego osobistymi relacjami z Bogiem tutaj i w przyszłym życiu. Odnosi się do osiągnięć politycznych, militarnych i geograficznych, ustanowienia państwa Izrael i "wyzwolenia i wolności" dla żydów.

Używane przez syjonistów określenia wyzwolenie i wolność są podobnie źle interpretowane przez Gojów, tak jak żydowskie określenie 'prześladowanie'. Badanie żydowskich rewolucji w wielu krajach pokazuje, że słowo 'prześladowanie' jest niemal powszechnie stosowane tak by znaczyło 'ściganie'. Nawet ci żydowscy pisarze którzy szczegółowo piszą o żydowskich działaniach rewolucyjnych i wywrotowych przeciwko rządowi ich krajom-gospodarzom, piętnują każdą karę winnych żydów, przez krajowe

sądy, jako 'prześladowanie'. Zauważmy, że w 3-tomowej *Historii Żydów w Rosji i w Polsce* [History of the Jews in Russia and Poland] Simona Dubnowa, jednego z najwybitniejszych żydowskich historyków, choć Dubnow z dumą opowiada o wielu gwałtownych ruchach wywrotowych wszczynanych przez żydów, to zawsze potępia ich karanie jako 'prześladowanie'. Podobnie żydowska prasa i zamieszczane artykuły w amerykańskiej prasie, w czasach procesów żydowskich komunistycznych funkcjonariuszy w Rosji, Polsce i na Węgrzech w ostatnich kilku latach, traktowały te procesy jako prześladowanie, a nie ściganie. I sądy i Stalin byli antysemickie! (Stalin żył z Rozą Kaganowicz, siostrą swojego bliskiego przyjaciela, żydowskiego wicepremiera Lazara Kaganowicza, choć wydaje się iż nie istnieje żaden zapis o małżeństwie.)

"Wszelkie skarby i zasoby naturalne świata w końcu staną się własnością prawych. To byłoby zgodne z prorocstwem Izajasza: 'Ale jego zarobek i jego zysk będą poświęcone Panu i nie będą gromadzone ani przechowywane. Albowiem jego zarobek będzie użyty dla tych, którzy przebywają przed obliczem Pana, żeby mogli jeść do syta i przyodziewać się wystawnie'. Podobnie skarby złota, srebra, drogich kamieni, pereł i cennych naczyń, które zaginęły w morzach i oceanach na przestrzeni wieków zostaną wydobyte i przekazane prawym... W czasach współczesnych, źli są zwykle bogaci, mając wiele wygod życiowych, zaś prawi są biedni, brakuje im radości życia. Ale w idealnej erze, Pan stworzy wszystkie skarby dla prawych, a źli będą cierpieć.

Bóg, Stwórca świata... będzie zadowolony, że tak powiem, tylko w nadchodzącej erze, kiedy światem będą rządzić poczynania i działania prawych..."

Teraz zaczynamy pojmować szeroką panoramę syjonistycznej utopii, ostatecznego porządku świata, utęsknionego przez prof. Higgera i głównych nauczycieli rabinicznych sprzed 2.500 lat: "Oto moi słudzy jeść będą, a wy będziecie łaknąć", chyba że znajdziecie się wśród 'prawych'". (Iza 65:13) "Wszelkie skarby i zasoby naturalne świata w końcu staną się własnością prawych".

Skoro tylko prawi będą posiadać nieruchomości, a reszta z nas, faktycznie, zginie, to

ważne jest kto ma osądzać prawych, i kto nieprawych. którzy z nas znajdą się pośród wybranych, ciesząc się Królestwem Boga tu na ziemi, a którzy z nas będą wśród setek milionów istnień ludzkich, którym nawet odmówi się jedzenia i wody?

"Ogólnie, narody świata będą podzielone na dwie główne grupy, Izraelici i nie-Izraelici. Pierwsi będą prawi, będą żyć zgodnie z życzeniem jednego, uniwersalnego Boga; będą spragnieni wiedzy, i chętni, nawet do tego stopnia męczeństwa, szerzyć prawdy etyczne dla świata. Natomiast wszystkie inne narody będą znane z obrzydliwości praktyk bałwochwalstwa i podobnych aktów podłości. Zostaną one zniszczone i znikną z ziemi przed nastaniem idealnej ery. Wszystkie te nieprawie narody będą wezwane do sądu, zanim zostaną skazane i ukarane.

Ogłoszone zostaną surowe kary dla nich dopiero po sprawiedliwym procesie, kiedy stanie się oczywiste, że ich istnienie utrudniałoby nadejście idealnej epoki. Tak więc, na przyjście Mesjasza, gdy wszystkie prawe narody złożą hołd idealnemu sprawiedliwemu liderowi, i oferują mu prezenty, złe i skorumpowane narody, zdając sobie sprawę z ich nadchodzącej zagłady, przyniosą podobne prezenty dla Mesjasza. Ich prezenty i udawane potwierdzenie nowej ery, zostaną jawnie odrzucone. Bo naprawdę złe narody, jak złe jednostki, muszą zniknąć z ziemi, zanim będzie można ustanowić idealne społeczeństwo ludzkie prawych narodów". (s. 37)

To sprawia, że wszystko jest jasne. teraz wiemy, że jeśli Stany Zjednoczone jako państwo nie włączą się całkowicie, czynem i duchem, w ruch izraelsko-syjonistyczny by promować nowy porządek społeczny, to nasz naród będzie skazany (jeśli syjoniści wygrają). Ten proces likwidowania opozycji syjoniści nazywają "operacją społeczną".

PLANY ARMAGEDONU

To Izrael i związane z nim narody, grupa izraelska, te narody które pomagają budować nowy porządek społeczny (albo socjalistyczny), mają dominować świat, pozostałe mają zginąć.

Zauważmy, że "grzechem" wyraźnie określonym jest bałwochwalstwo. Ale Higger wyjaśnia, że wszyscy, którzy zostaną oszczędzeni muszą czcić Torę i izraelskiego Boga w Jerozolimie. Dlatego bałwochwalstwo oznacza każdą inną wiarę religijną! Higger i jego koledzy syjoniści nie mówią w kategoriach symbolicznych.

Mają do czynienia z ludzką krwią, całymi jej oceanami: *"Stąd Izrael i inne prawe narody będą zwalczać połączone siły złych, nieprawych narodów pod przywództwem Goga i Magoga. Zgromadzone do ataku na prawe narody w Palestynie koło Jerozolimy, nieprawi doznają katastrofalnej klęski, i Syjon dalej pozostanie centrum Królestwa Boga. Klęska nieprawych zaznaczy unicestwienie władzy złych, którzy sprzeciwiają się Królestwu Boga i ustanowieniu nowej idealnej ery.*

"Ta walka nie będzie tylko walką Izraela z jego naturalnymi wrogami, ale apogeum walki między dwu ogólnie przeciwnymi obozami: prawych i nieprawych. Powiedzenie w imieniu Raba twierdzi, że potomek z rodu Dawida pojawi się jako głowa idealnej ery dopiero kiedy będzie cierpiał cały świat przez okres 9 miesięcy na skutek złego, skorumpowanego rządu, jak historyczny, tradycyjnie zły Edom".

Autor mówi tu bez ogródek. Izrael i jego sojusznicy mają być zwycięzcami, Izrael ma stać się centrum "Królestwa Boga" – co oznacza, że świat ma patrzeć na Izrael jak na świętego i czcić jego lidera, "potomka z rodu Dawida". *Słownik Webstera* określa Edomitę jako "jednego z potomków Ezawa, albo Edom, brat Jakuba".

Pamiętacie zapis w Starym Testamencie, żydowskiej Biblii, która gloryfikuje sztuczki i oszustwo Jakuba wobec jego przyrodniego brata Ezawa w kwestii pierworództwa. W żydowskiej literaturze Ezawa zawsze przedstawia się jako Goja, i imię to używa się jako

słowo kodowe dla Goja, a Jakub słowo kodowe dla żyda.*

Dokładnie jak narody które stawiają opór, czy nawet nie popierają syjonistycznych ambicji, mają być zniszczone, tak muszą zniknąć jednostki odmawiające współpracy:

"Kim są źli? Co stanowi o złu, które jest przeszkodą dla ustanowienia Królestwa Boga? Nie da się sformułować dokładnej definicji określenia. Ale kilka rabinicznych cytatów zajmujących się tym tematem dają ogólną ideę znaczenia złego i zła, jeśli chodzi o żydowską utopię.

"Po pierwsze, nie będzie żadnej linii narysowanej między złymi żydami i złymi nie-żydami.

Nie będzie miejsca dla nieprawych, czy żydowskich czy nie-żydowskich, w Królestwie Boga. Każdy z nich będzie musiał zniknąć przed nastaniem idealnej ery na tym świecie. Nieprawi Izraelczycy zostaną ukarani tak samo jak źli z innych narodów. Natomiast wszyscy prawi, czy to hebrajscy czy gojowscy, będą po równo dzielić się szczęściem i dobrobytem idealnej ery".

* Przykład stosowania żydowskiego kodu słownego Ezaw i Jakub znajdujemy w kazaniu wygłoszonym przez rabina Leona Spitzę podczas święta Purim w 1946 (cyt. z American Hebrew z 1 marca 1946) : *"Niech Ezaw jęczy i lamentuje i protestuje do cywilizowanego świata, i niech Jakub podniesie rękę by stoczyć dobrą walkę. Antysemita... rozumie tylko jeden język, i trzeba radzić sobie z nim na jego poziomie. Purimowscy żydzi powstałi o własne życie. Amerykańscy żydzi również muszą uporać się z naszymi współczesnymi antysemitami. Musimy zapełnić nasze więzienia antysemitami. Musimy zapełnić nasze domy dla psychicznie chorych antysemitami. Musimy zwalczać każdego obcego. Musimy dręczyć i ścigać naszych podgryzaczy żydów do skrajnych granic prawa. Musimy upokarzać i zawstydząć naszych antysemitów do takiego stopnia, by nikt nie chciał ani odważyć się być (ich) 'towarzyszami podróży'".*

Oczywiście nie ma żadnych praw przeciwko "antysemityzmowi" poza krajami komunistycznymi. Antysemityzm, antykatolicyzm, antyprotestantyzm, antyirlandzkość itd. nie są według naszego prawa przestępstwami, choć żydowscy i "liberalni" członkowie Kongresu co roku wprowadzają takie typu komunistycznego prawa i coraz bardziej zbliżają się do ich uchwalenia, kiedy Kongres ma coraz mniej zrozumienia troski o zasady, coraz bardziej ingerując w postawy społeczne i relacje między jednostkami.

Zauważmy, że Higger używa dużej litery P dla pogan [Goje], co jest biblijnym użyciem tego słowa, zaś współcześni rzadko używają dużej litery, pozwalając by słowo to było zwykłym rzeczownikiem. Według Biblii, jak również Słownika Webstera, słowo to oznaczało: "jak używali je żydzi, osoba z nie-żydowskiego narodu albo z nie-żydowskiej wiary".



zdjęcie: Powyżej "Brązowy człowiek UNESCO", jak go nazywamy, którego

sfotografowałem ze s. 70 książki ONZ: *Plan dla pokoju* [UNITED NATIONS: Blueprint for Peace]. Autor książki mówi, że zdjęcie to jest oficjalnym zdjęciem ONZ. Podpis pod nim mówi: "przedstawia nas wszystkich, każdego na ziemi". Oczywiście, ten bezrasowy, bez charakteru "człowiek" stojący na świecie, to ideał UNESCO w kierunku którego wszyscy musimy działać, wymieszanie wszystkich ras ludzkości w jeden kompozyt, bezrasowy, beznarodowy, bezdomny, bez charakteru, bez twarzy brązowa masa – o całkowicie straconym wszelkim dziedzictwie i całkowicie poddany woli syjonistycznej rasy panów" – która, choć produkuje propagandę by spowodować nasze mieszanie się, ożywia dumę plemienną żydów by trzymać ich daleko od mieszania się. Ta figurka przypomina "sztukę" i widocznie wykonaną przez żydowskiego rewolucjonistę Bernarda Rosenthala, który wykonał także słynne lub niesławne trio – '*Rodzinę bez twarzy*', '*pana i panią bez twarzy i małe beztwarzowce*', pokazujące rodziców i dziecko dokładnie jak ten powyżej, przedstawiający przyszlą rodzinę!

To żydowska władza ma decydować który z nas jest "zły". Jest mało prawdopodobne by ktoś przeciwny programowi żydowskiej utopii zaliczał się do "prawych" według żydowskiego osądu, on zostanie, bez żadnych wątpliwości, nazwany "antysemitą" i przypisany do obozu nie-izraelskiego.

"Po drugie, czyjeś zewnętrzne obrzędy religijne nie muszą umieszczać go w kategorii prawych... Tylko ci, którzy będą wykonywać obrzędy z przekonaniem i wierności a będą mile widziani w Królestwie Boga..."

"Po trzecie, ludzie którzy złośliwie wywołują łobuzerkę i cierpienia dla prawych i sprawiedliwych, zostaną określani jako źli, i nie przyjmie ich Królestwo Boga".

Rabiniczni i polityczni organizatorzy często tak manewrowali by ukarano część ich stada, żeby nasilić ich krzyk z powodu prześladowań. I niewątpliwie prof. Higger był niezwykle świadom prześladowań w 1932 kiedy wydano jego książkę, bo do władzy dochodził Hitler i już toczyła się wojna między Hitlerem i żydami.

"Po czwarte, spekulanci, nieuczciwi przemysłowcy i wszyscy gromadzący bogactwo kosztem cierpiących bliźnich, w rabinicznej utopii będą nieznanymi bytami..."

"Po piąte, ci którzy przeszkadzają celom Boga w tej erze, i którzy nie pomagają budować i doprowadzić do nowej ery, konsekwentnie nie wejdą do Królestwa Boga".

Ci którzy "nie pomagają budować i doprowadzić do nowej ery", zostaną oznaczeni na czołach jako źli i zginą! Jak w krajach komunistycznych, nie wolno Ci będzie być neutralnym, dostaniesz krwawe zadania by likwidować przyjaciół, albo tych których kochasz, jako sprawdzian lojalności wobec grupy izraelskiej i programu – jeśli zwyciężą.

OTO TEN PROGRAM

Jaki jest ich program?

Wymaga on króla, wszechpotężnego (pochodzącego z rodu Dawida): *"Oto nadejdą dni... kiedy wzbudzę Dawidowi Odrosł sprawiedliwą. Będzie panował jako król, postępując roztropnie, i będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość na ziemi".* (Jeremiasz 23:5)

Wydaje się widoczne, że "Świętym", którego musi czcić cały świat, ma być człowiek: *"W przyszłości Święty, niech będzie błogosławiony, zorganizuje chór dla prawych w raju".*

Raj o jakim mówi utopia to: *"powszechny raj ludzkości...: ustanowiony na TYM świecie – bez odniesienia do przyszłego świata".* (podkreślenie p. Higgera)

Autor dalej przedstawia Świętego:

Zdjęcie s. 30 planu Higgera. Jeśli chodzi o podbój "duchowy" narodów świata przez Izrael, to widzimy, że izraelsko-syjonistyczny program "braterstwa" i internacjonalizmu już idzie w kierunku celu – podboju bronią psychologiczną, często przebraną za religijną. Współczesne wydarzenia nie zostawiają innego wyboru jak zrozumieć, że syjoniści mówiący w kategoriach religijnych to faktycznie prowadzenie militarno-politycznie-ekonomicznej kampanii podboju, co wyraźnie pisze Higger: *"On będzie siedział pośrodku i każdy z prawych będzie mógł zwrócić się do Niego i wskazać, bo jest powiedziane: 'I powiedzą w owym dniu: Oto nasz Bóg'"*. [Izajasz 25:9]



Wiele odniesień w *Utopii* wskazuje na to, że ten człowiek-bóg ma być tym samym żydowskim władcą świata, oczywiście z rodu Dawida. Na przykład: *"Mesjasz, idealny prawy, przyjdzie ze Wschodu, gdzie wschodzi słońce. Będzie potomkiem z rodu Dawida"*.

Ten władca, określony jako szafarz sprawiedliwości, oczywiście jest "Święty": *"Ale w przyszłości Święty wezwie na sąd bogatych za grabież i opresję biednych"*.

System ekonomiczny będzie dość socjalistyczny: będą "nowa sytuacja i radykalne

zmiany", "kiedy ludzkie jednostki ogólnie, będą cieszyć się z pracy swoich rąk". Komuniści postanowili budować taki system, ale oczywiście zbudowali najbardziej "uprzywilejowaną" klasę rządzącą w historii.

Radykalna zmiana zniesie dziedziczenie. Będzie 100% podatek spadkowy, *"Bo w tej chwili kiedy człowiek umiera wszystko zostawia innym. Ale w przyszłości 'Nie będą budować, żeby kto inny zamieszkał'". [Iza 65:22]*

Będziecie musieli pomagać w doprowadzeniu do tego stanu konfiskaty.

Nowy porządek będzie porządkiem międzynarodowym, Izrael będzie siedzibą i centrum wszelkich działań, będziecie musieli pomóc w promowaniu Izraela i poddaniu swojego kraju.

"Narody stopniowo będą musiały zrozumieć, że dobroć jest tożsama z prawością, że Bóg łączy się z Izraelem, idealnym prawym narodem. Wtedy narody świata powiedzą Izraelowi: pójdziemy z wami, bo z wami jest Bóg". (s. 31)

"Naród Izraela podbije duchowo narody świata, żeby był wysoko nad wszystkimi narodami w chwale i imieniu".

A zatem wieczny pęd żydów do narzucenia lub zmuszenia reszty nas – prymitywnych ludów niewolniczych do czczenia żydów. Już teraz musi być widoczne dla Czytelnika to, że używając słowo "prawy" autor w żaden sposób nie nawiązuje do moralności czy pobożności, to użycie oznacza tylko tych którzy dołączą do izraelskiego programu reorganizacji i dominacji świata. Jesteś moralny i pobożny tylko jeśli pomagasz promować izraelski ruch.

Prezydent Harry Truman znalazłby się wśród prawych, bo pomógł państwu Izrael zdobyć niepodległość w 1948 (wbrew pilnym apelom ówczesnego sekretarza wojny Forrestala, który przewidział zagrożenie dla amerykańskich interesów, jeśli rozwinie się

komunistyczno-syjonistyczne centrum w strategicznym centrum geograficznym i naftowym, na Bliskim Wschodzie). W pewnym sensie Stany Zjednoczone byłyby wśród wybrańców, bo oficjalnie pomogły Izraelowi ujarzmić i wypędzić Arabów, udzielają Izraelowi pożyczek, i pozwoliły obywatelom amerykańskim (z naruszeniem amerykańskiego Kodeksu Karnego) wysyłać setki milionów dolarów w pomocy Izraelowi wszczynać wojny z przyjaznymi nam narodami.

Nasz rząd również krok po kroku przyjmuje metody socjalistycznego utopijnego porządku "prawych".

ONZ JEST CZĘŚCIĄ PLANU

Kontynuując wymogi programu:

Kraje i narody będą musiały zaakceptować pewną formę ONZ, która przyjmie Boga Izraela: *"Narody najpierw zjednoczą się by wzywać imię Pana, by Mu służyć"*.

Żydowski autorzy tradycyjnie rościli sobie ideę ONZ jako żydowski wymysł, i dowody to wspierają. Premier Izraela Ben Gurion powiedział korespondentowi czasopisma *Time* (Time 16.08.1948): "Uważam, że idea ONZ jest ideą żydowską".

California Jewish Voice 23 lutego 1951 stwierdził, że żydowski profesor Lemkin z Yale University wymyślił *Pakt o ludobójstwie* [Genocide Pact], i słynne organizacje żydowskie niedawno za ten wymysł przyznawały mu nagrody. *American Jewish Year Book* z 1952, Vol. 53 (prawdopodobnie w Twojej bibliotece) twierdzi, że oba: Pakt o ludobójstwie i Karta Praw Człowieka były dziełem Amerykańskiego Komitetu Żydowskiego: *"Nasza praca na rzecz międzynarodowych gwarancji praw człowieka rozwijała się stale od kiedy byliśmy instrumentalni we włączeniu przepisów dotyczących Praw Człowieka do Karty ONZ w San Francisco w 1945. W 1950, po latach intensywnej działalności, mogliśmy zobaczyć pierwszy wielki krok w ratyfikacji Paktu przeciwko ludobójstwu przez odpowiednią liczbę krajów członkowskich. Ale do dnia dzisiejszego*

musimy informować o fiasku Ameryki w związaniu się z tą ratyfikacją, mimo że mamy nadzieję iż Ameryka ją ratyfikuje.

"Chcielibyśmy tu krótko opisać naszą działalność w związku z kampanią by przedstawić Pakt o ludobójstwie, bo dzięki temu pokażemy wspaniałą ilustrację sposobu w jaki nasz wyspecjalizowany personel urzędniczy, nasi świeccy i nasze filie łączą swoje umiejętności i wysiłki, gdy agencja stawia sobie cel na poziomach krajowym lub międzynarodowym..."

Jak propaganda UNESCO, która toruje drogę dla "prawa" światowego i władzy ONZ, by zastąpić Amerykańską Konstytucję i nasze zasady rządzenia, Traktat o ludobójstwie i Kartę Praw Człowieka wymyślono dla specjalnego uprzywilejowanego statusu "mniejszości" rasowych kosztem zasad prawa i sprawiedliwości, i oczywiście kosztem "nie-mniejszości" – wszystko kosztem wolności i praw białego nie-żyda.

Ludobójstwo definiuje się jako zabójstwo lub skrzywdzenie kogoś z uwagi na rasę, albo zabójstwo lub skrzywdzenie rasy lub jakiegokolwiek jej części, i krzywdzenie obejmuje szkody psychiczne – czyli krytykę a nawet sprzeciw, być może, co utrudnia fanatycznym ambicjom pewnej części rasy, dla której sprawa rewolucji staje się święta.

Wszystkie narody mają prawa przeciwko zabijaniu każdego z jakiegokolwiek albo bez powodu, i można pozwać każdego kto niesprawiedliwie kogoś skrzywdzi. Ale Traktat o ludobójstwie stawia każdego przed sądem w każdym kraju, jeśli samowolny administratorzy ludobójstwa tak zdecydują!

Wydaje się prawdopodobne, że żydowska utopia będzie wymagać jednego języka dla całej ludzkości.

Prof. Higger cytuje proroctwo Sofoniasza [3:9]: *"Wtedy bowiem przywrócę narodom wargi czyste, aby wszyscy wzywali imienia Pana i służyli Mu jednomyślnie"*. [ang: *Wtedy bowiem przywrócę narodom język czysty...*]

Ponieważ prorok użył liczby mnogiej, "narody", to najwyraźniej nawiązał nie tylko do narodu żydowskiego, świat rzekomo miałby przyjąć język żydowski. W naszych czasach komuniści i syjoniści nie porozumieli się co do tego, czy jidysz czy hebrajski jest językiem żydowskim. Kraje komunistyczne tradycyjnie używały jidysz jako jeden z ich języków urzędowych (drugim jest język kraju, do którego przeznaczona jest emisja). Syjoniści opowiadali się za hebrajskim jako językiem urzędowym, i mają tę przewagę, że część ich starożytnej literatury jest w języku hebrajskim. Ale w ciągu ostatnich 20 lat, język jidysz (mieszanka niemieckiego, polskiego, rosyjskiego i hebrajskiego, wykorzystująca alfabet hebrajski) wydaje się, że wyprzedził hebrajski w zapotrzebowaniu w szkołach żydowskich w Ameryce.

MUSICIE CAŁKOWICIE SIĘ ZJUDAIZOWAĆ

Będziecie musieli przyjąć żydowską religię, żydowską kulturę, żydowskie myślenie:

"Podstawą tej kultury i mądrości, dzięki którym chwała Boża będzie widoczna w Izraelu, i w świetle którego będą postępować narody, będzie Tora, tradycyjne dziedzictwo Izraela. Bo źródło nowego życia Izraela w prawości i chwale Bożej będą zakorzenione w Torze".

To potwierdza nasz wcześniejszy pogląd, że niewybaczalny grzech bałwochwalstwa będzie składał się z wyznawania każdej wiary innej niż żydowska Tora, z jej "świętą" głową w Jerozolimie.

Już powiedzieliśmy, że Tora składa się z pięciu pierwszych ksiąg *Starego Testamentu*, Ksiąg Mojżesza, Pięcioksięgu. Choć cały *Stary Testament* jest żydowski, to konkretnie Torę większość religijnych żydów uważa za swoją Biblię. Jest to podstawa większości talmudycznych interpretacji o tym jak żydzi powinni się zachowywać w działaniach z innymi żydami i nie-żydami.

"Prawe" narody i jednostki będą musiały gloryfikować mojżeszowe triumfy, podboje, oszustwa, kradzieże i rzeź niczego nie podejrzewających (gojowskich) wieśniaków, jako podstawę ich religii i kultury. Nawet wtedy Twój wnuk nie mógłby zostać wielkim

wyniosłym władcą, nie pochodząc z rodu Dawida.

Nasze wnuki nie będą mogły się dowiedzieć, że ich przodkowie pochodzili z Europy czy z innego miejsca jak tylko z "ziemi świętej". Naszym wnukom trzeba zakazać wszelkiej wiedzy o historii, walkach i triumfach własnego narodu. Oni muszą przyjąć, że wszyscy pochodzimy z plemion kierowanych przez knującego krwawego Mojżesza z *Tory*. Nigdy nie mogą się dowiedzieć, że ich przodkowie przez niezliczone stulecia, w życiu plemiennym, cieszyli się świętą wolnością osobistą w ramach sprawiedliwych kodeksów prawa, za wybieranego króla albo szefa i przedstawiciela rządu (z którego wyszła amerykańska konstytucja i znaczna część angielskiego Prawa Wspólnotowego, i nowoczesny rząd parlamentarny). *

* Dr Charles Kingsley, na wykładach w Oksfordzie w latach 1870, mówił o "Prawach Longobardów" i innych krzyżackich plemion cytując nie tylko z longobardzkiego zbioru z VII wieku, ale także historyka Tacyty z okresu 600 lat wcześniej. (Ta seria wykładów zatytułowana *Krzyżak i Rzymianin*, została wydana ponownie przez Northern World, 24 Highgate, West Hill, Londyn N6, Anglia)

Dr Kingsley powiedział, że plemiona krzyżackie posiadały istotę nowoczesnej anglosaskiej konstytucji, wymyślili procesy z 12 jurorami, gwarantowali prawa własności i wolność jednostki. Oni wybierali swoich królów czy wodzów plemiennych, którzy byli z reguły ich przywódcami wojskowymi, i ważne edykty musiały być zatwierdzone przez lud lub jego przedstawicieli.

"Z żonami, dziećmi i bydłem, Longobardowie przynieśli (z bałtyckiej ojczyzny - RHW) też z nimi coś, co nie przetrwało w pamięci Rzymu. I były to krzyżackie prawa. Swobody Longobardów, jeśli nie ich nieodłączna kreatywność, zostały później zniszczone przez łacińskich duchownych, ale przez chwilę przetrwały, i badanie ich jest korzystne jako uczciwy okaz praw każdego z krzyżackich plemion. Można je porównać ze starymi prawami Gotów. Burgundzkie, franko-salickie, anglosaskie i skandynawskie prawa,

wszystkie powstałe z tego samego macierzystego modelu, zgadzające się często w drobnych szczegółach, i świadczące o jednym pierwotnym źródle wywołującej strach starożytności. Badając je można zdobyć pewne wyobrażenie o tej pierwotnej wolności jednostki i samorządu, wspólne najpierw dla całej rasy, ale zachowane jedynie przez Anglików...

"Prawa longobardzkie zostały zebrane i po raz pierwszy wydane przez ich króla Rothara w 643 AD, dwa pokolenia po przybyciu Longobardów do Italii. Były one "prawami naszych ojców, z tego co dowiedzieliśmy się od starożytnych, i opublikowane za zgodą i radą naszych książąt, sędziów i całej naszej najbogatszej armii... i są potwierdzone zgodnie ze zwyczajem naszego ludu przez 'garathings' [...]... jest jasne z publikacji, że prawo było

rodzajem umowy społecznej, odrębna więź między królem i ludem, z czego natychmiast dostrzega się, że ci Longobardowie, jak wszystkie ludy krzyżackie, byli wolnym narodem pod formą monarchii konstytucyjnej. Ze śmiechem powitaliby rzymską ideę Boga Imperatora".

Dr Kingsley oczywiście nie mówił o oryginalnych Rzymianach, założycielach republiki, 1000 lat wcześniej, a o zdegenerowanym imperium, pstrokatej mieszaninie ponad 20 ras, przeważająco negroidalnej wymieszanej ze śródziemnomorską. Trochę celtyckiej i krzyżackiej krwi zostało w południowej Italii. "Longobardowie zobaczyli zło zdegenerowanego Rzymu, i gardzili nim. Gardzili kosmopolityczną rzymską populacją którą podbili".

"Rzymska" idea Boga Imperatora, faktycznie, została przekazana w spadku późniejszym Rzymianom poprzez stulecia żydowskich wpływów.

Strony 36 i 37 ŻYDOWSKIEJ UTOPII usuwają wszelką wątpliwość, że autor mówi w kategoriach militarnych. "Prawymi" są ci, którzy akceptują syjonistyczne i izraelskie

przywództwo i program, łącznie z Torą i kultem "Świętego" w Jerozolimie.

Lord, to serve Him; and they will solemnly promise God and Israel to reject idolatry and idol worship in every form.²⁰¹ In the ideal era, therefore, all the nations and the kingdoms, in the words of the Psalmist, will be gathered together to serve the Lord; all of them participating in Israel's praising of the Lord.²⁰²

The unrighteous nations, as typified in the traditional Esau, who persist in their wickedness and injustices, will not share in the ideal era. Their rule will be destroyed and will disappear from earth before the ushering in of the millennium.²⁰³ The wickedness of these nations will consist mainly in accumulating money belonging to the people, and of oppressing and robbing the poor.²⁰⁴ These nations will be summoned to judgment, before the advent of the Kingdom of God. This will be in accordance with the prophecy of Obadiah: "And saviours shall come up on mount Zion to judge the mount of Esau; and the kingdom shall be the Lord's."²⁰⁵ Another group of wicked nations, as typified in the traditional Edom and Rome, will suffer the same fate as the first group. Their unrighteousness will be characterized by corrupt governments, and by their oppressions of Israel. These nations will not exist in the ideal era, and their rule will be abolished before the advent of the Messianic age.²⁰⁶ Allied with these unrighteous nations are those peoples who possess the wicked traits of the traditional Amalekites, Ishmaelites, and Gibeonites. Before the dawn of the new era, their end will come.²⁰⁷

The advent of the new era will thus be preceded by the "travail" of the Messianic time, namely, great distress, foreign invasions, confusions, and moral decline.²⁰⁸ According to another tradition, the three generations preceding the Messianic period will possess abundance of silver and gold, and other luxuries. Hence, the people will lead an immoral and ungodly life.²⁰⁹ A description of the dissensions, immoralities, struggles, dissatisfactions, and sufferings of that pe-

riod, is already found scattered in many places in the Pseudepigraphal literature.²¹¹ In general, the peoples of the world will be divided into two main groups, the Israelitic and the non-Israelitic. The former will be righteous; they will live in accordance with the wishes of one, universal God; they will be thirsty for knowledge, and willing, even to the point of martyrdom, to spread ethical truths to the world. All the other peoples, on the other hand, will be known for their detestable practices, idolatry, and similar acts of wickedness. They will be destroyed and will disappear from earth before the ushering in of the ideal era.²¹² All these unrighteous nations will be called to judgment, before they are punished and doomed. The severe sentence of their doom will be pronounced upon them only after they have been given a fair trial, when it will have become evident that their existence would hinder the advent of the ideal era.²¹³ Thus, at the coming of the Messiah, when all righteous nations will pay homage to the ideal righteous leader, and offer gifts to him, the wicked and corrupt nations, by realizing the approach of their doom, will bring similar presents to the Messiah. Their gifts and pretended acknowledgment of the new era, will be bluntly rejected.²¹⁴ For the really wicked nations, like the wicked individuals, must disappear from earth before an ideal human society of righteous nations can be established. No ideal era of mankind can be established as long as there are peoples living idolatrous, ungodly lives; as long as there are oppressors of the righteous, friends of slavery, enemies of freedom and liberty, and defiant enemies of God.²¹⁵

Hence, Israel, and the other righteous nations, will combat the combined forces of the wicked, unrighteous nations under the leadership of Gog and Magog.²¹⁶ Assembled for an attack upon the righteous nations in Palestine near Jerusalem, the unrighteous will suffer a crushing defeat, and Zion will thenceforth remain the center of the Kingdom of God. The

"Bałwochwalczy" (chrześcijanie i wszyscy inni którzy nie chcą czcić żydowskiego króla z rodu Dawida) "zostaną zniszczeni i znikną z powierzchni ziemi", przynajmniej, jeśli syjoniści zwyciężą.

Przez wieki fanatyczne elementy pośród żydów, nazywani żydowskimi nacjonalistami, albo syjonistami, interpretowali Stary Testament i ich Talmud jako sprytnie przebrany plan podboju, co pokazują teraz niektórzy buntowniczy rabini.

Ruch "liberalizmu" i postępowej edukacji był tak ogromny, że nawet większość obecnego pokolenia straciła wątek historii. To jest tak cenne, zwłaszcza w pokazaniu jak bardzo naszych ludzi wypaczono w ojczystym temperamentcie i ich niegdyś wielkim

dziedzictwie wolności i sprawiedliwości, że nasza historia *musi* zostać zniszczona, izraelska grupa *musi* zobaczyć, że zostanie całkowicie stracona.

Wśród Anglosasów, Anglowie są znani jako mieszkańcy w przybliżeniu południowej Danii, Sasi tuż na południe od nich, przez wieki przed narodzeniem Chrystusa - przez wieki w których 12 plemion Izraela były ludem pasterskim, zaganiającym stada owiec.

Longobardowie i wielkie plemię Gotów, którzy rozpadli się na Ostro-Gotów i Wizy-Gotów byli ich braćmi i bliskimi sąsiadami. Celtowie oczywiście mieszkali gdzieś w pobliżu koło górnego Renu 1.000 lat przed Chrystusem. Te plemiona, oba krzyżacka i celtycka odnoga rasy nordyckiej (albo północnej), mieli jasną skórę, byli wysocy i (jak napisali Cezar 60 lat przed Chrystusem i historyk Tacyt około 100 lat później) mieli blond lub rude włosy.

HISTORIA UJAWNIA RÓZNICE RASOWE

Odwiedził ich Herodot i napisał o ich hojnym charakterze, ich uporządkowanym życiu i dobroci wobec dzieci i bliźnich, prawie 500 lat przed Chrystusem. Jest oczywiste, że przez tysiące lat zamieszkiwali Europę północną – zanim zaistniały jako 12 plemion Izraela – ludy semickie, wschodnio-śródziemnomorskie czy blisko-wschodnie.

To te plemiona nordyckie wymyśliły koncepcję wolności jednostki i konstytucyjny rząd, mieli parlamentarny rząd i sądy sprawiedliwości, i wybierały szefów plemiennych na najwcześniejszych etapach ich znanej historii.*

Tak długo jak północne plemiona wykazywały lojalność wobec plemienia i rasy, były niezniszczalne. Jedynym sposobem w jaki sprytni Rzymianie mogli zrobić wyłom w ich zbroi była propaganda wśród tych plemion (zwłaszcza Franków), którzy przenieśli się z północy i osiedlili się pośród ludów rejonu śródziemnomorskiego i rozpoczęli proces krzyżowania się. Niektórych z nich można było werbować do walki z pozostałymi północnymi plemionami.

Rasa była potężna dotąd kiedy weszła w kontakt z innymi elementami rasowymi, a szczególnie z żydowskimi ruchami propagandowymi, które zawsze, w Grecji i Rzymie, podlegały jeden kult religijny przeciwko drugiemu, jedną frakcję polityczną lub wojskową przeciwko drugiej, i których propaganda o "miłości braterskiej", wypaczająca wczesne chrześcijaństwo, doprowadziła do tego, że Biali przyspieszyli mieszanie się z czarnymi i brązowymi.

* Will Durant w książce *Cezar i Chrystus* [Caesar and Christ] (1944) mówi, że północne plemiona wymyśliły przemysł żelaza i nauczyli go przed-Rzymian z Italii 1000 lat przed Chrystusem: "W dolinie rzeki Po potomkowie tych *terramaricoli* (wcześni mieszkańcy Półwyspu Apenińskiego – RHW) około roku 1000 przed Chrystusem, nauczyli się od Niemiec używania żelaza..."

Wielką republikę rzymską oczywiście zbudowali ludzie o nordyckich ideałach, prawdopodobnie wcześnie Celtowie, a być może, że także krzyżacy Nordycy.* Ale nie było ich wielu, i na skutek żydowskiej propagandy przed narodzeniem Chrystusa, a zwłaszcza później pod przebraniem ruchu chrześcijańskiego, żydowska robota wywrotowa skłoniła rosłych, silnych, szczerych - jeśli łatwowiernych - Nordyków praktycznie do takiego rozmnażania się, że przestali istnieć, tworząc całkowicie niemoralną, pozbawioną ambicji, beztroską śniadą mieszkankę, żyjącą z datków od socjalistycznego rządu, i pozwolili na skruszenie się wokół nich wielkiego rzymskiego porządku. Gdy ludzie z wizją i charakterem skurczyli się do zbyt małej liczby, nie mogli już utrzymać wysokiego poziomu charakteru publicznego wśród mas, i Rzym wpadł w szambo degeneracji. Goci, a później Longobardowie, ożywili Rzym, ale tylko dopóki oni też (zawsze nieliczni) byli zmiękczeni przez degenerację, łatwe życie rasowo chaotycznych Śródziemnomorzan. Popelnili samobójczy błąd biorąc niewolników.

Plemiona były niezniszczalne, dopóki nie weszły w kontakt z innymi rasami, i swoją lojalność przeniosły na region geograficzny i jednostkę polityczną, a nie na plemię i rasę.

W przeciwieństwie do wolności jednostki wśród plemion krzyżackich, żydom - pomimo zaciętego indywidualizmu i godnej podziwu umiejętności dbania o własne interesy - zawsze udawało się (i nadal się udaje) wiązać się w sieci prywatnych organizacji władzy i praw przymusu.

Dzisiaj stale wymyślają jakąś organizację w celu wywarcia presji na kogoś, albo na jakiś organ rządowy, by dostać coś za nic albo podzielić Gojów (a może jednocześnie zapewnić sobie dobrze płatną pracę). W Jerozolimie w czasie narodzin Chrystusa wszelka praca i handel były zorganizowana w najdrobniejszych szczegółach. Każdy Żyd był uparciuchem potrafiącym interpretować własne prawa. Związki zawodowe, żydowski wynalazek, dyktował płace i godziny, a inne "związki" ustalały ceny i warunki prowadzenia biznesu, a prawa i rabini stali nad tymi prawami nawet regulowanej dobroczynności, właściciel drzewa figowego nie mógł całkowicie rozebrać drzewa, ale (zgodnie z prawem) musiał zostawić trochę dla ubogich.

*Podręcznik *Drabina historii* [The Ladder of History] mówi: "Prawdopodobnie większość wczesnych ludów Italii pochodziła z północy... Mieli blond włosy, niebieskie oczy, jak wcześni Grecy".

Studenci starożytnych cywilizacji mają dużą wiedzę o rasach i narodach. Nie wszystko jest zagadką. To biała rasa, albo element białej rasy – bruneci Śródziemnomorzanie – którzy zbudowali wielką cywilizację egipską i zachowali ją przez 3.000 lat, pozwalając jej cofnąć się tylko kiedy Egipcjanie zaczęli mieszać się z importowanymi murzyńskimi żołnierzami i niewolnikami (pracownicy rolni). Niektórzy z ludzi którzy zorganizowali budowę piramid widocznie mieli czerwone włosy, krewni północnych plemion europejskich.

Jeden z czołowych autorytetów zajmujących się tym wiekiem starożytnego Egiptu, prof. G Elliott Smith z University of Manchester, Anglia, napisał w 1911: *"Gorące, suche piaski Egiptu zachowały przez okres ponad 60 wieków szczątki niezliczonych rzesz najdawniejszych ludów, o których wiadomo, że mieszkali w Dolinie Nilu, i to nie tylko kości, ale również ich skórę i włosy, mięśnie i narządy organizmu, nawet takich delikatnych tkanek jak nerwy i mózg, i, co najcudowniejsze ze wszystkich, soczewki oka, są dostępne dzisiaj do badania. Jesteśmy w stanie stworzyć bardzo dokładny obraz struktury ciała proto-Egipcjanina... żadnego podobieństwa do tzw. "wełnianego" wyglądu i fryzury jak ziarenka pieprzu przypominającej włosy Murzyna".* (Starożytni Egipcjanie i ich wpływ na europejską cywilizację / The Ancient Egyptians and Their Influence Upon European Civilization).

Ogromna różnica w żydowskim prawie i systemach z jednej strony, i naszym rządem konstytucyjnym, naszą postawą żyj-i-daj-żyć i wolnością jednostki z drugiej, jest ze względu na głęboką, nieprzemijającą różnicę w rasowym temperamencie, postawie i ambicji, i ta różnica jest kluczem do całej sytuacji na świecie oraz większości historii Zachodu na przestrzeni ostatnich 2.500 lat. Historia świata jest historią ras. Różnica w temperamencie i rasowe lub plemienne ambicje żydów i osób z "zachodniej" lub północnej puli rasowej jest nadal widoczna dla wszystkich, oprócz ślepych. Ale dziwne jest to, że nasi ludzie tego nie widzą, a nawet nie podejrzewają - i teraz, ze względu na dekady indoktrynacji przez "utopijnych" żydowskich nacjonalistów, wielu z naszych profesorów w liceum i kolegium, nawet wyśmiewają ideę, że istnieje jakaś różnica w temperamencie, inteligencji i własnych obdarowanych cechach różnych ras. Ich ślepotą jest nie do uwierzenia.

Mogą równie dobrze powiedzieć, że nie ma różnicy w temperamencie, inteligencji i cechach dużych, dostojnych psów św. Bernarda, i nerwowymi, głośnymi terierami. Żadna edukacja, żadna ilość dobrego jedzenia i mieszkania nie zrobi pierwszego z nich z drugiego. Czarni Afrykanie, niezależnie od tego jak są szczęśliwi i godni podziwu we własnym środowisku, nie mają dyspozycji i zdolności do budowania tego co nazywamy cywilizacją, mogli swobodnie to robić przez tysiące lat, a nadal żyją w chatkach. Z

drugiej strony, zorganizuj kolonię białych na jakiegokolwiek pustyni i przerobią ją na coś co nazywamy cywilizacją. Biały człowiek tworzy własne środowisko. Byłbym ostatnim który powie, że dlatego jest lepszy od Murzyna, ale jeśli chcesz cywilizacji i lubisz wolność, to lepiej zacznij budzić ślepych obywateli na znaczenie zachowania białej rasy.

To Anglosas musi być pokonany, jeżeli syjoniści mają wygrać. To Anglosas musi być zmiękczone, wyprany z mózgu, zmuszony do mieszania się z ciemnymi rasami, i zostawić pole syjonistycznym strategom. To nie jest niczym nowym dla studentów ruchów wywrotowych. Nasz własny wywiad wojskowy próbował ostrzec nas już w 1920 w *Chicago Tribune* z 19 czerwca tego roku, kiedy wywiad to ujawnił, mówiąc o ruchu wewnątrz ruchu, żydowskim ruchu potęgi światowej ukrytym wewnątrz ruchu komunistycznego: *"Celem tego drugiego ruchu jest ustanowienie nowej dominacji rasowej świata...czynnymi duchami w drugim ruchu są żydowscy radykałowie. W szeregach komunizmu jest należąca do nich grupa, ale to jeszcze nie koniec. Dla ich liderów komunizm to tylko incydent. Oni są gotowi wykorzystać islamski bunt, nienawiść Imperium Brytyjskiego, plany Japonii wobec Indii i konkurencję handlową między Ameryką i Japonią."*

"Jak musi być każdy światowy ruch rewolucyjny, jest on przede wszystkim anty-anglosaski... Organizacja światowego radykalnego ruchu żydowskiego została udoskonalona w niemal każdym kraju".

Badając współczesne ruchy wywrotowe, niemożliwy jest postęp bez brania pod uwagę rasy, temperamentu i ambicji rasowych i usposobienia. Shintoizm był japoński. Wyrósł z przekonania religijnego, ale to właśnie odpowiadało japońskiemu temperamentowi. Komunizm wyszedł z żydowskiej kabały, żydowskiego skrytego organizowania się. My o otwartych, ujawniających kłamstwo twarzach, z europejskiej puli rasowej, mniej lub bardziej uczciwi i dużo bardziej łatwowierni, nigdy nie mogliśmy wymyślić tajnego ruchu krajowego, nie mówiąc już o światowym. Nie jesteśmy szczególnie zainteresowani próbami przypisywania ludzi, próbując podważać, zwodzić i niszczyć inne rasy, narody i religie.

Nie chcemy zajmować się napięciami koniecznymi do przeprowadzania potajemnych, morderczych podziemnych działań. Choć nie idzie nam zbyt dobrze stosowanie złotej zasady, nawet gdy nie pod wpływem obcych, to wciąż idealizujemy filozofię żyj-i-daj-żyć. A ponieważ jesteśmy bardziej lub mniej uczciwi, i ogólnie niezdolni do skrytej przebiegłości i intrygi na trwałą i zorganizowaną skalę, jesteśmy łatwym celem dla tych, którzy prowadzą taką działalność. Nasza siła leży w naszym temperamencie. Nordycy w swoim środowisku mogą dogadać się z prawie wszystkimi przepisami i organami ścigania. Ale nasz temperament to również nasza słabość, ponieważ możemy dać się wciągnąć w sidła do wojen i ruchów samobójczych nigdy nawet nie podejrzewając istnienia pułapki.

Wrodzona uczciwość i samobójcza naiwność naszych przodków była taka, że za podłe uważali wykorzystywanie zaskoczenia lub forteli, albo wygrywać przy pomocy nieuczciwych czy przebiegłych metod. W 102 roku przed Chrystusem, kiedy 300.000 Krzyżaków spotkali rzymski legion i naiwnie poprosili ich by podali czas i miejsce walki, przebiegli Rzymianie zastawili pułapkę i ich zniszczyli - mężczyzn, kobiety i dzieci - wiele kobiet raczej popełniło samobójstwo niż wpadło w ręce Rzymian.

TRZEBA NAM WYPRAĆ MÓZGI

Ta sama natura, która dała temperament każdej odmiennej rasie, dała także odpowiednią dla niej fizjonomię. Oriental ma ciężkie powieki ze szczelinami dla ciemnych, nieprzezroczystych oczu, jego skóra jest ciemna i ma ociężałą twarz pokerzysty. Jest mu łatwiej oszukiwać, i ma naturalne skłonności do wykorzystywania talentów i ustępliwości w jakie wyposażyla go natura.

My, o cienkiej i jasnej skórze, szeroko otwartych oczach, rzadko potrafimy oszukiwać przez dłuższy czas, nasze twarze są wykrywaczami kłamstw. Jesteśmy tak zadowoleni z siebie, tak przyzwyczajeni do bezpieczeństwa, sukcesu i szczerości, że nie rozumiemy iż pewni przybywający do nas obcy są całkowicie inni. Dlatego jesteśmy na straconej

pozycji w wojnie psychologicznej toczonej z nami z pod obcych masek.

Rosły, pełen godności Nordyk, o hojnym charakterze, odwadze, energii i pomysłowości, człowiek który przyniósł wolność tak znacznej części świata, naturalny przywódca który przecierał szlaki i zbudował Nowy Świat – ten niezwykły człowiek szybko znika. Jego rasa się degeneruje pod wpływem perwersyjnej propagandy i staje się coraz mniej liczniejsza, nie tylko ona, ale i inne, mniej utalentowane, mniej ambitne rasy.

Faktycznie cała biała rasa jest skazana, chyba że jej pastorzy, nauczyciele i urzędnicy polityczni przestaną próbować jej poddać i zaczną walczyć o jej przetrwanie.* Choć są jeszcze miliony nordyckich rodzin w naszym kraju i być może jesteśmy w 65% nordyccy jako całość, to niemniej już nie jesteśmy nordyckimi plemionami, nasz problem teraz jest problemem całej białej rasy. Skandynawowie gwałtownie mieszają się z innymi dwu czarującymi ale bardziej miękkimi gałęziami białej rasy. Naszym problemem jest teraz biała jedność dla wspólnego przetrwania. To biała rasa wymyśla i produkuje broń masowego niszczenia, nawet Rosja za komunizmu musi zależeć od białych naukowców, przemysłowców i generałów. To biała rasa popełni samobójstwo własną bronią, jeśli jej liderzy nie zmienią kursu. Jeśli biała rasa obudzi się na sytuację i uświadomi sobie swoją siłę, jeśli rozwinie wspólną więź zrozumienia, wojny światowe nie będą mogły się powtórzyć, cały świat będzie miał pokój.

Musimy zrozumieć tylko kilka podstawowych, prostych podstawowych faktów: (1) że światowa rewolucja w obu zarówno komunistycznych i jej syjonistycznych fazach, niszczy białą rasę, (2) że każdy członek każdej rasy ma prawo i obowiązek kochać i chronić swoich własnych, nie dlatego, że jego rasa jest lepsza od każdej innej, ale dlatego, że jest jego, tak jak kocha swoją matkę, bo jest jego.**

--

* Edwin A Embree, szef \$30.000.000 Fundacji Juliusa Rosenwalda (cały ten fundusz wydano na komunistyczną propagandę podżegającą Murzynów przeciwko białej rasie), jak poinformowało *Afro-American* 10 czerwca 1944, powiedział na Krajowej

Konferencji Pracowników Socjalnych w Cleveland: *"Przez 300 lat biali ludzie z Europy zachodniej i Ameryki Północnej rządzą światem... ale biały człowiek z zachodniego świata ma 'ostatnią szansę na równy status w społeczności świata'".*

Za tę przemoc pewnych podjudzonych Murzynów wobec ich białych dobroczyńców, możemy podziękować Amerykańskiemu Komitetowi Żydowskiemu [AJC], który powiedział swoim członkom w rocznym raporcie zatytułowanym "Budżet AJC 1953", że AKŻ był praktycznie źródłem i głównym autorytetem przewodnim za niepokojem rasowym, tzw. rewolucją "praw obywatelskich" i całą powiązaną z tym działalnością: "Wydział Praw Człowieka (AJC – RHW) planuje swój całościowy program w kategoriach potrzeb wspólnotowych i organizacyjnych przedstawionych Wydziałowi z szerokiego źródła grup i jednostek. Każda realistyczna próba planowania programu, jak również jego wprowadzenia go musi zależeć od skuteczności z jaką działamy w kooperacji z agencjami zewnętrznymi, którzy przedstawiają nam swoje sprawy.

"Lokalne żydowskie Rady Stosunków Społecznych i podobne organizacje, z których wszystkie zajmują się lokalnymi, stanowymi i federalnymi problemami praw obywatelskich, przynoszą do nas swoje problemy by dostać porady, wskazówki i pomoc ekspertów. Potrzeby są przedstawiane przez organizacje takie jak NAACP (National Association for the Advancement of Colored People – Krajowe Stowarzyszenie na rzecz Postępu Kolorowych - RHW), na poziomie krajowym, i przez rady burmistrzów i inne miejskie i stanowe organizacje na poziomie lokalnym. Organizacje celowe, których jedyną funkcją jest praca w takich dziedzinach jak mieszkalnictwo lub zatrudnienie, a przede wszystkim organizacje praw obywatelskich, które służą całym społecznościom lub grupom rasowym i religijnym, służą nam i są obsługiwane przez nas.

"W dziedzinie zatrudnienia, skuteczna praca odbywa się za pośrednictwem takich organizacji jak Konferencja Przywódców Praw Obywatelskich z 1952, która koordynuje działania wszystkich agencji zainteresowanych prawami cywilnymi, i która koordynuje różne efekty około 50 innych organizacji...

"Departament Praw Obywatelskich utrzymuje szczególnie bliską współpracę z pewnymi agencjami ogólnych celów działających w dziedzinie praw obywatelskich. Przykładem tego są nasze relacje z NAACP, która przychodzi do nas o pomoc w pewnych sprawach, w których mamy specjalne kompetencje, i szukamy u nich pomocy w rozwiązywaniu tego co uważamy za wzajemne problemy. Tak samo jest w naszej relacji z ACLU (American Civil Liberties Union – Amerykańska Unia Praw Obywatelskich, zespół prawny broniący głównie komunistów i innych występujących w postępowaniach sądowych - RHW)"

Tak więc, Amerykański Komitet Żydowski jest naprawdę za rewolucją komunistyczną w naszym kraju.

** Widocznie biały nie-żyd nigdy nie był łatwowiernym człowiekiem, łatwo sterowalnym przez podstępного pasterza. Gdy Fenicjanie rywalizowali o dominację handlu w basenie Morza Śródziemnego i na innych znanych szlakach morskich przed czasem Chrystusa, używali propagandy dla odstraszenia konkurencji. Jako semici, kuzyni żydów, byli wielkimi propagandystami. Opowiadali historyjki wokół Morza Śródziemnego, że niektóre morza poza Bramą Herkulesa (Cieśnina Gibraltarska) były bardzo upalne, a w innych żyły śmiercionośne potwory. Tak dobrze opowiadali tę bajkę, że ziemia była płaska i że żaglowce wypływające zbyt daleko spadają z krawędzi, że bajka wśród mas trwała przez 1000 lat. Te bajki zniechęcały zachodnich Śródziemnomorzan, i bez wątpienia Murzynów do wyruszania w morze.

Grecki uczony i matematyk o imieniu Pytheas (Nordyk, nawiasem mówiąc) przeplłynął Bramę Herkulesa, na północ do Wysp Brytyjskich i Islandii, rozwijając i udowadniając pewne zasady nawigacji. Napisał książkę o swojej podróży zawierającą te zasady. Fenicjanie łatwo rozpoznali wielką wartość zasad nawigacji dla swoich kapitanów morskich i ich potencjalną wartość dla konkurentów, więc rozpoczęli kampanię ośmieszania, co uczyniło Pytheasa i jego książkę pośmiewiskiem. Tak udana był nagonka, że książka całkowicie zniknęła, ale Fenicjanie stosowali te zasady, i one stały się podstawą nowoczesnej nawigacji. W ciągu ostatniego stulecia ustalono fakty - ale nie

z książki Pytheasa, której nadal nie ma, ale jak na ironię, z fragmentów cytowanych z niej przez jego przeciwników by go ośmieszać.

Jeśli mamy uznać Torę za własną historię przodków i naszą religię, jak żądają syjonistyczni utopianie, to konieczne byłoby żeby cała historia zniknęła ze szkół i z bibliotek na świecie.

To może wyjaśniać dlaczego żydowskie organizacje rewolucyjne i ich "liberalne" pionki tak gorliwie promują "postępową edukację", "warsztaty" dla wymieszanych rasowo nauczycieli itd. (Należąca do B'nai B'rith Liga Przeciwno Zniesławieniu [ADL] w swoich biuletynach rościła sobie autorstwo letnich warsztatów nauczycielskich, które są kursami indoktrynacji w postępowej edukacji, integracji rasowej i koncepcji socjalistycznych i internacjonalistycznych – oznak światowej rewolucji żydowskiej, które trzeba promować by być "prawym").

Te letnie warsztaty, teraz w dziesiątkach lub setkach systemów szkół publicznych, są wzorowane na komunistycznych "warsztatach" - i używają tej samej nazwy - rewolucji 1848). Choć żydowscy nacjonaści, czy syjoniści, zainicjowali komunizm jako tymczasowy, destrukcyjny "front", jego cel nie jest dokładnie taki sam jak syjonizmu. Komunizm miesza wszystkie rasy, zaś syjoniści niszczyliby albo judaizowali tylko religię nie-żydów, i niszczyli narody i rasy nie-żydów, budując 7-warstwową hierarchię rasową wśród swoich ludzi, rozpalając ich takim fanatyzmem, że nie będą znacząco przyjmowali ich propagandy mieszania ras, zmuszając ich do budowy państwa żydowskiego, które ma być siedzibą władzy.

Komuniści chcą komunistycznego świata, syjoniści żydowskiego. Kiedy syjoniści zwiększają swoją siłę, coraz bardziej widoczne jest, że komuniści stają się naiwniakami, bo oni niszczą opór narodów i ras, a przejmują ich syjoniści. Jeśli wygra syjonizm, to będzie musiał zniszczyć swojego bękartą – komunizm.

Autor pisze (s. 29), że "żeby zakorzeniła się idealna cywilizacja": *"Jeden naród musi ustanowić swoje życie na fundamencie utopii, tym samym prowadząc resztę świata by poszła za jego przykładem. Wzorcowe, idealne państwo składające się z grupy prawych jednostek i prowadzące idealne życie, stopniowo będzie szerzyć swoje nauki i wpływy od kraju do kraju, na cały świat. Wtedy faktem stanie się Królestwo Boga.*

"Izrael jest jedynym krajem który pasuje do tego celu... Co Tennyson powiedział o rodzaju ludzkim, można powiedzieć o idealnym Izraelu: "Jesteśmy starożytnymi ziemi, i rankiem czasów... Królestwo Boga nadejdzie tylko poprzez idealny Izrael".

Autor podkreśla wyniosłą pozycję jaka ma zajmować po holokauście: *"Wtedy spełni się proroctwo Izajasza 61:9: 'Plemię ich będzie znane wśród narodów i między ludami - ich potomstwo. Wszyscy, co ich zobaczą, uznają, że oni są błogosławionym szczepem Pana'. W ten sposób Izrael stanie się światłem, symbolem idealnego życia dla narodów, żeby, według słów Izajasza 60:3: 'I pójdą narody do twojego światła, królowie do blasku twojego wschodu'.*

"...Naród Izraela w ten sposób podbije duchowo narody ziemi, żeby Izrael mógł być wysoko nad wszystkimi narodami w chwale i imieniu".

SZEŚĆ KROKÓW DO WŁADZY

"Duchowy" podbój świata (bronią psychologiczną, którą Żydzi w przeszłości opanowali) powinien być stosunkowo łatwy, po tym kiedy komunistyczny potwór zmielił rasy i narody, pozostawiając jedynie nudną, bez charakteru, słabą moralnie mieszankę – "podobnie ostrzyżoną, beczącą jak ludzkie stado" – ostrzyżoną z tradycji i norm moralnych jako kotwy, ostrzyżoną z pamięci o lepszym życiu, które niegdyś było jej rodowym dziedzictwem, i ostrzyżoną z odwagi i charakteru by walczyć o wolność i dobrobyt gospodarczy.

Komunizm, ze swej natury nienawidzący zdolne, odnoszące sukcesy jednostki, jest

samoniszczący. Ale on niszczy rasy kiedy niszczy się sam. Ściąga ze sobą świat, jak wypalający się ogień zostawiający tylko martwe węgle.

Ale dzięki jakim krokom Izrael stanie się siłą dominującą, i jak żydzi w Izraelu będą się cieszyć ze szczęśliwej ery?

Autor już powiedział nam gdzie będzie krwawy armagedon, który zniszczy siłę 'nieprawych' narodów, które sprzeciwiają się żydowskiej rewolucji.

Ale później sami żydzi będą musieli akceptować najbardziej wymagający reżim, jeśli mają zmusić ocalonych nie-żydów do postrzegania ich jako świętych: *"Zanim narody świata uznają Izrael jako idealny naród, Izrael będzie musiał przejść rozwój duchowy, żyd będzie musiał być przygotowany do prowadzenia świata do prawości. Bo to będzie poważne i śmiałe wyzwanie dla Izraela, wyzwanie które będzie obejmować los ludzkości (sic!)...*

"Pierwszym krokiem będzie dostosowanie codziennego życia Izraela do przestrzegania zasad prawdy, sprawiedliwości i prawości, w rozumieniu ideologii żywego uniwersalnego Boga. Zasady te nie będą tylko pustymi frazami jakich używają współcześni zawodowi kaznodzieje. Faktycznie będą funkcjonować w relacjach między żydem i żydem. 'Wtedy narody będą błogosławione przez Boga, i w Bogu będą chwalone'".

Tutaj musimy przypuszczać, że słowa prawda i sprawiedliwość oznaczają prawdę i sprawiedliwość, bo tu autor mówi o relacji "między żydem i żydem". To jest dokładnie to czego uczy *Talmud*: żyd musi być uczciwy wobec żyda.

Jeśli chodzi o nie-żydów, według talmudycznych standardów dozwolone jest wszystko co nie przyniesie odwetu wobec żydów. Żeby być ok. wobec autora, przeszukałem jego *Utopię* od deski do deski, próbując znaleźć jakieś wymogi, że prawi żydzi będą również stosować prawdę i sprawiedliwość wobec nie-żydów. Nigdzie w książce nie znalazłem

żadnej wzmianki o takim wymogu. Choć książka wzywa do "prawości" wszystkie narody - zgodności przez nas wszystkich z programem żydowskim, ale nigdzie nie ma o tym by obowiązek "prawości" czy uczciwości był odwzajemniany.

Więc oczywiście musimy stwierdzić, że ścisły reżim, przez który muszą przejść żydzi w przyszłym Izraelu jest dla pozoru dla reszty z nas - lub każdego z naszych potomków, którzy przeżyją. Oni muszą przybrać wygląd "świętego ludu".

Krok drugi: *"... idealny Izrael musi być świętym ludem. Jego świętość będzie tak widoczna, że wszyscy będą nazywać go świętym"*.

Autor dodaje: *"Główną troską idealnego ludu będzie wykorzystanie zgromadzonej dla niego dobroci Boga. W wyniku obfitości, którą Bóg obdarzył lud, możliwe będzie dla nich poświęcenie się wyłącznie ich najbardziej kompletnemu rozwojowi moralnemu i duchowemu"*.

"Trzeci, Izrael stanie się narodem proroków... Natura sama będzie współpracować z narodem proroków w prorokowaniu optymistycznej przyszłości dla ludzkości (sic!), będzie to optymizm symbolizowany przez spływające z gór słodkie wino".

W porównaniu z tym fanatyzmem plemiennym, wysiłki Hitlera by ożywić dumę rasy nordyckiej wygląda jak dziecinna gra.

"Czwarty, Izrael stanie się narodem uczonych... Izrael będzie przeżywał renesans duchowy i kulturowy, przypominający objawienie jakiego doświadczyli otrzymując Torę na górze Synaj. Mądrość i wiedza zaszczipią w ludziach nowe życie. Podstawą tej kultury i mądrości, dzięki której chwała Boża nadejdzie dla Izraela, i światłem przy którym będą chodzić narody, będzie Tora, tradycyjne dziedzictwo Izraela. Bo źródło nowego życia Izraela w prawości i chwale Bożej będzie zakorzenione w Torze".

Wiele lat temu zrozumiałem, że Żydzi najbardziej cenią u człowieka inteligencję. Za ten zdrowy rozsądek powinni być podziwiani przez *nas* wszystkich. Są utalentowanym narodem w wielu aspektach, częściowo dlatego, że praktykują aktywność umysłową. Mówią, że ich religia sama stymuluje procesy logiczne i daje wyzwanie intelektualne, przypuszczalnie dlatego, że wymusza na nich intensywny wysiłek dla ich dobra.

Niestety, chrześcijaństwo nie rozpala naszych narodów koniecznością samoprzetrwania czy sukcesu, ale jak często się interpretuje, wydaje się sugerować, że powinniśmy korzystać i upokarzać i być pokornymi wobec innych ras.

To sugeruje, że mimo to powinniśmy być zadowoleni z naszego losu. Jak często się uważa, chrześcijaństwo nie stymuluje nas do poznawania wielkich zasad natury i wszechświata i dążyć do sukcesu. Naturalnie, człowiek myślący i uczciwy nie może przyjąć takiej złej interpretacji chrześcijaństwa, tego fałszywego akcentu. Nie byłoby to w duchu chrześcijańskim czy w kulcie Boga by promować rozpad albo samobójstwo którejkolwiek z kilku bosko stworzonych ras, które reprezentują najwyższy porządek dzieła Boga. Wierna interpretacja chrześcijańskiego ducha z jednej strony wymaga byśmy zachęcali *każdą* rasę do przetrwania, i byśmy pomagali odnosić sukcesy we własnym środowisku, żeby nasze dzieci mogły cieszyć się taką samą wolnością i kulturą o jaką walczyli nasi przodkowie by zachować ją dla nas. Potrzebne jest to, by potężna, energiczna i dumna biała rasa stała się zjednoczona w wystarczającej sile by przeciwstawić się ruchowi żydowskiemu, który nadal ma inspirację i siłę jedności plemiennej.

Żydowskie planyści muszą tylko głosić "prawość" – czyli braterstwo i jedność – wśród nas, jeśli się nie obudzimy i nie odwrócimy teraz naszego pola, to tak się zdegradujemy, że zdegenerujemy się psychicznie i moralnie, bo praktycznie wręczymy im bezwarunkowo zwycięstwo.

"Piąty, w idealnej erze Izrael będzie pokojowo zjednoczony i wśród nich nie będzie żadnego rodzaju wrogości... Podobnie liderzy w Izraelu będą pokojowo zjednoczeni w

odpowiedzialności za zadanie kierowania losem historycznego narodu. Izrael w końcu stanie się instrumentem pokoju wśród narodów świata".

To oznacza pokój pośród narodów które przyjęły żydowską religię i porządek i uznają władcę z rodu Dawida. Ale w rzeczywistości fanatyczni marzyciele mogą się przekonać, że jedynym sposobem w jaki mogą trzymać świat, ich równowagę siły, będzie trzymać frakcje w nieustannej wojnie między sobą.

WSZYSCY INNI MUSZĄ ZGINĄĆ

"Szósty, Izrael będzie żywym świadectwem absolutnej jedności z Bogiem (w przeciwieństwie do Trójcy – RHW). W rezultacie w idealnej erze nie będzie żadnego narodu który będzie wierzył w podział Boga na dwie czy więcej części, albo osoby. Tylko narody które wierzą w jednego Boga przeżyją w idealnym świecie".

To powtarzanie zamiaru czy pragnienia zniszczenia wszystkich którzy *nie będą chcieli przyjąć żydowskiej religii i nowego porządku świata*, podkreśla niewyobrażalną żądzę krwi żydowskich rewolucjonistów. To przekracza temperament miłującego pokój, żyjącego-i-dającego-żyć Goja, by zrozumiał takie parcie do władzy nad innymi.

"... głównym uzasadnieniem dla odrębności i oddzielenia się Izraela od wszystkich innych narodów, będzie to, że identyfikuje się z żywym i wiecznym Bogiem, Świętym Izraela, że on zachowuje pamięć o swoim historycznym doświadczeniu otrzymania Tory, i że on daje ludzkości naukę etyki Tory".

Z wcześniejszych fragmentów, w szczególności o obowiązku żyda sprawiedliwego postępowania z żydem, a braku takiego wymogu w *Utopii*, by żyd postępował w podobny sposób z nie-żydem, musimy założyć, że choć Izrael da nam *Torę*, to Izrael nie da nam *Talmudu*, który podobno ma pozostać regułą i przewodnikiem żydów. W ten sposób będą nadal podwójne standardy etyki i moralności, które prowadziły do tego, że królowie, księża i rzesze pobudzonych chrześcijan w różnych czasach przez ostatnie

1.000 lat, paliły wszystkie dostępne egzemplarze *Talmudu*, próbując wykorzenić wywrotową działalność żydów.

"Taki będzie idealny naród... duchowy ogień Izraela pożre złe narody (narody które będą patriotyczne i nacjonalistyczne – RHW). Wtedy zostanie spełniony poniższy biblijny werset [Pwt 28:10]: „Wtedy zobaczą wszystkie narody ziemi, że imię Pana zostało wezwane nad wami, i będą się ciebie lękały”.

Czy żydzi wraz z sojusznikami zniszczą przemocą "nieprawe" narody nie-izraelskie? Albo, czy zniszczenie to będzie metodami pośrednimi?

"Gdy dyskutują o zwycięstwie prawych nad złymi, źródła żydowskie rzadko mówią o idei zemsty ze strony prawych i sprawiedliwych. Żli mają być usunięci ze sceny tylko dlatego, że los ludzkości ma być prowadzony i kontrolowany przez nową armię, armia prawych przejmie obowiązki nowego państwa w sprawach ludzkości”.

Zastosowanie słowa 'zemsta' powyżej przypomina, że "nieprawi", "źli" i "niesprawiedliwi" są tak oceniani dlatego, że odmawiają przyjęcia porządku izraelskiego, będą uznani za prawych lub złych tylko według tego standardu. Zemsta za co? Za nie przyjęcie żydowskiego ruchu? Tu znowu jest sugestia, że ich krzywdzimy, przynajmniej psychicznie, prześladujemy ich, jeśli sprzeciwimy się ich rewolucji.

Żydzi pojawili się wśród nas z własnej woli, otworzyliśmy dla nich bramy. Niektórzy z nich postanowili nas zniszczyć. My którzy się sprzeciwiamy, jesteśmy nieprawi i źli. Nie wolno nam się bronić. Jeśli to robimy, jesteśmy "antysemitami", i rewolucjonisci albo ich agenci na nas "się zemszczą".

Czy nasi żydowscy sąsiedzi i żydzi którzy wydają się być szczęśliwi robiąc z nami interesy, dołączą do Higgera w tym wściekłym planie wobec nas? Nie mogę w to uwierzyć. Trudno jest uwierzyć by szeregowi żydzi o tym wiedzieli, wspierając syjonizm i jego "liberalny" program, popierają ten Mord Inc. przeciwko nieobrażającym ich

sąsiadom.

SYJONIŚCI BĘDĄ PATROLOWAĆ ŚWIAT

Jerozolima ma być źródłem prawa, a to oznacza, oczywiście, siedzibę światowej policji: *"Proroctwo Izajasza [2:3] zostanie w ten sposób spełnione... Bo Prawo wyjdzie z Syjonu i słowo Pańskie - z Jeruzalem". Miasto Jerozolima stanie się metropolią całego świata, i narody będą chodzić w jej duchowym świetle".*

Takie jest polityczne państwo potęgi światowej ubrane w religijne szaty.

To w ogóle nie jest religia, bo religia to kult Boga. To jest samouwielbienie.

Narody jako siły polityczne muszą zniknąć, pozostawiając jedynie "grupy kulturowe", być może wzdłuż linii geograficznych politycznie i rasowo wymarłych narodów: *"...z nadejściem Mesjasza, który wprowadzi idealną erę, będą stopniowo zanikać wszystkie znamiona narodowe i prawa, które są przeszkodami dla prawdziwego międzynarodowego pokoju, braterstwa i szczęścia ludzkości".*

Zauważcie słowo stopniowo. To wymaga czasu, nawet po armagedonie.

ZNIKNIE AMERYKAŃSKA FLAGA

Czy będzie jakaś flaga, jakiś symbol niepodległości, nacjonalizm czy patriotyzm, poza żydowskim nacjonalizmem?

"Pozostanie tylko mesjańska flaga, symbol wiedzy, pokoju, spokoju umysłu jednostki, i pod nią gromadzić się będą wszystkie narody. W obecnej erze człowiek uznaje własny standard albo flagę, i poprzez ten standard jednostka utożsamia się z podgrupami ludzkości. Ale w erze idealnej, wszystkie te kasty, podziały i podgrupy przestaną istnieć.

"Wszyscy będą uznawać jedną flagę czy standard, z imieniem Boga – Nie będzie już problemu militaryzmu, przygotowań, fortyfikacji, baraków, armii, marynarki, imigracji, cel itp. Będzie to sprawa prostej historii i ciekawości intelektualnej. Narody, ze swoimi kulturami, będą nie tylko tolerować się wzajemnie, ale będą doceniać pochodzenie kulturowe i intelektualne oraz tradycje innych. Świat będzie jednym otwartym miastem, z wolnym handlem, migracją i edukacją. Prawdziwa wolność i swoboda będzie hasłem nowego porządku społecznego na świecie. Cała ziemia będzie dla całego rodzaju ludzkiego".

To jest dla tych, którzy nie będą bronić własnego narodu, rasy, kultury, rodziny, religii i niepodległości.

Tutaj dość jasno pokazany jest plan syjonistów dla świata Zjednoczonych Narodów.

Chrześcijaństwo (już bardzo zjudaizowane*) będzie stłumione, zapomniane, albo tak zinfiltrowane i zmienione, by pozostało tylko z nazwy, jego wyznawcy faktycznie będą czcić Torę. Bo *"... Izrael będzie żywym świadectwem absolutnej jedności z Bogiem. W rezultacie, w idealnej erze, nie będzie żadnego narodu który będzie wierzył w podział Boga na dwie lub więcej części, czy osoby. Tylko te narody które uwierzą w jednego Boga przetrwają w idealnym świecie"*.

-

* Istnieje mnóstwo dowodów na to, że komuniści i syjoniści celowo wybierają błyskotliwych młodych rewolucjonistów i wysyła ich do protestanckich szkół teologicznych, w wyniku czego, będąc dużo powyżej przeciętnych studentów pod względem inteligencji, i będąc mądrze wykształconymi i niewątpliwie przy asyście kolegów-infiltratorów, mogą oczekiwać na szybkie awanse na stanowiska władzy w hierarchii różnych wyznań. Widocznie agenci infiltrują także Kościół Katolicki.

Prominentny syjonistyczny lider w Australii, A L Patkin, pochodzący z Rosji, który pomógł budować czerwoną rewolucję, w książce *Pochodzenie rosyjskiego żydowskiego*

ruchu robotniczego [Origins of the Russian Jewish Labor Movement, F W Cheshire Pty., Ltd., Melbourne, 1947] nie tylko pokazał, że całe główne przywództwo rewolucji bolszewickiej stanowili żydzi, ale również że wielu młodych żydów dostało się do chrześcijańskich kościołów w Rosji by promować działania wywrotowe:

"Żydowska młodzież... niektórzy formalnie nawróceni na chrześcijaństwo... działali w podziemiu pod przybranymi nazwiskami, teraz jako nauczyciele, jako wędrujący kaznodzieje..."

W XIV- i XV-wiecznej Hiszpanii, żydzi tak bardzo zinfiltrowali Kościół Katolicki, że niemal całkowicie go przejęli. Izabella, w czasie jej 20-letniej walki z wywrotowcami, miała żydowskich ojców spowiedników (jak również ministrów finansów), i nawet kardynał był żydem.

W ostatnich 30 latach *komuniści* (jak mówią zeznania pod przysięgą byłych komunistów) zrobili wielkie postępy w infiltracji protestanckich ambon, i teraz widzimy wielu pastorów wyglądających na żydów, którzy głoszą "ewangelię społeczną" o samobójstwie rasowym, i Królestwie Boga na ziemi. Oni są tak potężni, a tak tchórzliwa większość naszych liderów, że komisje śledcze nie mogły przeprowadzić ujawnienia tej niemal fatalnej subwersji.

Nie ma nic na ziemi, nawet drutów kolczastych, które mogłyby powstrzymać komunistycznych i syjonistycznych agentów przed najazdem na nasze kościoły i głoszeniem integracji rasowej w imię chrześcijaństwa.

Widocznie ci agenci doszli na szczyt Krajowej Rady (wcześniej Federalnej Rady) Kościołów Chrystusa [NCCC], bo ten organ, który rości sobie reprezentację około 3 / 4 wszystkich protestantów w Ameryce, łącznie z denominacjami "starej linii", zawarł porozumienie z AJC, zgodnie z którym machina żydowskiej siły nacjonalistycznej dostarczy szereg filmów "edukacyjnych" i literatury tym chrześcijańskim denominacjom, będzie współpracować z personelem Krajowej Rady w przygotowywaniu literatury dla

szkół niedzielnych i kościołów, i ma przywilej cenzury wszelkiej "chrześcijańskiej" literatury NCCC. To nie jest plotka, AJC powiedział o tym szczegółowo w dokumencie "Amerykański Komitet Żydowski Budżet 1953". I w swojej publikacji zatytułowanej *Raport Komitetu z lata 1956*, AJC przedstawił swoim agentom metody propagandy i strategii jakie zarząd wymyślił w celu zlikwidowania świętowania Bożego Narodzenia w amerykańskich szkołach. Żydowscy antychrześcijanie zalecili agentom "cichy rekonesans... zanim zaczną się ataki" na świętowanie Bożego Narodzenia w każdym systemie edukacji. "I to nigdy nie powinno być 1-osobowym atakiem. Kiedy dokona się rekonesansu, zdobędzie potrzebne informacje, będzie odpowiedni czas na intensywne dyskusje wśród przedstawicieli lokalnych żydowskich liderów i rabinów..."

Jesli AJC i towarzysze mogą wymazać wszelką wiedzę o chrześcijaństwie, to łatwiej im będzie narzucić *Torę* naszym wnukom.

Tu widzimy pochodzenie idei "Narodów Zjednoczonych", "Uniwersalnego Państwa". W całej interpretacji Higgera syjonistycznych planów, pisze wyraźnie, że świat ma być rządzony z Jerozolimy, i że wszystkie "narody" (które faktycznie stracą swoją tożsamość polityczną i staną się niczym więcej jak tylko tak wielu nazwami) będą podległe państwu światowemu z jego światową policją. Jego "Dawidowy władca" będzie absolutny.

The Kingdom of God, as pictured by the Jewish prophets, on the other hand, is an ideal society of nations on earth, living in accordance with universal ethical rules of genuine justice, righteousness, and peace. The ideal Kingdom is a universal idealization of the most important experiences of Israel in the past. The Davide ruler, to be recognized universally, will be the perfect ethical character. The people who are to constitute the ideal community at the beginning of the ideal future are a remnant. The new people will not be sinless, but it will be ennobled and purified. The exalted moral and spiritual state of the ideal stock will manifest itself by the universal knowledge of God. That knowledge will permeate the life of the individual, as well as the relation between man and man, or the functioning of the new society of the Universal State. Peace, justice, and righteousness will prevail everywhere. Jerusalem will be a center of rejoicing of the ideal people. All the nations will flow unto God's house in Jerusalem. For, the religion of the new Israel will be the ideal religion, to which all the nations will spontaneously be drawn.

What the prophets anticipated did not come to pass. The rabbis, unconsciously, took up the idea of the Kingdom of God, where the prophets left off. The spiritual leaders in Israel expanded and developed that glorious dream of an ideal Universal State. The people who are to constitute the ideal community at the beginning of the ideal era, will be, instead of a remnant, the entire ideal people of Israel. The new people will be practically sinless. The evil inclinations in man, due to the new conditions, will be removed. Jerusalem will become the ideal capital of the new Universal State. God will be universally acknowledged as the Lord of Love, Peace, Justice, and Righteousness.

Read the following prayer that is officially recited three times daily in the synagogue, and you will realize how rabbinic

To jest policzek dla koncepcji Trójcy Świętej tradycyjnie wyznawanej przez chrześcijan, on przyspiesza unitarną ideę poprzez kontrast. Nie może być żadnego kultu Chrystusa jako Syna Bożego.

To podpowiada, że mający przyjść "Mesjasz", syn z rodu Dawida, i Bóg, będą jednym i tym samym, istotą ludzką, wyniosłym liderem, w Jerozolimie, i w *Utopii* widzimy dużo więcej dodatkowych dowodów prowadzących do tej hipotezy. Już omówiliśmy to, ale z uwagi na jego znaczenie, spójrzmy na to jeszcze raz: *"Mesjasz, idealnie prawy, przyjdzie ze Wschodu, gdzie wschodzi słońce. Będzie potomkiem z rodu Dawida, który był jasny jak słońce, i jego światło jest symbolem życia dla prawych i sprawiedliwych na świecie. Dlatego samo imię Mesjasza jest - światło. W związku z tym, wszyscy umiłowani przez*

Boga, prawi, będą jaśnieć w świetle Jego chwały..."

I w innych miejscach widzimy, że nie-żydzi będą musieli myśleć, że grupa wybranego Izraela będzie świętym ludem: "... *idealny Izrael będzie musiał być świętym ludem*".

SIEDEM WARTSTW ARYSTOKRACJI

Choć ceniona przez talmudycznych żydów *Utopia* w znacznym stopniu ma mieć gospodarkę socjalistyczną, pozwoli się na jakąś własność prywatną, bo autor o tym wspomina. Mówi, że własności nie będzie można pozostawiać spadkobiercom. Konfiskata nieruchomości od spadkobierców jest socjalistyczna.

Choć żydowscy liderzy socjalistyczni głoszą swoim ludziom, że socjalizm (a także ich koncepcja demokracji – rodzaj występującego w Sowieckiej Rosji) jest żydowskim wymysłem*, i mimo że każda licząca się organizacja i ruch socjalistyczny dzisiaj pochodzi od żydów i zarządzają nim żydzi, to widocznie socjalizm, jak jego bliźniak komunizm, jest w większości chwilowym środkiem, środkiem służącym zniszczeniu ras i narodów, i przejęciu własności prywatnej. Bo w utopii, kiedy machina żydowska zdobędzie władzę, jej liderzy będą krytykować doktrynę równości, którą teraz tak pilnie nam głoszą.

"Będzie 7 grup prawych, sklasyfikowanych według stopni światła, a mianowicie, światło słońca, księżyca, nieba, gwiazd, błyskawic, lilii i świecznika w Sanktuarium".

Tu znowu widzimy żydowskich rewolucjonistów prowadzących z nami podwójną grę, potajemnie planujących ostateczną 7-warstwową arystokrację szerząc wśród nas socjalizm, widocznie po to by nakłonić nas do tego byśmy pozwolili rządowi przejąć nasze nieruchomości, tak byśmy byli jego własnością – bo jeśli żydzi są misjonarzami każdego nowego ruchu takiego jak socjalizm, oczywiście oni mogą mieć nadzieję na zdominowanie go, jeśli przejmie rząd. Wtedy wykorzystają socjalistyczny rząd jako narzędzie do podboju ludzi i zasobów.

--

* Żydowskie encyklopedie i inne autorytatywne prace przedstawiają socjalizm w przyjaznym świetle, albo jawnie przypisują sobie żydowskie autorstwo ruchu. Na przykład mała książeczka ŻYD I NIE-ŻYD [Jew And Non-Jew], którą rabini wręczali żydowskim żołnierzom armii amerykańskiej w czasie II wojny światowej (wydanej wspólnie przez Unię Amerykańskich Kongregacji Żydowskich i Komitet Centralny Amerykańskich Rabinów) stwierdza: *"Nie może być bez znaczenia to, że żyd odegrał wiodącą rolę w wielkich współczesnych ruchach przemysłowych, które mają podstawę etyczną (sic!). Socjalizm zapoczątkowali żydzi: a dziś Żydzi odgrywają wiodącą rolę w jego rozprzestrzenianiu i interpretacji. I pod kierownictwem żyda związki zawodowe osiągnęły najwyższy punkt skuteczności i coraz bardziej etyczną pozycję. Żyd rzucił się w wir współczesnego życia z najbardziej godną gorliwością..."*

I podobnie, głosząc nam braterstwo i równość, ich celem musi być zmuszenie nas do wyrzeczenia się dumy, która od wieków zachowywała naszych przodków, żebyśmy zaakceptowali i wkrótce degradowali się poprzez mieszanie się z niemrawymi ciemnymi rasami, i leniwymi, bez ambicji, głupimi elementami naszej własnej rasy. Dlaczego nie – skoro wszyscy jesteśmy "równi"?

Ta indoktrynacja to czysty komunizm. Jest szerzona zarówno przez komunistów jak i syjonistów. Przedstawiana jest jako chrześcijańska doktryna! Różnica jest taka, że komuniści w to wierzą, a syjoniści pokazują, że głoszą ją tylko na konsumpcję nie-żydów. Oni ożywiają dumę "rasową" swoich ludzi do fanatycznego stopnia, własną propagandą atakując wszystkich przeciwników jako antysemitów! A przez ich sprytną dwulicową propagandę, trzymają większość żydów w strachu i zapędzają do swojego obozu dla "ochrony" - ochrony która w ogóle nie byłaby potrzebna w świecie tolerancyjnych nieświadomych Gojów, gdyby nie to, że rewolucja żydowska staje się tak pełna przemocy, że jej przywódców w końcu się identyfikuje, przez co przerażają i denerwują czujnych Gojów i wywołują "antysemityzm".

Ludziom Zachodu trudno jest wyobrazić sobie taki fanatyzm rasowy i kultowy.

Gdyby grupa Niemców, Hiszpanów albo Anglosasów czy Szwedów mówiła takie egoistyczne rzeczy o sobie, albo dawała do zrozumienia, że Bóg zamierzał zrobić z nich idealny naród, lub święty lud ziemi, żydowscy propagandyści zalaliby Amerykę filmami z Hollywood, programami radiowymi i telewizyjnymi, i historiami w gazetach o bigotach rasowych, podżegając nas do wojny z nimi jako "faszystami".

Już widzieliśmy przebrłyjski "idealnego Izraela", całej jego świętości: przebijanie bagnetami arabskich kobiet i dzieci, i ciągłe groźby agresji wobec sąsiadów na Bliskim Wschodzie.

Idealny i święty charakter żydowskich podżegaczy tak samo pokazywał się w rewolucji po rewolucji wśród naszych przodków przez ponad 2.000 lat. Inspirowane przez żydów socjalistyczne, międzynarodowe rewolucje takie jak rewolucja francuska, i w naszych czasach komunistyczna, albo bolszewicka, zaczerwieniły znaczną powierzchnię ziemi krwią chrześcijan (Gojów).*

-

* W żydowskiej literaturze pełno jest raportów o tym jak ich liderzy wszczynali rewolucje, które osłabiały stabilność i charakter narodów zachodnich i elementów rasowych, od Rzymu do obecnej kulminacyjnej światowej rewolucji. Żydowski autor Marcus Eli Ravage, w dwu artykułach w numerze ze stycznia i lutego 1928 czasopisma *Century*, tak podsumował żydowską rewolucyjną rolę w krajach nie-żydowskich:

"Nie zaczęliście doceniać prawdziwej głębi naszej winy. JESTEŚMY intruzami. JESTEŚMY niszczycielami. JESTEŚMY wywrotowcami. Przejęliśmy wasz naturalny świat, wasze ideały, was los, i je spustoszyliśmy. Byliśmy motorem nie tylko najnowszej wielkiej wojny (I wojna światowa – RHW), ale niemal wszystkich waszych wojen, nie tylko rosyjskiej (komunistycznej – RHW), ale każdej innej głównej rewolucji w waszej historii. W wasze życie osobiste i publiczne wprowadziliśmy niezgodę, konfuzję i

frustrację. Nadal to robimy. Nikt nie może powiedzieć jak długo będziemy to robić".

Ravage opowiada jak jego przodkowie, z nienawiści do rzymskiego rządu i żołnierzy, którzy spalili Jerozolimę by powstrzymać żydowskie działania wywrotowe, zinfiltrowali wczesny ruch chrześcijański podkreślający doktrynę mówiącą, żeby wrogowi "nadstawiać drugi policzek", i nienawiść do bogatych (że bogacz nie mógł wejść do Królestwa Bożego) żeby zmiękczyć rzymskie armie i osłabić wspaniałą rzymską cywilizację. Ravage nie mówi iż żydowscy rewolucjoniści "zinfiltrowali" chrześcijaństwo, jego teza jest taka, że to oni celowo je wymyślili i szerzyli wśród Gojów by ich zmiękczyć, poskromić i upokorzyć, by w rezultacie popełnili samobójstwo narodowe (i rasowe). Faktem jest, że wczesne chrześcijaństwo szerzyło socjalistyczną doktrynę o równości i nakłaniali twardych, silnych Rzymian do bratania się i mieszania krwi z powolnymi, ograniczonymi intelektualnie Murzynami, których miliony przywozili do Rzymu jako niewolników - tak jak dzisiaj wielu fanatycznych pastorów podobnie źle interpretuje chrześcijaństwo, promuje samobójstwo rasowe.

Ravage przechwalał się, że Księgę Apokalipsy (uważaną za jedną z ksiąg apokryficznych, spornych lub wątpliwego pochodzenia) napisali żydowscy rewolucjoniści, inspirując ich zwolenników przedstawiając nadchodzące zniszczenie Rzymu. Twierdzi, że księga przepowiedziała tylko zniszczenie żydowskiego wroga, Rzym, nie mający znaczenia poza tą erą. Musiała być napisana w języku kabalistów, twierdzi, bo żydowscy i chrześcijańscy rewolucjoniści byli w podziemiu.

WIEKSZOŚĆ OCALONYCH MA BYĆ ROLNIKAMI

Już napisaliśmy, że wszelkie bogactwo świata przejdzie w posiadanie rządzących Izraela. *"Ogromna większość ludzi zostanie farmerami trudniącymi się rolnictwem, i bez trudności z tego się utrzyma". (s. 55)*

Pomyśl co to oznaczałoby dla Ameryki: dziś ponad 3 / 4 mieszkańców naszego kraju żyje w miastach.

Najwyraźniej wszystkie lub większość obszarów metropolitalnych mają zostać wymazane. A jeśli "większość ludzi" mają być rolnikami, to liczba ludności na świecie musi być drastycznie zmniejszona, i musi być utrzymywana na niskim poziomie, by "zdecydowanej większości" zapewnić farmy. (Rewolucja francuska, która na wszystkim miała odciski żydowskich palców, miała zredukować populację i resztki odesłać z powrotem do prymitywnego życia).

"Każdy dostanie inny rodzaj ziemi by produkty ziemi spełniały różne wymogi jednostek... w nowym porządku społecznym, każdy członek idealnej wspólnoty prawych, bez większego wysiłku otrzyma wszystko niezbędne do życia".

"... w idealnej erze nikt nie będzie prowadził luksusowego i rozrzutnego życia, z powodu dziedzicznych majątków. Będzie korzystał i używał tylko tych rzeczy, które sam zdobył dzięki własnej pracy i wysiłkom....Nie będzie się poświęcać czasu na dostarczanie zbędnych luksusów. Dlatego mało będzie ustaw i przepisów nowego Uniwersalnego Państwa i rzadko będą one naruszane...Zawsze będzie stabilne zatrudnienie, ponieważ produkcja i dystrybucja będzie regulowana naukowo i powszechnie...Produkcja będzie organizowana na szczeblu międzynarodowym, a nie krajowym. Surowce również będą kontrolowane przez centralny organ, po to, żeby zniknęły obecne straty".

IZRAEL KONTROLEREM EDUKACJI

Kontrola przez organ centralny jest istotą tego planu!

"Złoto będzie mieć drugorzędne znaczenie w nowym porządku społecznym i gospodarczym... Miasto Jerozolima będzie posiadać większość złota i kamieni szlachetnych świata... Osłabienie znaczenia złota i jemu podobnych, niekoniecznie oznacza wprowadzenie systemu wspólnego posiadania własności. Drugorzędne znaczenie

dane złotu w nowym porządku społecznym będzie ze względu na dwa główne powody. Pierwszy, równy podział własności prywatnej i innych konieczności do życia automatycznie zdeprecjonuje znaczenie złota i innych luksusów...Drugim powodem jest to, że ludzie zostaną przeszkoleni i wykształceni by rozróżniać prawdziwe, duchowe wartości i wartości materialne!"

Kto ma dzielić własność? Kto ma szkolić i kształcić ludzi w konkretnym celu i idei? Oczywiście ten organ będzie wszechpotężny, będzie kierował każdym życiem. W świecie zachodnim zawsze było tak, że rodzic odpowiadał za edukację swoich dzieci, prawem i obowiązkiem rodzica było powiedzieć czy jego dzieci miały być kształcone i w jaki sposób, i z czego powinna się składać ta edukacja.

Wpływ żydowskiego socjalizmu, który panował w Niemczech w XIX i XX wieku, oddał kontrolę nad edukacją w ręce państwa, głównie zastępując kontrolowaną przez rodziców prywatną edukację na kontrolowaną przez państwo edukację publiczną. Ten sam socjalizm żydowski zakorzenił się w Ameryce, i teraz zakończył przekazanie władzy i odpowiedzialności za edukację z rodzica na państwo. Ten transfer jest przerzuceniem władzy w ręce żydowskiej maszyny, skoro dominuje go zainspirowany przez żydów ruch "liberalny". I zdominowany "liberalny" system edukacji publicznej niszczy wszelką wiedzę o naszych tradycjach, zmaganiach naszych ojców i ich ojców, by odzyskać wolność jednostki, niszcząc nasz punkt zakotwiczenia, pozostawiając nasze dzieci gotowe do indoktrynacji żydowskim "liberalizmem" i integracją rasową.

Autor pisze wyraźnie, że to żydowska władza ulokowana w Jerozolimie, szefowana przez potomka z rodu Dawida (święty"), absolutny dyktator, ma rozdzielać własność, dając ją tylko faworytom.

"Bo do prawych i uczciwych będą należeć wszelkie bogactwa, skarby, zyski przemysłowe, oraz wszelkie inne zasoby świata, do nieprawych nic nie będzie należeć".

Choć własność nie ma przechodzić z ojca na syna, to nadal tam będzie jakaś prywatna

własność - jak powiedzieliśmy dotychczas - i skoro mają być uwzględnione różne rodzaje ziemi, tak by produkować szereg produktów rolnych, i skoro tylko "prawi" mają posiadać własność, to możemy zgadywać, że to wskazuje w stronę czegoś podobnego do posiadanych przez żydów majątków feudalnych.

Wszczęta przez żydowską machinę "wojna" z majątkami feudalnymi w Europie, a później z arystokracją ziemską, poprzedzająca krwawą rewolucję francuską i wynikłymi z tego komunistycznego typu rewolucjami klasowymi, zniszczyły ostatnie ślady majątków ziemskich i wielu ludzi którzy je zbudowali.

Majątki ziemskie założyli najlepsi członkowie plemion krzyżackich i celtyckich, liderzy czerwono włosów Celtów, Gotów i nordyckich Wikingów, blond Anglowie i Sasi... ludzie-giganci, opisywani przez historyków jako ludzie wielkiej postury, godności osobistej, uczciwości i przywództwa.

Właśnie to potężne przywództwo, fundament tej epoki cywilizacji, musiało zostać zniszczone, jeśli nacjonalistyczni żydzi mieli dalej maszerować.

Propagandyści żydowskich rewolucji zawsze ukrywali swoje prawdziwe cele, kształtują je wzdłuż linii klasowych i religijnych, a rezultatem jest wojna rasowa, ponieważ są to w zasadzie resztki starej północnej krwi i charakteru, mimo iż zmieszane z innymi białymi elementami, które składają się na "klasę wyższą". Ludzie zdolni i ambitni naturalnie stają się klasą wyższą, w Europie i Amerykach, ci ludzie są w przeważającej części Anglosasami i z blisko spokrewnionej puli rasowej. A co do wojny z religią, zarówno komuniści jak i syjoniści nienawidzą chrześcijaństwa, atakują je z zewnątrz i infiltrują i zmieniają je od wewnątrz - i zabijając miliony liderów chrześcijańskich komuniści niszczą gojowskie przywództwo.

Wojna toczy się z *nami*, ale żydowscy stratedzy, widocznie uważając się za jednostkę rasową, zawsze byli zbyt sprytni by używać słowo *rasa* (chyba że pisali tylko dla swoich, Higger, na przykład, mówi o swoim narodzie jako o rasie). Ich urok, po analizie, jest

dokładnie urokiem rasowym, ale z przewagą liczebną 100:1 ludzi innych ras, byłoby głupi gdyby rozpoczęli otwartą wojnę rasową. Raczej muszą potępiać jako bigoterię każdą myśl o rasie, podczas gdy, paradoksalnie, ożywiają dumę "rasową" albo plemienną swoich ludzi przez ciągle mówienie o rasowej bigoterii i "antysemityzmie" wśród ludzi, którzy sprzeciwiają się ich programowi.

Zauważmy jak działa ta sprytna propaganda: czyni Gojów (Białych) zawstydzonymi by upomnieć się o przetrwanie ich rasy, ze strachu przed nazwaniem ich antysemitami. Ale to sprawia, że Żydzi czują iż atakuje się ich rasowo, a przez to ożywia się ich dumę "rasową".

ZDOMINOWANE PRZEZ ŻYDÓW MAJĄTKI FEUDALNE?

Podpowieź, że grunty będą rozdzielone pośród "prawych" w znacznych majątkach, i wszechpotężna pozycja żydowskich liderów w erze utopii, oczywiście oznaczają, że Żydzi planiści mają nadzieję całkowicie wyprzeć dawne feudalne majątki. W ten sposób przynajmniej (jeśli im się uda) zatoczą pełne koło rewolucji.

Znajdziemy pewne wsparcie dla tego przekonania, albo przypuszczenie, w procesie gospodarczym w krajach komunistycznych: żydowsko-komunistyczna dyktatura zabierała majątki Gojom (tylko nieliczni bogaci Żydzi posiadali majątek, a w szczególności grunty, w starej Rosji i Polsce), i w latach 1930 i 1940, niektórym uprzywilejowanym Żydom przyznano wspaniałe państwowe franczyzy w czerwonym imperium. Panna Karpowskaja, małżonka Mołotowa (siostra żydowskiego importera, Sama "Karp" z Bridgeport, Connecticut) otrzymała koncesję perfum i kosmetyków, rzekomo na cały Związek Sowiecki, (ówczesnemu) żydowskiemu wicepremierowi Lazarowi Kaganowiczowi, który miał zarządzać wszystkimi wielkimi ośrodkami przemysłowymi (z niewolniczą pracą Gojów) - całkiem pokaźny feudalny majątek. Finansista żydowski Jakub Ashberg, były partner banków Rotszylda i Warburga, działający w Nya Banken w Szwecji, zajmował się finansami dla Czerwonych, udał się do Rosji kilka tygodni po przejęciu władzy przez bolszewików w 1917, i od tamtego czasu

był dyrektorem sowieckich finansów.*

Tajna policja, która faktycznie stanowiła władzę rządową, albo nad rządem, cały czas miała żydowskiego szefa, do śmierci lub likwidacji albo zniknięcia Berii. Nie znamy tożsamości rasowej następcy Berii, ale "Dokument Sheehana" (zarejestrowany w *Congressional Record* przez reprezentanta Timothy P Sheehana 5 sierpnia 1957) pokazuje, że prawdopodobnie tam nie było zmiany u władzy, tajny, samozwańczy komitet nazywany Komunistyczny System Bezpieczeństwa (CSS) i partia komunistyczna nadal kierują rządem i zza kulis, a oglądani przez społeczeństwo funkcjonariusze są jedynie marionetkami.

Wiemy o tym, że władza bolszewicka, albo komunistyczna, pierwotnie była całkowicie żydowska. Wewnętrzna klika mogła robić z rządem co chciała. Podczas II wojny światowej rząd musiał pójść na kompromis, aby zatrzymać całą ludność Białorusi i Ukrainy przed przejściem na stronę atakujących Niemców, a teraz antykomunizm i antysemityzm wymuszają kompromisy i zmuszają tajny komitet do trzymania żydów poza widocznymi stanowiskami.

Prawie natychmiast po podboju przez czerwonych komunistów Rumunii i Węgier, stało się jasne, że żydowscy czerwoni podzielili się między sobą łupami. Nawet internacjonalistyczne [międzynarodowe?] czasopismo *Time* (20.09.1948) opublikowało artykuł opisujący Bukareszt jako miasto o atmosferze lombardu i opowiedziało o całkowitym triumfie dyktatorki, żydówki Any Pauker: ". . . (Ana Pauker) mieszka w trzech wspianiałych domach, przeprowadza się niemal co noc z obawy przed zabójcami. Jeden z jej domów należał do księcia Brancovcanu, drugi do Nicolae Malaxa, wielkiego przemysłowca i spekulanta. Trzeci należał do rudowłosej Magdy Lupescu, kochanki byłego króla Karola, teraz jego małżonki.

"Ana zastąpiła ich wszystkich. Władza... przeszła w jej ręce. Ona rządzi Rumunią... Jest czołową komunistką w grupie państw od Bałtyku do Adriatyku. .. Ana Pauker urodziła się w 1903 w Bukareszcie, gdzie jej ojciec, Zvi Rabinsohn, był shohet, czyli człowiekiem

który zabija zwierzęta zgodnie z żydowskimi zasadami... Ana chodziła do żydowskiej szkoły przy ulicy Antona Pana...

"Poprzez siedem ogromnych Sovroms (kartele sowiecko-rumuńskie) Rosjanie (sic!) niemal całkowicie kontrolowali transport, ropę, przemysł drzewny, banki i wszystko inne na czym mogli położyć ręce, nawet łącznie z maleńkim rumuńskim przemysłem filmowym. "... Niedawno pewien gość opisał Bukareszt jako 'miasto o atmosferze lombardu'".

Rumunia była feudalną posiadłością Any Pauker. Zarzuty w Ameryce, że żydzi byli autorami komunizmu wydawały się zmusić rewolucjonistów do usunięcia Any i innych dyktatorów z oczu opinii publicznej i zastąpić ich ludźmi nijakimi.

* *THE LONDON EVENING STAR*, 6.09.1948, napisał o wizycie Ashberga w Szwajcarii, "na tajne spotkania z urzędnikami szwajcarskiego rządu i banków. W kręgach dyplomatycznych opisywany jest jako 'sowiecki bankier', który w 1917 przekazał duże sumy pieniędzy Leninowi i Trockiemu. W czasach rewolucji Ashberg dawał pieniądze Trockiemu na utworzenie i wyposażenie pierwszej jednostki Armii Czerwonej. Rzecznik sowieckiej legislatury w Bernie powiedział: 'wizyta Ashberga będzie prywatna. On ma posiadłość w Szwajcarii'... Finansowy attache sowieckiej legislatury opisał Ashberga jako 'najbardziej niezwykłego człowieka jakiego Kreml kiedykolwiek wysłał na Zachód. Nie ma żadnego oficjalnego tytułu, nie należy do żadnego ministerstwa rządowego, nie jest w sowieckiej służbie zagranicznej, i nie jest członkiem Kominformu'".

Zauważmy że Ashberg, bankier komunistycznego imperium, był kapitalistą, posiadaczem nieruchomości w Szwajcarii. Major George Racey Jordan w książce *Z PAMIĘTNIKÓW MAJORA JORDANA* [FROM MAJOR JORDAN'S DIARIES, Harcourt, Brace & Co., Nowy Jork, 1952) ujawnił, że Ashberg, w czasie II wojny światowej wysłał wiadomość poprzez bardzo tajnego agenta i ważnego wysłannika do "bardzo dużego bossa" o rewolucji w Ameryce – sen. Herberta H Lehmana, żydowskiego bankiera (przez pół wieku jednego z kręgu liderów Amerykańskiego Komitetu Żydowskiego, jak i należącej

do B'nai B'rith Ligi Przeciwno Zniesławianiu [ADL]).

Możemy uważać, że bankier Ashberg przez długi czas był, i nadal może być, "bardzo dużym bossem" komunistycznej rewolucji w ZSRR. Niewątpliwie jest jednym z głównych ludzi kształtujących politykę bardzo tajnego samozwańczego komitetu pod nazwą Komunistyczny System Bezpieczeństwa (CSS) który rządzi wszystkimi komunistycznymi rządami i wszystkimi komunistycznymi partiami.

HODOWLA "RASY" WYSOKICH I PRZYSTOJNYCH

Jeśli plany syjonistów o zdobywaniu własności i ludzi wydają się fantastyczne, to jeszcze nic. Oni planują ulepszyć i wymieszać swoją rasę czy plemię na dość różniącą się od obecnego żydowskiego szczepu.

"... Wyhodujemy krzepką rasę silnych, zdrowych, wysokich, energicznych i przystojnych ludzi". (s. 58)

"Święty tak powiedział: 'W tej erze niektórzy ludzie są zdrowi i przystojni, a inni nie. Ale w nadchodzącej idealnej erze wszyscy ludzie będą przystojni i godni pochwały'. Będzie to zgodne z prorocstwem Izajasza [61:9]: 'Wszyscy, co ich zobaczą, uznają, że oni są błogosławionym szczepem Pana'... [ang. błogosławionym nasieniem Pana] Wady fizyczne takie jak niemota, ślepotą, głuchota, kulawizna, jękanie, bezpłodność kobiet i podobne niedoskonałości ciała nie będą istnieć".

Cytat z Izajasza pokazuje, że wspomniane "nasienie" ma oznaczać żydowskie nasienie, albo raczej wybrańców, "prawe" elementy z pośród żydów.

Najpiękniejszą rzeczą na świecie jest piękno człowieka. I żydowscy fanatycy plemienni nie są jedynym narodem, którzy chcieliby być nieco piękniejsi. Takie życzenie jest normalne. Każdy kto tego nie chce, albo świadomie albo nieświadomie i instynktownie

ma nadzieję, że każde pokolenie jego rasy i spokrewnionej będzie piękniejsze pod względem fizycznym i duchowym, bardziej żywotne i utalentowane niż je poprzedzające, musi być jakiegoś rodzaju zboczeńcem. Uważam iż ogólnie uznaje się że w piersi każdego człowieka Stwórca zasiał ideał jego rasy, i stąd naturalna potrzeba widzenia ją udoskonaloną i rozwiniętą.

Ale pomyśl, żeby wszyscy potomkowie współczesnych żydów byli piękni i zdrowi, wymaga sporej władzy nad żydami. Każdy hodowca dobrego bydła zna procesy dzięki którym szczepy stają się lepsze: zabij wszystkie brzydkie i niezdrowe jednostki i rozmnażaj tylko starannie wybrane szczepy.

Żydowsy planiści będą musieli zlikwidować niezliczone miliony swoich ludzi by zatrzymać hodowlę wadliwych jednostek i tych które nie są "wysokie i przystojne".

Każdy myślący człowiek niewątpliwie sympatyzowałby z rozsądnym i humanitarnym procesem ulepszania dla żydów, jak i dla każdej innej rasy, jeśli proces można przeprowadzić dobrowolnie i inteligentnie wśród samych ludzi - zgodnie z prawami natury.

Setki pisarzy, mówców i naukowców naszych czasów ubolewali nad postępującą degeneracją amerykańskiej rasy, i niektóre rządy w przeszłości podjęły się ulepszenia rasy swoich ludzi.

August Cezar próbował to zrobić (z małym sukcesem) kilka lat przed narodzeniem Chrystusa, organizując kolonie albo osady wybranych rodzin, Adolf Hitler próbował (na swój dziwny sposób) – i syjonistyczna machina polityczna i bankowa działała na pełnych obrotach by skłonić nordyckich chrześcijańskich antykomunistów w Ameryce i Brytanii do zniszczenia nordyckich chrześcijańskich antykomunistów w Niemczech – najlepszą krew Anglosasów poświęcono by zniszczyć najlepszą krew naszych kuzynów, Niemców – zachodni świat popełniający samobójstwo, dla dobra komunistyczno-syjonistycznego potwora.

Jedną rzecz z pośród wszystkich innych, której syjoniści nie mogli tolerować, było poprawianie rasy – teraz bardzo rozwodnionej i tchórzliwej – która przez 2.000 lat stała między nimi i dominacją świata.

Ale zauważmy uderzającą różnicę wśród gojowskich i żydowskich zwolenników poprawy rasy: pierwsza grupa idealizowała najlepsze typy własnej rasy, zaś druga chce zbudować nową żydowską rasę! Bo "wysocy... przystojni" ludzie nie są żydami, z wyjątkiem kiedy żydzi przyjmowali krew od jednostek z innych ras.

Tradycyjnie żydzi są niscy, i nigdy, co zaobserwowałem, nie opisywano ich jako przystojnych. Żydzi z niedawnych stuleci klasyfikują się na dwie lingwistyczne grupy językowe: Aszkenazyjczycy i Sefardyjczycy. Pełna wersja *Słownika Webstera* określa Aszkenazyjczyków jako "żydów ze środkowej i północnej Europy, w przeciwieństwie do Sefardyjczyków z Hiszpanii i Portugalii". O Sefardyjczykach słownik pisze: "żydzi którzy są potomkami wcześniejszych żydów z Hiszpanii i Portugalii. Z zasady mają ciemniejszą skórę niż Aszkenazyjczycy czy północni żydzi. Głównie osiedlili się w Afryce północnej, Grecji, na Bałkanach, w Lewancie, Holandii, Anglii i Ameryce".

Przez wiele pokoleń żydzi sefardyjscy uważali się za tak dużo lepszych od aszkenazyjskich, że rzadko zawierali mieszane małżeństwa. Swoją kulturę (i pewną krew) przypisali Hiszpanii z przed i z czasów Izabelli (zanim ta wypędziła większość żydów by ratować Hiszpanię). Ale w ostatnich 200 latach oni praktycznie wymazali linię rozróżnienia.

Aszkenazyjczycy w Europie północnej przyjęli dużo niemieckiej krwi, zaś w Europie wschodniej i Azji od wieków absorbowali krew od Chazarów i innych ciemnych, prostackich azjatyckich, mongolskich jednostek.

Dlatego w rzeczywistości istnieją dwie grupy Aszkenazyjczyków – mimo że obie posługują się jidysz, mieszkanką niemieckiego, polskiego, rosyjskiego i hebrajskiego, i

używają hebrajskich znaków.

Można powiedzieć, że śródziemnomorscy żydzi również dzielą się na dwie niemal różne grupy, jednostki z Etiopii i wschodniego M Śródziemnego, o ciemnej skórze, grubych ustach, haczykowatych nosach, ciężkich powiekach i kręconych murzyńskich włosach, i ci wymieszani z południowymi i zachodnimi europejskimi rasami. (Są, oczywiście, w małej liczbie, żydzi chińscy, japońscy, filipińscy itd.)

Śródziemnomorscy żydzi generalnie stracili przywództwo w ostatnim stuleciu, zaś bardziej energiczni "niemieccy" żydzi mieli osiągnięcia w finansach, nauce, handlu i wpływach politycznych. Ale nad tym, fanatyzmem, zimno krwistą brutalnością, sprytem i politycznym organizowaniu się górują żydzi "rosyjsko-polscy". Anna Rosenberg*, mianowana przez Harry'ego Trumana na asystenta sekretarza obrony, ma pewne cechy i wygląd obu – etiopskich i rosyjsko-polskich żydów: ciemna skóra, grube czarne włosy, haczykowaty nos, czarne lub ciemnobrązowe oczy z ciężkimi, orientalnymi powiekami, ostre, surowe, wulgarne rysy twarzy i zacięty fanatyzm, który nie zna sumienia, a jest całkowicie brutalny. (Generałowie którzy doznali upokorzenia przez chłostę językową ze strony tej małej cichodajki mówią, że używała takiego języka jak jakiś marynarz.)

Jako jeden przykład "niemieckich" żydów można przywołać Bernarda Barucha. Wzrost 190 centymetrów, oczywiście ma w żyłach dużą ilość "europejskiej" krwi. Ma żydowski nos i rodzaj żydowskich ust, ale w porównaniu z tak wielu surowymi, niemal ohydnyymi żydami mongolskimi i semicko-murzyńskimi, w młodości można go nazwać przystojnym.

Dziwne by powiedzieć, że jego nordycka krew nie wyeliminowała całkowicie żydowskiego temperamentu, gdyż jego życie było pełne tajemnicy, sprytu i intrygi.

To on wmanewrował Trumana do powołania Anny Rosenberg, to on, z komunistycznym przyjacielem Deanem Achesonem, opracował plan przekazania całej naszej obrony atomowej siłom policyjnym lub dyktaturze Narodów Zjednoczonych, jak tylko sowieci

zgodzą się na inspekcję swoich zakładów wojennych - inspekcję nie przez Amerykaniów, lecz przez osoby wyznaczone przez inspirowaną przez żydów ONZ! Pułapka Barucha może złapać nas w każdej chwili, bo nasz rząd publicznie zobowiązał nas do tego planu.

W ciągu ostatnich dwóch stuleci tysiące żydów wymieszali się przez małżeństwa z brytyjską arystokracją. W przeważającej części zachowują nazwiska po wcześniej wielkich rodzinach anglosaskich, posiadają majątek, mówią po angielsku z brytyjskim akcentem. Rozwinęli w sobie wiele lojalności wobec Brytanii i prawie zapomnieli, że byli żydami, aż do chwili kiedy wojna z Hitlerem ujarzmiła ich w syjonizm. Wielu z tych angielskich żydów to fajne osoby fizycznie i intelektualnie, wiele z nich jest w 3 / 4 lub więcej Anglosasami.

* Jest wiele dowodów na to, że pani Rosenberg była komunistką. Były komunista, Ralph de Sola (żyd), przysiągł przed komisją senacką iż znał ją jako taką, i numer z 8 grudnia 1942 ówczesnego oficjalnego dziennika komunistów, *New Masses*, zamieścił rysunek jej, identyfikujący ją jako "regionalny dyrektor Komisji ds. Personelu Wojennego w Nowym Jorku", z napisanym przez nią dla tej czerwonej gazety artykułem, którego kopie nadal można znaleźć w bibliotekach publicznych.

Jest także wielu przystojnych francuskich i hiszpańskich żydów, choć z zasady nie bardzo wysokich, a niektóre z ich kobiet, jak pewne angielskie i niemieckie żydówki, są dość atrakcyjne. Tylko poprzez takie mieszanie krwi z innymi rasami – z wysokimi i przystojnymi ludźmi – syjoniści mogą polepszyć dla Izraela rasę "wysokich przystojnych" żydów. Bo podobne rodzi podobne, nie można wyhodować linii koni wyścigowych z koni od pługów lub z mułów. To geny przodków decydują czy masz być wysoki i przystojny.

Ta dziwna adopcja ideałów rasowych innej rasy jest zjawiskiem zwodniczym. To kojarzy mi się z teorią pewnych studentów etnologii, że powodem tego iż żydowscy propagandyści nienawidzą i kpią z "czysto aryjskich" Anglosasów i innych północnych Europejczyków jest to, że zazdrościli im jasnej karnacji i wyrafinowanych cech.

Żydowska utopia Higgera zdaje się potwierdzać tę teorię.

ŻYDOWSKIE DZIECI BLOND?

Z Izraela wychodzą niesamowite raporty o tym, że wiele dzieci, przeciwnie do ich matek i ojców, mają blond włosy, nawet z cechami północnych Europejczyków. Adrian Crawley w artykule w *London Daily Telegraph* z 25 maja 1938 napisał: *"Jasne włosy i niebieskie oczy są tak powszechne wśród syjonistów, że nawet najbardziej krzykliwy Anglosas nie może udowodnić jego tożsamości"*.

Anne Sharpley w *London Evening Standard* z 6 listopada 1956 tak pisze o żydowskiej parze w Izraelu: *"Ona i jej małżonek mają ciemne włosy, ale na skutek pewnej dziwnej alchemii wpływającej na wszystkie urodzone w Izraelu dzieci, ich synek ma jasne włosy. Urodzonych w Izraelu Izraelczyków (nazywani Sabras) można natychmiast zauważyć w całym kraju. Są oszalamiajaco blond i rośli. Gdybyś zobaczył ich w Whitechapel, przysiągłbyś że to Szwedzi"*.

Niebieskie oczy i jasne włosy pochodzą z genów tylko jednej rasy na świecie, północnej czy nordyckiej, głównie wokół Bałtyku. Są skandynawskie szczepy jasnych brunetek (o jasnej karnacji), ale żadna inna rasa nie produkuje szczepu o niebieskich, szarych lub jasnych piwnych oczach, i czerwonych, blond lub jasnobrązowych włosach. Wszędzie tam gdzie widzi się te cechy widać dowody na nordyckie pochodzenie. Czy Żyd czy Afrykańczyk, Chińczyk czy Amerykanin, Włoch czy Hiszpan, osobnik z tymi cechami jest przynajmniej w części Skandynawem.

Skąd pochodzi "blond krew" w Izraelu tego pokolenia? Krótka informacja w *California Jewish Voice* z 28 czerwca 1957, może dotyczyć tego pytania: *TEL AVIV (JTA) (dla Jewish Telegraph Agency - RHW) – Wiele dzieci i nastolatków sprowadzonych ostatnio do Izraela rozwinęło u siebie poważne problemy osobiste w wyniku nagłej świadomości że są żydami, poinformował Moshe Kol, szef ruchu Youth Aliyah.*

"Mr Kol oświadczył, że niektórzy z młodych którzy nie wiedzieli iż są żydami aż do czasu przywiezienia ich do Izraela poprzez ruch ratowania dzieci, doznali szoku psychicznego. Dla tych którzy nie mogą radzić sobie z tym szokiem, kontynuowali liderzy Youth Aliya, w ich ośrodkach zapewniona jest terapia indywidualna".

Kim są te dzieci? Czy mogą być Niemcami i Skandynawami, a może brytyjskimi sierotami wojennymi, przejętymi przez żydowskich agentów w czasie i tuż po wojnie? Czy niektóre z nich zostały "uratowane" w Dreźnie, kiedy my, na prośbę żydów, bombardowaliśmy kobiety i dzieci w tym otwartym ośrodku kultury w czasie II wojny światowej?

Są tylko dwa sposoby dzięki którym rodzice "jednakowi z ciemnymi włosami i oczami" mogą mieć blond dzieci: adopcja albo sztuczne zapłodnienie. Jeśli informacja dziennika o blond żydowskich dzieciach w Izraelu jest prawdziwa (widziałem wiele takich artykułów), to te dzieci są albo adoptowane, albo ze sztucznego zapłodnienia (chyba że miały blond ojców, którzy nie są rzekomymi ojcami).

Nie jest rzadkością w praktyce w naszych czasach by matka urodziła dziecko z męskiej spermy sztucznie umieszczonej w łonie matki. Teraz wydaje się, że zarówno męskie plemniki jak i jajo kobiety można prawdopodobnie z powodzeniem umieścić w łonie matki. Jeśli tak, to Żydówka lub Murzynka może urodzić blond "czysto aryjskie" dziecko, które nie jest z nią spokrewnione i nie ma kropli jej "krwi" w swoich żyłach.

Możemy się tylko zastanawiać o tym procesie, który wydaje się wiązać z książką cudów Higgera.

IZRAELSCY ŻYDZI MIĘSEM ARMATNIM?

Ważne jest to, że Higger mówi iż mieszkańcy Izraela w końcu zostaną "wybrani": *"Skoro miasto (Jerozolima) będzie stolicą krainy prawych, to jej mieszkańcy będą wybraną grupą prawych i sprawiedliwych. Według terminologii R Johanana, do Jerozolimy*

obecnej ery może wejść każdy, ale do Jerozolimy idealnej ery tylko ci którzy będą zaproszeni".

Higger Mówi, że Żydzi będą mieć dużo dzieci. To pragnienie często jest wyrażone w jego *Utopii*. (Niedawna informacja mówi, że wskaźnik urodzeń w Izraelu jest teraz wyższy niż w Indii.)

Higger analizuje opinie różnych autorytetów rabinicznych i talmudycznych w kwestii neofitów, i wnioskuje, że konsensus opinii jest, że "tłumy neofitów zostaną wchłonięte i zasymilowane" przez Żydów.

Ale tylko neofitów, oczywiście, którzy akceptują utopijny program. Nie sądzimy by ich zaproszono do Jerozolimy.

Choc ten rasowy plan dla Żydów jest dla nas ważny, z uwagi na siłę syjonistów i fanatyczny zamiar realizacji syjonistycznych celów, plan jest jeszcze ważniejszy dla większości Żydów w tym i innych krajach, łącznie z Izraelem, bo najwyraźniej niewielu z nich zostanie wybranych. Z pewnością, kiedy przeanalizujemy poprawnie ten plan, to miliony Żydów którzy nie są wysocy i przystojni, którzy nie są energiczni i dobrze ukształtowani, albo którzy w żaden sposób nie spełniają wymogów rasy panów, nie znajdą miejsca w syjonistycznym świecie. Nie zostaną zaproszeni do Izraela. Nie dostaną pozwolenia na posiadanie dzieci, ani wnuków. Zostaną wyeliminowani tak samo jak ci Goje, którzy wolą zachować swoją niepodległość, swoją kulturę i swoją rasę. Żydzi teraz w Izraelu – albo większość ich – widocznie nie zostaną wybrani. Musimy zakładać, że ich wykorzysta się jako mięso armatnie, zostaną zabici, żeby syjonistyczna machina mogła krzyczeć o prześladowaniach i mogła zgromadzić głupich Anglosasów do walki z wrogami syjonistów – naszymi arabskimi przyjaciółmi – oczyścić teren dla żydowskiego podboju.

Jeśli syjonistyczny plan ma pomóc ulepszać wszystkie rasy, poprawiać ich piękno intelektualne i fizyczne w każdym pokoleniu, to cały świat mógłby wejść weń z dumą i

najlepszą współpracą. Niestety, to jest wręcz odwrotne, jest to plan ujarzmnienia albo eliminacji wszystkich oprócz "rasy panów".

Zwróćmy uwagę na sprzeczną pozycję, na której machina propagandowa umieściła Anglosasa, Murzyna lub Japończyka, który kocha swoją rasę i chce by przetrwała i prosperowała: ten lojalista rasowy logicznie musi być przyjacielem i sojusznikiem każdej innej rasy, pragnąc by ona też przetrwała i prosperowała. Ale syjonistom którzy chcą zniszczyć wszystkie poza własną, udało się umieścić ciężar strasznych nazw na człowieku, który kocha rozdzielone rasy. On jest fanatykiem, nienawistnikiem ras, białym rasistą, białym szowinistą, antysemitą itp.

IZRAEL MA DOKONAĆ EKSPANSJI

Nie rzadko słyszy się pytanie: *Czy Izrael zamierza powiększyć swoje terytorium?*

Odpowiedź można znaleźć w wielu miejscach. Czasopismo *Time* z 16 sierpnia 1948 na s. 25 zacytowało taką wypowiedź Dawida Ben-Guriona, premiera Izraela dla jego korespondenta: *"Nie toczylibysmy tej wojny (z Arabami) jedynie po to by mieć ten maleńki kraj...Były tylko dwa wielkie narody: (starożytni) Grecy* i Żydzi... Być może, kiedy obecny proces się zakończy, my też się zdegenerujemy, ale teraz nie widzę żadnych oznak degeneracji"*.

* Drabina historii [The Ladder of History], podręcznik historii dla szkół średnich (MacMillan Co., 1945) tak mówi o pochodzeniu Grecji: "... złotowłosa rasa nazywana Grecy zaczęła (ok. 1000 lat przed Chrystusem – RHW) osiedlać się na leżącej pośrodku dużej wyspie Krecie, i na północnej stronie Morza Śródziemnego wokół cieśnin łączących je z Morzem Czarnym. Byli bardzo podobni do Aryjczyków, którzy napadali na Indie... Byli rzeczywiście uroczym ludem, który miał tak duży wkład w poezję, sztukę, handel i wolność, że pamiętały o nich wszystkie narody, z wdzięcznością i podziwem... Ci nomadzi z północy nie byli śniadym ludem dzisiejszej Grecji, a raczej

wysoką, muskularną i niebieskooką rasą... Było ich więcej niż kilka milionów, i naprawdę rozkwitali tylko przez około 500 lat (od 600 do 100 przed Chrystusem)... Ale dla nas są najważniejszym ludem starożytności, bo stali się nauczycielami wszystkich Europejczyków i wszystkich Amerykanów pochodzenia europejskiego".

Korespondent *Time* napisał, że Ben-Gurion powiedział: *"lejberzystowskiego polityka zastąpił prorok. Spojrzenie marzyciela zakrywało jego niebieskie oczy. Pokój był mały, ale jego głos pulsował głośno, jakby przemawiał do tłumów przeciwko wiatrom na Górze Karmel"*.

Ben-Gurion dalej oddawał się swojej wizji o żydowskiej rasie panów: *"Mielśmy dać światu przesłanie, ale przesłanie to przerwało się w połowie. Z czasem będą nas miliony – będziemy stawać się coraz silniejsi – i dokończymy to przesłanie"*.

Prof. Higger powiedział nam konkretnie, że Izrael będzie dokonywał ekspansji: *"Każę wytrysnąć strumieniom na nagich wzgórzach i źródłom wód pośrodku nizin. Zamienię pustynię na pojezierze, a wyschniętą ziemię na wodotryski". [Izajasz 41: 18] Granice krainy zostaną powiększone i poszerzone, a jej natychmiastowy duchowy, etyczny i moralny wpływ na sąsiadujące kraje będzie widoczny i bardzo wielki"*.

Jeśli Izrael będzie kontynuował swój bojowy marsz, jego lud odbuduje Jerozolimę na wspaniałe błyszczące miasto, co powiedzieliśmy wcześniej.

"Odbudowa tego miasta jest częścią planu idealnego kraju, Syjonu. Jerozolima będzie stolicą Syjonu".

Ben-Gurion, śmiały, arogancki premier Izraela, znał syjonistyczny program kiedy przenosił stolicę Izraela z Tel Awiwu do legendarnej Jerozolimy (na przekór nieśmiałej, pozbawionej kręgosłupa powściągliwości zachodnich narodów).

Dlaczego Ben-Gurion miałby się bać gniewu Harry'ego Trumana, stuprocentowego polityka?

Nie ruszono palcem by powstrzymać nieokrzesanego syjonistycznego wroga zachodnich narodów i ras, mimo że prowokował naszych arabskich sojuszników niemal do punktu wojny, która może wtedy - i jeszcze może - zatimizować świat.

Marzenia Higgera o światowym pokoju i stałej "propagandy na rzecz pokoju" syjonistów (jak komuniści, których podstawowa literatura zawsze wzywa do ostatecznej wojny by zniszczyć wolny świat) nie powinno się traktować poważnie, ze względu ujawnienie przez niego planu celowo prowadzącego do potężnego armagedonu – wojny która zniszczy świat.

Pokój prawdopodobnie jest marzeniem wszystkich ras i plemion. Ale badanie rasowej historii Europy pokazuje, że mogło być kilka wojen, prawdopodobnie niewielkich, ale dla zorganizowania przez żydowskich propagandystów pokoju tak by wyniszczyli się nie-żydzi. dopuszczalne jest przypuszczenie, że żydowscy stratedzy chcą pokoju – kiedy już ujarzmią wszelką istniejącą i potencjalną opozycję.

Pytanie jest takie: z czyjego pokoju, albo z czyich wojen "mamy się cieszyć"? Czy człowiek może stosować swoje sumienie i czcić własnego Boga, czy musi przyjąć sumienie i Boga syjonistów?

WYMOGI WOBEC "PRAWYCH"

Jakie konkretnie są wymogi dołączenia do prawych?

Co trzeba zrobić by uratować się według syjonistycznych standardów? Jaki jest izraelski, syjonistyczny program jaki mamy przyjąć? Wszędzie odpowiedź autora jest jasna: musimy akceptować światowe braterstwo i internacjonalizm, musimy sprzeciwiać się

kapitalistom i przyjąć socjalizm, i musimy nienawidzić i sprzeciwiać się "antysemitom".

Takie są wymogi wobec narodów, są także wymogami dla jednostek, jak wielokrotnie jasno to pisze. Na przykład: *"Idealna Jerozolima, stolica idealnego Syjonu, rządzona przez idealny ród Dawida, będzie miała fundamenty zakorzenione w powszechnym braterstwie"*.

Twój kraj będzie nazwany nieprawym i zostanie zniszczony (1) jeśli jest krajem kapitalistycznym, (2) jeśli sprzeciwi się Izraelowi, i/lub (3) jeśli nie przyjmie wyżej wspomnianego powszechnego braterstwa.

"Nieprawe kraje, reprezentowane przez tradycyjnego Ezawa... nie będą uczestniczyć w idealnej erze. Ich rząd zostanie zniszczony i zniknie z powierzchni ziemi zanim nastanie millenium. Zło tych krajów (krajów grupy "Ezawa" – RHW) będzie składać się głównie z akumulacji pieniędzy należących do narodu, i opresji i grabieży ubogich... Inna grupa złych krajów reprezentowana przez tradycyjny Edom i Rzym (Rzym spalił Jerozolimę usiłując stłumić działania wywrotowe żydów – RHW) będą cierpieć taki sam los jak pierwsza. Jej nieprawość będzie charakteryzować się skorumpowanymi rządami i opresją Izraela".

(Zauważmy, że złem jest by inne kraje miały pieniądze, bo one ciemieją naród, ale "idealne" jest by żydowscy utopiści przejmowali wszelkie bogactwo świata.

(Zauważmy, że nieprawe i złe ("antysemickie") jest sprzeciwianie się Izraelowi, ale cały plan *Żydowskiej utopii* jest planem opozycji wobec Gojów, spiskiem ujarzmienia ich albo ich likwidacji.)

A zatem, obecne programy syjonistów i komunistów głoszące braterstwo, integrację rasową, socjalizm, UNESCO, Pakt o Ludobójstwie, tzw. Przymierze o Prawach Człowieka, gloryfikacja ONZ, stałe osłabianie, ośmieszanie i pomniejszanie nacjonalizmu patriotycznego (wśród nie-żydów), szybkie i gwałtowne ataki na każdego

nie-żyda który przejawia dumę rasową, przymusowe prawa "Sprawiedliwych Praktyk Zatrudniania" ("FEPC" - zmuszanie Białego do zatrudniania osób z różnych ras w jego wspólnocie, mimo że Biali będą bezrobotni), wrzaski o antysemityzmie, światowy program oddawania naszych pieniędzy na poprawę wszystkich innych ras kosztem naszych dzieci i wnuków, których w ten sposób obarcza się fantastycznymi długami – te wszystkie siły propagandowe i organizacyjne przejawiają się jako program żydowskiego nacjonalizmu albo syjonizmu, wszystkie idące w kierunku realizacji celu – *Żydowskiej utopii*.

Teraz kiedy już zobaczyliśmy cały plan, cel "światowego braterstwa" pod żydowską dyktaturą, nie musimy pytać kto wymyślił wyżej wymienioną propagandę i pęd organizacyjny, które niszczą nasz kraj jak sztormowy wiatr. Żydowskie organizacje i dzienniki nie ukrywają, że żydzi zainspirowali te wszystkie ruchy międzynarodowe, ale już nie trzeba nam o nich mówić, bo żydowskie odciski palców są na każdym z nich.

Według definicji *Utopii*, religia nie jest już kultem Boga, jest polityczno-ekonomiczno-społeczno-rasową ewangelią komunistycznego słupa biskupa Oxnama [Prorok Marksa" tutaj <http://www.carlmcintire.org/booklets-Oxnam.php> - OG] i jego towarzyszy podróży: *"... religia ma być miłością ludzkości... Narody jak również organizacje lokalne będą musiały ustanowić braterstwa..."*

Jak jasno mógł to wyrazić autor? Pomyślmy o tysiącach lokalnych, krajowych i międzynarodowych organizacjach "braterskich", które trzeba będzie zorganizować w naszych czasach, i pomyślmy o ich wpływie w zmiękczeniu i [sprawdź] zastraszaniu naszych ludzi.

To da nam sprawiedliwe, jeśli przerażające, oszacowanie zdolności syjonistycznych i komunistycznych machin, by osiągnąć pozycję dominującą nad naszymi niczego nie podejrzewającymi ludźmi, by przypomnieć sobie, że w wielu z naszych szkołach, zwłaszcza publicznych, wysiłek umysłowy i inteligencja zostały w dużej mierze podporządkowane "braterstwu" - "przystosowaniu społecznemu",* oznaczającemu

głównie "przystosowanie rasowe" - akceptację wszystkich ciemnych ras w naszym życiu społecznym przy pełnym lekceważeniu naszej własnej przyszłości rasowej i rodzinnej. Nasi nauczyciele, niepomni i nieświadomi żydowskiej maszyny władzy, przyjęli ich program.

Mistrzowie strategii muszą wiedzieć co nam robią. Oni muszą wiedzieć, że nigdy w historii biali i czarni ludzie nie mieszały się towarzysko, że nie mieszają się poprzez małżeństwa teraz, i nigdy takie mieszanie nie osiągnęło takiego stopnia zaawansowania by wywoływało chaos i ogólną degenerację, z pełnym dnem moralnym, i powszechnymi przestępstwami.

Nie udaję iż jestem na tyle mądry, by wyjaśnić wszystkie powody dlaczego tak się dzieje, ja wiem, że tak jest. Jedno z oczywistych wyjaśnień, przynajmniej po części: dopóki element rasowy lub plemienny, biały, czarny, czerwony, żółty lub brązowy, żyje w jednorodnym związku, posiadającym własną kulturę i świadome obowiązki obywatelstwa plemiennego czy rasowego, towarzysząca duma i szkolenie w kodeksie rodowym postępowania zachowuje stabilność moralną.

* Co się tyczy inteligencji i poziomu osiągnięć do których spadły nasze szkoły publiczne, *Ladies' Home Journal* z czerwca 1957 (s. 4), opublikował następujący list posiadacza stopnia magistra z amerykańskiego uniwersytetu stanowego:

Eastbourne, Sussex, Anglia

Szanowna Redakcjo: Zdecydowanie najjaśniejszym punktem kulminacyjnym naszego pobytu w Anglii były szkoły dla chłopców. Jay, który ma 11 lat, chodzi do "publicznej" szkoły, nie tej samej rangi co Eton lub Winchester, ale nadal bardzo dobrej. Zaczynają łacinę, francuski, i wydaje mi się mają wyższą matematykę w wieku 9 lat!...

Byłem nieco niechętny by krytykować szkoły publiczne w Stanach Zjednoczonych,

głównie dlatego, że czułem, że to odbijało się na nauczycielach - i większość z nich powinna mieć wiele gwiazd w swoich koronach. Ale faktem jest, że standardy w całym systemie edukacji publicznej w Stanach Zjednoczonych spadły do punktu, w którym nawet mierne osiągnięcia wydają się wspaniałe. Oczywiście, wielu, wielu chłopców można nauczyć tradycyjnych "twardych" przedmiotów - języków, matematyki i techniki - w wieku znacznie młodszym niż liceum. Rzeczywiście, 10 lat to czas kiedy powinni zacząć. Wiem, że to nie mówi wiele o mnie, ale odwiedziłem w formie stypendium (13-latków, którzy mają szansę zdobyć stypendium w szkole publicznej) i robili prace z matematyki i języka wyższe niż te za które dostałem stopień magistra z amerykańskiego uniwersytetu stanowego.

Z poważaniem

GLENN WHITE

Kiedy plemię lub rasa miesza się z innymi, traci swoją dumę, świadomość i poczucie obowiązku.

Nawet żydzi, pomimo ich surowego kodeksu, trochę się mieszają, są w kontakcie z elementami innych ras, ale ich mieszanie niemal zawsze idzie w górę. Nasze mieszanie może tylko iść w dół. Żydzi zyskują, a my tracimy.

Innym powodem degeneracji rasowej i osłabiania białej cywilizacji kiedy tylko biała rasa stopniowo miesza się z ciemną, jest dużo niższy poziom wymogów moralnych i niższy poziom energii i konstruktywnej wyobraźni wśród ciemnych elementów. Co do przestępstw, rejestry policyjne we wszystkich naszych dużych miastach pokazują fantastyczną różnicę, i FBI miała czelność opublikować pamflet *Ujednolicone raporty o przestępstwach dla Stanów Zjednoczonych i ich mienia*, wydany przez FBI, Departament Sprawiedliwości, Waszyngton, CD, Vol. XXIII, Nr 2, *Annual Bulletin*, 1952, pokazujący

analizę głównych przestępstw w naszych miastach, według elementów rasowych. W części "Rasa" na s. 117, ten biuletyn mówi: *"Ponad 98% aresztowanych w 1952 osób to członkowie rasy białej i murzyńskiej. Prawie 73% było członkami białej rasy, a nieco powyżej 25% członkami rasy murzyńskiej. Reszta to Indianie, Chińczycy, Japończycy i inne rasy"*.

Dalej jest "Tabela 46 – Areszty wg rasy, 1952, 232 miasta o populacji ponad 25.000 (Całkowita populacja 23.334.305, w oparciu o spis ludności co 10 lat)".

Tabela pokazuje, że na 1.288 osób aresztowanych w tym roku za "mord: 444 Biali, 829 Murzyni. Z pośród 6.554 aresztów za kradzież: 3.617 Biali, 2.890 Murzyni, z pośród 11.882 areszty za napady: 4.270 Biali, 7.555 Murzyni, 12.438 aresztów za prostytutkę: 8.783 Biali (żydzi nie byli rozdzieleni od innych Białych), 1.447 Murzyni, z 41.259 aresztów za jazdę pod wpływem: 1.635 Biali, 6.375 Murzyni, z 26.738 aresztów za hazard: 8.133 Biali i 18.558 Murzyni.

Aby uzyskać właściwą perspektywę przestępstwa, pamiętajmy, że Biali przeważali Murzynów 8 lub 9 do 1 w całej populacji.

A zatem w omawianej całkowitej populacji (23.334.305), było (na podstawie 10%) tylko około 2.3 mln Murzynów, i około 18 – 19 mln Białych. To oznacza, że za morderstwo itd został zatrzymany 1 Biały na około 40.000 w tym samym roku, podczas gdy około 1 Murzyn na każdych 3.000 - około 13 razy wyższy stosunek między Murzynami niż wśród Białych.

Tylko Nordyk miał sumienie "Nowej Anglii", i nawet jego nie oszczędzono. To tylko 2 lub 3% nawet z pośród Skandynawów którzy są przywódcami, nie możemy sobie pozwolić na dalszą deprecjację naszych ideałów rasowych i puli poprzez pogarszanie rasy.

PROF. HIGGER INTERPRETUJE PROROKÓW

W pierwszej części tej książeczki postawiliśmy pytanie: czy Higger interpretował proroków Starego Testamentu, czy nie, jako próbę zjednoczenia ich ludu w ruchu żydowskiego nacjonalizmu, albo, czy Higger przyjął wersję uznawaną przez większość chrześcijan, że prorocy głosili tylko indywidualną moralność i kult Boga. Niewątpliwie Czytelnik sam już odpowiedział na to pytanie. Ale autor odpowiada na nie konkretnie na s. 113 w ostatnim rozdziale, Królestwo Boga: *"Teraz możemy omówić żydowską koncepcję Królestwa Boga. Widoczny jest kontrast między chrześcijańskimi dogmatami i żydowską doktryną o Królestwie. Dogmatyczna doktryna o Królestwie Nowego Testamentu w ogóle nie jest kontynuacją proroczej nadziei. W Nowym Testamencie nie ma nic o duchowej i materialnej chwale Palestyny w dniu spełnienia. Królestwo o którym mówi Jezus w Nowym Testamencie jest bardziej mistyczne, duchowe i osobiste. Nowy Testament głównie zajmuje się nie ziemskim, a raczej niebiańskim Królestwem Bożym. U Jana 18:36 czytamy: "Odpowiedział Jezus: "Królestwo moje nie jest z tego świata. Gdyby królestwo moje było z tego świata, słudzy moi bili by się, abym nie został wydany Żydom. Teraz zaś królestwo moje nie jest stąd". A zatem odwrotnie do proroków, Jezus myślał o Królestwie które faktycznie rozpoczęło się od niego i jego uczniów...*

"Natomiast Królestwo Boga przedstawiane przez żydowskich proroków jest idealnym społeczeństwem narodów na ziemi, żyjących zgodnie z uniwersalnymi zasadami etycznymi prawdziwej sprawiedliwości, prawości i pokoju. Idealne Królestwo to uniwersalna idealizacja najważniejszych doświadczeń Izraela w przeszłości. Dawidowy władca, który ma być powszechnie uznawany, będzie idealną postacią etyczną. Narody które mają stanowić idealną wspólnotę na początku idealnej przyszłości są resztką...

"Nie nadeszło to czego oczekiwali prorocy. Rabini, nieświadomie, wymyślili ideę Królestwa Boga tam gdzie zakończyli prorocy. Duchowi liderzy w Izraelu poszerzyli i rozwinęli to piękne marzenie o idealnym Uniwersalnym Państwie. Narody które mają należeć do idealnej społeczności na początku idealnej ery, będą, zamiast resztką, całkowicie idealnym ludem Izraela".

(Choć autor pokazuje, że interpretuje proroków jako działających dla Uniwersalnego Państwa – Izraela – Czytelnik może zauważyć, że on wydaje się zaprzeczać swoim wcześniejszym opiniom iż tylko pewni wybrani żydzi zostaną "zaproszeni" do Izraela – chyba że ma na myśli to, że zostaną wybrani tylko "idealni" ludzie z Izraela.)

Podobny do shinto charakter syjonistycznej religii, religii żydowskiej rasowo-polityczno-gospodarczego nacjonalizmu (w przeciwieństwie do prawdziwej religii, kultu Bożego, na przykład, nie-talmudycznych żydów) jest nieunikniony.

Żydowskie i nie-żydowskie stada mają być zmuszone do tego by uwierzyły, że "prawi" żydzi pochodzą od Boga. Ich władcą będzie "Święty". Cały świat musi oddawać cześć żydowskiemu królowi jako Bogu.

"A on zgromadzi świętych ludzi...bo będzie ich znać, że są synami Boga swego".

KIEDY ROZPOCZNIE SIĘ UTOPIA?

Kiedy zostanie ustanowiona utopia? Czy syjonistyczni planiści spodziewają się doprowadzić do komercyjnego i politycznego spełnienia ich interpretacji proroków, co nazywają obietnicami Boga wobec żydów, za naszego życia? Jaka jest chronografia tych miłośników pokoju by wywołać ostateczną wojnę?

Wiele częściowych odpowiedzi znajdujemy w *Żydowskiej utopii*, wiele kamieni milowych dzięki którym możemy przynajmniej zaryzykować pewne przypuszczenia.

Oczywiście ustanowienie żydowskiego państwa w Palestynie było kamieniem milowym.

To syjoniści zrobili w 1948 – bez Boga, ale z pomocą Harry'ego Trumana i Związku Sowieckiego.

Izrael rozwija się i pięknieje (oczywiście dzięki zagranicznemu kapitałowi). Dzienniki w

sierpniu 1957 ogłosiły plan budowy za \$500 mln portu w Ashod. Testament jednego z brytyjskich Rotszyldów zostawia bajeczne miliony na pomoc w budowie i upiększaniu budynku kapitolu, być może muzeum itp. Kontynuuje się plany rozwoju irygacji. Izrael buduje pewne ośrodki atomowe, oczywiście "w celach pokojowych", i niektóre inne przemysły – dzięki tajemnicom dość jawnie zabranym z przemysłu i laboratoriów amerykańskich, jak na przykład poprzez agencję zbierającą informacje (zwykle nazywaną siatką szpiegowską) zwaną Technion, która działa na uniwersytetach i w establiszmentach przemysłowych.

Ustanowiono ONZ, i Kongres USA oficjalnie autoryzował zawieszenie flagi ONZ nad amerykańską flagą (tzw. starą chwałą) na budynku ONZ. (Ty albo ja bylibyśmy winni zdrady – i słusznie - gdybyśmy umieścili jakąś flagę nad naszą flagą.) W ten sposób zaczyna się, i rozwija, jądro dla sił policyjnych świata, i ONZ jest czysto żydowskim wymysłem.

Higger pisze: *"Narody najpierw zjednoczą się w celu wzywania imienia Pana, by Mu służyć"*.

Skoro ONZ ma mieć aspekt religijny, jak tu stwierdzono, jej wynalazcy planowali iż ma to być religia żydowska – i czy to mogło być powodem dlaczego religię zawsze do tej pory demonstarcyjnie trzymano z daleka od ONZ, pozostawiając jej wolną drogę?

Podział świata na Wschód i Zachód jest niemal zakończony, muzułmański świat liczący 300 mln ludzi w większości oddalił się od nas w kierunku obozu komunistycznego. Tym posunięciem syjonistyczni żydzi zrobili dobrą robotę, odbierając ziemię Arabom, bagnetując ich kobiety i dzieci, wywołując w ten sposób nienawiść wobec nas całego muzułmańskiego świata (z możliwym wyjątkiem Pakistanu) za popieranie żydów, że muzułmanie mogą przynajmniej dostawać broń i współpracować ze Związkiem Sowieckim.

Możemy równie dobrze powiedzieć, że ustawiono ten kamień milowy, bo on teraz tylko

czeka na incydent by wybuchł armagedon. Izrael może zaatakować Egipt i prawdopodobnie rozpocząć wojnę. Albo żydzi którzy dominują, lub mają ogromny wpływ na sowiecką dyktaturę od wewnątrz, poprzez ukryty, tajny krag władzy nazywany Komunistycznym Systemem Bezpieczeństwa [CSS], może mogą nakazywać albo nakłaniać komunistyczny rząd do ataku, albo spowodować atak jakiegoś arabskiego kraju na Izrael – kiedy tylko będą gotowi żydowski stratedzy. Jesteśmy tego pewni, że oni nie zrobią tego dopóki nie będą pewni, że syjoniści na Zachodzie będą mogli nakłonić prezydenta USA i brytyjski rząd do poparcia Izraela.

Niezależnie od tego czego chcą gojowscy komuniści, logiczne jest to, że żydowscy komuniści nie będą chcieli wojny z Zachodem, dotąd aż Zachód nie zostanie wciągnięty do walki z Arabami za syjonistów.

Porównując plany i cele ujawnione w *Żydowskiej utopii* z obecną sytuacją na świecie, można dostać raczej jasny obraz przyszłej wojny, a nawet zobaczyć które kraje mają zostać unicestwione jako złe i nieprawe – jeśli uda się plan syjonistów. Możemy przynajmniej zobaczyć czego próbują syjoniści by tak się stało. Skoro Izrael musi dokonać ekspansji, i skoro zrobi to tylko kosztem Arabów, to izraelska grupa musi zniszczyć państwa arabskie.

Już Arabowie i ich muzułmańscy sympatycy są oczerniani w żydowskiej prasie, i w podkładanych opowieściach w prasie ogólnej, jako "antysemici" (mimo że Arabowie sami są Semitami). Muzułmanie są źli i nieprawi (choć wszystko co zrobili by stać się nieprawymi było sprzeciwianie się żydowskiej inwazji na ich tereny).

Ale teraz imperium komunistyczne dostarcza broń niektórym państwom arabskim, i mimo że pewni żydowscy nacjonaści, albo syjoniści, wymyślili komunizm i narzucili go Rosjanom i wschodnim Europejczykom, i mimo że żydzi nadal zajmują stanowiska władzy za żelazną kurtyną, to wydaje się pewne, że w odpowiednim czasie syjoniści na Zachodzie rozpętają kampanię przemocy i wściekłości przeciwko Związkowi Sowieckiemu (nie przeciwko komunizmowi jako takiemu), bo antysemita są bezbożni!

W jaki inny sposób syjoniści mogliby wywołać wielką wojnę na Bliskim Wschodzie? A bez wojny, jak mogliby zdobyć arabskie tereny? I w jaki inny sposób mogliby doprowadzić do dalszego rozpadu nieżydowskich krajów i ras? Bez przerażającego kryzysu, jak mogliby oni i ich "liberalne" pionki zmusić nas do oddania naszej wolności?

Naród rosyjski, Ukraińcy i przeważająca większość Europejczyków wschodnich to antysemita (w takim sensie, że są oburzeni z powodu inspirowanego przez żydów krwawego terroru jaki spadł na nich pod komunistycznym reżimem).

Ale z drugiej strony, komunistyczne rządy były przeważająco żydowskie albo pro-żydowskie, do tego stopnia, że wszystkie te czerwone rządy do swoich konstytucji wprowadziły konkretne zakazy "antysemityzmu", jedyne kraje na świecie, które przyznały żydom ten szczególny przywilej.

Ale żeby w pełni skorzystać z następnej wojny światowej, stratedzy będą musieli podnieść krzyk o *oficjalnym* antysemityzmie sowieckim, tak jak zrobili podczas II wojny światowej wobec nazistów. Nasi synowie muszą walczyć by ratować prześladowanego żyda, i tym sposobem sprawić, by każdy Amerykanin lub Anglik bał się krytykować któregośkolwiek żyda albo jego machinę, niezależnie od jego roboty wywrotowej, ze strachu iż może być szkalowany jako pro-komunista! Faktem jest, że dzisiaj każdy Amerykanin mogłby zostać nazwany antysemitą i antykomunistą, ale to nie jest ważne: syjonistyczna prasa na Zachodzie jest tak potężna, wydawcy gazet tak boją się stracić żydowski dom towarowy i inne reklamy, a wybrani oficjele tak zastraszeni nawet myślą iż mogą zostać nazwani antysemitą, że kiedy jakiś patriota jest oczerniany jako antysemita, to prawie nikt nie odważy się wstawić za nim. Głupi mały przerażający wyraz "antysemita" zrobił z nas pokolenie tchórzy, ten mały wyraz zdobywa świat.

ARMAGEDON "URATUJE" ŻYDÓW

Jeszcze jedna kolejna wojna światowa dla ratowania "prześladowanych" Żydów, i nasze dzieci będą skazane na ujarzmienie i prawdopodobnie zniewolenie, tylko dlatego, że ich ojcowie i matki nie byli na tyle przezorni czy nie mieli charakteru by je ratować.

Jak mogą propagandyści sprawić, by Zachód uwierzył iż Związek Sowiecki obrócił się przeciwko swoim założycielom? Już od 1948 widzieliśmy to więcej niż raz. Zawsze kiedy opinia publiczna zaczęła mówić o tym, że tak wielu komunistycznych szpiegów i komunistycznych słupów było żydami, sowiecki rząd zawsze oficjalnie ratował żydów na Zachodzie organizując duży proces publiczny jakiegoś żydowskiego funkcjonariusza albo funkcjonariuszy.

Zarzutem zawsze była zdrada albo nielojalność wobec komunistycznego porządku! To wystarczy by studenci historii na Zachodzie ośmieszali się kiedy próbowali ostrzec swoich bliźnich, że komunizm był żydowskim wymysłem.

Procesy niekoniecznie dowodzą, że żydzi mieli przewagę w niewidzialnym sowieckim rządzie, komunistycznym systemie bezpieczeństwa.

Bo może być tak, że agenci syjonistyczni mogli zdobyć określonych żydowskich funkcjonariuszy do szpiegowania dla syjonizmu, i tym samym doprowadzić do procesu publicznego – który nasi głupi korespondenci "liberalnych" dzienników, syjonistyczna prasa i infiltratorzy w serwisach agencyjnych niemal zawsze przedstawiali amerykańskiej opinii publicznej jako antysemicki!

Fantastyczne, na pewno, ale bezsporne. Nie da się zaprzeczać faktów.

Czy pewni żydzi nadal, czy nie, dominują, lub mają wpływy w reżimie komunistycznym, nie musi robić żadnej różnicy. Nawet jeśli prawie każdy żyd jest pod presją syjonistycznej maszyny, by wydostać się zza żelaznej kurtyny przed "dniem A" (Armagedon lub bomba Atomowa), a nawet jeśli pozostali gojowscy komunistyczni

dyktatorzy wiedzą o spisku - syjoniści niewątpliwie mogą wywoływać takie incydenty, żeby pewni Żydzi zostali oskarżeni i osądzeni, i przedstawiać reżim w Moskwie oficjalnie jako antysemicki.

Jeśli zniewolony naród Rosji zaczął wierzyć, że ich komunistyczni władcy niewolników zrzucili żydowskie jarzmo i są antysemitami, będzie walczył za reżim. Jeśli zindoktrynowany, tolerancyjny Anglosas uważa czerwony reżim za antysemicki, jest on zdolny do walki z nim. Dlatego syjoniści mogą sprawić, żeby Wschód i Zachód toczyli desperacką wojnę - każda strona rzeczywiście walczy przeciwko własnej dobrej przyszłości.

I zapewne syjoniści mogą manewrować na Bliskim Wschodzie by tak kierować wojną, żeby spowodować śmierć tysięcy Izraelczyków. I nie potrzeba wiele by dać syjonistycznej maszynie propagandowej w Ameryce szansę wywołania hysterii z powodu prześladowań ich ludzi przez antysemitów.

A politycy, którzy chcą być wybrani ponownie, nie odważą się próbować żeby pokazać fakty narodowi amerykańskiemu, by zachować nas od planowanej wojny. Ci politycy, w rzeczywistości, mogą w ogóle nie rozumieć tej gry, bo niewielu z nich wydaje się mieć odwagę, by zajrzeć za syjonistyczną zasłonę, nawet po ciemku, żeby zobaczyć co tam się dzieje.

Ryzykując pokazanie tego obrazu jeszcze bardziej fantastycznym, muszę zwrócić uwagę na możliwość jaką taka wojna będzie lub oferowałaby syjonistycznym "idealistom" by pomóc oczyścić ich plemię. To było oczywiste od kilku lat, że syjonistyczni redystrybutorzy swoich ludzi, poprzez HIAS (Hebrajskie Towarzystwo Schronienia i Pomocy Imigrantom, zorganizowane w 1881, które posiada oddziały i agentów na całym świecie) pozwalali kilku najbardziej szpetnym azjatyckim Żydom przybyć do Ameryki, spławiając większość z nich do Izraela. Również doprowadzali do wybuchów antysemickich w różnych krajach Afryki i Bliskiego Wschodu, żeby zmusić lokalnych Żydów do migracji do Izraela. Nie tylko potrzebują ich w Izraelu do walki i do pracy, ale,

jeśli moje przypuszczenie jest słuszne, spodziewają się zniszczyć większość żydów z tej niskiej klasy.

Właściwie to nie tylko przypuszczamy, ale mamy tego szczegóły, bo Higger sam napisał, że syjoniści zbudują rasę wysokich, przystojnych ludzi, eliminując wszystkich żydów którzy nie są wysocy i przystojni, mają wad fizycznych itd. I to musi niepokoić żyda wysokiej klasy by myślał, że w końcu musi wymieszać się z murzyńskimi albo mongoidalnymi żydami, jemeńskimi pasterzami owiec (często temat złośliwych żartów w żydowskiej prasie) i innymi mętami z ich plemienia.

Podsumowując: są wiarygodne powody tego, żeby syjoniści naciskali na swoich ludzi by wyszli zza żelaznej kurtyny: (1) Oni muszą wydostać większość z nich po to, by nieliczni którzy zostaną, zostali zabici przez bomby i "antysemitów", (2) Potrzebują ich do pracy i jako mięso armatnie w Izraelu, i (3) W Izraelu panowie stratedzy mogą tak manewrować, by ich się pozbyć (niskich i nieprzystojnych).

Możemy jedynie zgadywać jak długo zabierze syjonistom dokończenie operacji wydostania większości żydów z krajów komunistycznych, i tym sposobem przygotować się na "dzień A". Już ich wydostawali od końca II wojny światowej, i niemal każdy numer wielu żydowskich tygodników w Ameryce opowiada o żydach przybywających z kraju komunistycznego do Ameryki, albo do Izraela. Większość tych raportów przedstawia żydów jako cierpiących pod komunistycznym reżimem, ale niektóre raporty (w żydowskich dziennikach, które rzadko czytają Goje) otwarcie zaprzeczają temu by żydzi za żelazną kurtyną byli dyskryminowani.

Los Angeles B'nai B'rith Messenger z 26 lipca 1957, zacytował dr Nahuma Goldmanna, przewodniczącego Światowej Organizacji Syjonistycznej [WZO], kiedy mówił Komitetowi Akcji Syjonistycznych [ZAC] w Jerozolimie: *"Nadszedł czas by sprawę sowieckiego żydostwa postawić przed sądem opinii publicznej... Dr Goldmann ujawnił, że w ubiegłym roku spotkał się z wielu rosyjskimi przedstawicielami i uważa, że istnieją dobre perspektywy dla potrzeby, poprzez kontakty z komunistycznymi rządami Europy*

wschodniej, prawa dla sowieckich żydów do migracji do Izraela. Ostrzegł jednak, że żydowskie potrzeby nie mogą przekształcić się w krucjatę przeciwko ZSRR".

Możemy być pewni, że komunistyczne rządy nie robią nic by skrzywdzić żydów, bo gdyby tak było, to słyszelibyśmy ogromne tyrady przeciwko antysemitom. Dlatego ten czas jeszcze nie nadszedł.

Teraz wygląda na to, że dziwne rewolucje jakie wybuchły w Polsce i na Węgrzech latem i jesienią 1956, były początkowo wszczęte przez samych komunistów (być może w porozumieniu z syjonistami) w dwu lub więcej celach: (1) Komuniści na całym świecie przyjęli nową linię partyjną wymyśloną by to wyglądało jakby rozdzielenie się od satelickich rządów i Komunistycznej Partii w Ameryce i innych krajach zachodnich od dominacji Moskwy. W krótkiej pozornej bitwie trwającej w Polsce tylko kilka godzin, praktycznie nieuzbrojone tłumy Polaków "pobiły" potężną czerwoną armię, detronizując komunistycznego moskiewskiego dyktatora, i zastąpiły go polskim komunistą (który dość dziwnie właśnie został zwolniony z więzienia przez moskiewski rząd i pozwolono mu jechać do Polski w sam raz na to powstanie).

WIĘCEJ KAMIENI MIŁOWYCH W KIERUNKU "DNIA - A"

Ta mydląca oczy polska "rewolucja" zadziałała, bo "liberalny" internacjonalistyczny rząd Eisenhowera-Dullesa natychmiast zaczął prosić Kongres o pomoc dla nowego "niezależnego" polskiego rządu! I Sąd Najwyższy doszedł niebezpiecznie blisko do stwierdzenia, że Partia Komunistyczna w Ameryce już nie wykonuje rozkazów z Moskwy (a więc jest to tylko kolejna amerykańska partia polityczna).

(2) Syjoniści chcieli wywieźć niemal wszystkich (wydaje się, że niezupełnie wszystkich) żydów z Polski, w większości do Izraela. Dlatego w "buncie"* wystąpiły pewne działania antysemitowskie.

Ale polski bunt nie udał się pod tym względem, gdyż nie wystraszył żydów tak by

opuścili Polskę.

Węgierski bunt był bardziej udany, bo po kilku dniach prawdziwie antykomunistyczni obywatele powstali i dołączył do nich strumień żołnierzy uciekających z węgierskiej jak również z sowieckich czerwonych armii (niektórzy z czołgami i amunicją).

* (Wiadomość z Jerozolimy na s. 1 *LOS ANGELES B'NAI B'RITH MESSENGER* z 16 sierpnia 1957, zacytowała wypowiedzi "dwu amerykańskich żydowskich naukowców... na teraz odbywającej się Międzynarodowej Konferencji Ideologicznej, że "każda strategia próbowania przestraszenia amerykańskich żydów by osiedlili się w Izraelu była daremna". Ale oni nie potępili techniki strachu jako fiasko w sprowadzaniu żydów do Izraela zza żelaznej kurtyny i z basenu śródziemnomorskiego.

Węgierski bunt miał miejsce w czasie inwazji Izraela, Francji i Brytanii na Egipt, i wydaje się możliwe, że syjoniści spodziewali się iż inwazja zainicjuje wojnę światową. A może nie byli gotowi na wojnę światową, a postanowili wydostać większość żydów z Węgier, w razie gdyby ta wojna niespodziewanie przekształciła się w ogólną.

The Toronto Globe and Mail z 3 stycznia 1957, zamieścił długi i odkrywczy artykuł o ewakuacji żydów z Węgier. Napisał go korespondent James Senter z Londynu, i później zadzwoniłem do Sentera by wyjaśnić pewne szczegóły. W artykule napisał: "Wysokiego szczebla kanadyjski urzędnik ostatnio prześlizgnął się przez granicę austro-węgierską jako część dramatycznej historii samozadowolenia, strachu i międzynarodowej intrygi.

"Celem tej wyprawy było przekonanie 150.000 żydów by opuścili Węgry zanim będzie za późno. Zobowiązany do tajemnicy, Kanadyjczyk... czekał 7 dni zanim postanowił podać mi szczegóły tej wyprawy..."

Kanadyjski urzędnik potajemnie spotkał się "... w jednym z największych wiedeńskich domów ze zgromadzonymi 15 prominentnymi liderami międzynarodowego żydostwa. Byli zaniepokojoną grupą z Izraela, Szwajcarii i innych miejsc. Przez kilka tygodni siedzieli na granicy z nieograniczonymi funduszami do dyspozycji w Wiedniu i Zurychu. Ale pomimo wszystkich wysiłków, nie mogli przekonać więcej niż 3.000 żydów do opuszczenia Węgier. Ale w tym samym czasie tylko w Budapeszcie zniknęło 2.000 żydów. Obawiano się, że deportowali ich Rosjanie.

"Węgierscy żydzi byli zadowoleni, tłumaczyła grupa. Oni mieli mały kontakt ze światem zewnętrznym i słuchali tylko komunistycznej propagandy. Od zakończenia II wojny światowej prosperowali w biznesach, w służbie cywilnej i w rządzie. Niektórzy stali się bogatymi właścicielami ziemi. Czuli iż byli bezpieczni".

Kiedy okazało się, że żydowscy liderzy na Węgrzech którzy spotkali się nocą z delegacją na Węgrzech, nie dawali się nakłonić do zmuszenia swoich ludzi do opuszczenia kraju, szef delegacji nakazał im to wykonać: "Postanowiono" – zacytował go Kanadyjczyk – "to są rozkazy z góry. * Musicie wyjechać".

Krótkie podsumowanie powyższego raportu wiele ujawnia: węgierscy żydzi znaleźli swoją Ziemię Obiecaną, żyli dobrze pod komunistycznym rządem, czuli się na tyle bezpieczni, że nie zwracali uwagi na prośby swoich braci, aż w końcu dostali bezwarunkowy rozkaz "z góry".

Ze względu na ich korzystną sytuację i poczucie ochrony przez aparat komunistyczny, i także ze względu na późniejsze raporty z wielu źródeł, wiemy, że to nie byli komuniści od których mieli uciekać. To byli odrażający węgierscy i rosyjscy żołnierze i obywatele węgierscy, którzy zbuntowali się podczas oryginalnej wybielanej rewolucji październikowej, szybko przekształcając ją w prawdziwą rewolucję antykomunistyczną, i wszystkie anty-komunistyczne rewolucje za żelazną kurtyną są w pewnej mierze antysemickie, bo zniewolony naród musi obalić rządy tajnej policji, której struktura nadal jest bardzo żydowska. Węgry były pod komunistycznym żydowskim rządem Bela Kun

(lub Cohen) podczas krótkotrwałej czerwonej dyktatury tuż po I wojnie światowej, a Rakosi**, mocarz węgierskiego komunizmu po II wojnie światowej, był żydowskim potworem o najbardziej prymitywnym charakterze.*

* "Rozkazy z góry" potwierdzają oskarżenia patriotycznych obywateli pokolenie po pokoleniu, że żydzi nadal zachowują tajny plemienny rząd, mający władzę nad żydowskimi obywatelami krajów gojowskich.

Jeśli syjoniści oczekiwali, że rozpoczną armagedon swoją inwazją z Francją i Brytanią na Egipt w 1956, to się przeliczyli. Eisenhower, który dobrze się płaszczył przed żydowskimi bankierami i liderami politycznymi i organizacyjnymi od kiedy był podpułkownikiem za MacArthura na Filipinach (gdzie zaczął swoje umizgi do żydowskiej maszyny politycznej chodząc do klubu B'nai B'rith w Manilli i grając w brydża z jego członkami), teraz nagle się zatrzymał. Oczywiście miał wesprzeć Izrael. Powstrzymywała go jakaś niewidzialna siła. Jedyną znaczną siłą poza syjonistami (od śmierci Roberta Tafta) znaną jako wpływającą na jego politykę, są ludzie ze Standard Oil - Chase National Bank. Dulles jest krewnym Rockefellerów i członkiem tej grupy, i Eisenhower mianował Nelsona Rockefellera na jednego ze swoich asystentów i doradców.

Rockefellerowie są na wielu komunistycznych frontach, i współpracują z żydowskimi bankierami w niemal wszystkich międzynarodowych i politycznych wyczynach i spiskach, ale widocznie nie chcą oddać żydowskim ekspansjonistom legendarnych pól naftowych na Bliskim Wschodzie.

Skoro prezydent nie dał się wciągnąć w konflikt z Egiptem, nie wkroczył też Związek Sowiecki. Izrael, Francja i Brytania znalazły się w opałach (nie obiecano im miliardów zagranicznej pomocy), i inwazję odwołano.

Badając chronologię planów syjonistów ciekawe jest by poznać czy oni zamierzali czy nie rozpocząć ostateczną wojnę poprzez inwazję na Egipt.

W każdym razie trzymali swoich agentów na austriackiej granicy z Węgrami (którą to, nawiasem mówiąc, komuniści zostawili praktycznie niestrzeżoną przez całe tygodnie) którzy przepędzali żydów przez nią i przesiedlają ich. Wielu polecało do Ameryki przysyłanymi przez Eisenhowera wojskowymi samolotami (choć bez żadnego umocowania prawnego). Innych wysłano statkami do Izraela. Szacuje się, że liczba żydów którzy opuścili Węgry od października różni się od 17.000 aż do 100.000. Wyjeżdżali przez całą zimę, i żydowskie dzienniki i niektórzy korespondenci mówili, że wiosną miał być kolejny bunt na Węgrzech, a po nim kolejny w Polsce, i pewne incydenty pokazywały, że trzeci będzie miał miejsce w Rumunii (gdzie było, według szacunków dzienników, kilka lat temu aż 400.000 żydów).

--

** Zdaniem "liberalnego" autora, Johna Gunthera, który znał go i przeprowadził z nim wywiad, Rakosi "jest z pochodzenia żydem i jego nazwisko było Rosencranz". Gunther powiedział, że Rakosi był "jednym z sześciu najważniejszych międzynarodowych komunistów we współczesnym świecie". Zob. *Za kulisami* [Behind the Curtain], Gunther, 1949.

-

KTO WYGRA?

Zgodnie z utopijnym planem, przeciwne Bogu komunistyczne siły zostaną zniszczone, kiedy już spełnią swoje zadanie. Bo syjoniści chcą by cały świat czczył boga, *ich* boga. Ci którzy komunizm uczynili tak potwornym, widocznie oczekują iż będą naszym św. Jerzym, i im bardziej potworny smok, tym większa chwała dla syjonistycznego rycerza w lśniącej zbroi, który odcina mu wiele łbów, ratując ludzkość (albo to co pozostanie z

ludzkości). Socjalizm, monopolistyczna władza socjalistycznego rządu, nie będzie jednym z łbów do odcięcia, a będzie nim opór wobec religii.

Z pewnością wydawałoby się, że Ameryka będzie po "prawej" stronie, dzięki naszym zasadom, jak wspieranie syjonizmu przez Brytanię, kiedy komuniści walczyli z cieniem syjonizmu. Ale to nie oznacza, że ZSRR ma pozostać w obozie "nieprawych". Planiści świata są oportunistami, i teraz budują z Chin potężną machinę wojenną, z *know-how* i sprzętem głównie ze Związku Sowieckiego. Przypuszczam, że panowie stratedzy planują rzucić czerwone Chiny przeciwko USA i ZSRR, i w ten sposób po raz kolejny wepchną nas do wojennego małżeństwa z krajem komunistycznym.

W desperackiej walce atomowej nikt nie ośmieliłby się krytykować naszego sojusznika, sowieckiego komunizmu czy żydowskiego syjonizmu, albo naszych własnych szefów rządu. Szybko wtopilibyśmy się w koalicję dyktatury typu komunistycznego ze Związkiem Sowieckim, światowym rządem wszystkich oprócz nieprawych Chin.

Ale żeby być po stronie "prawych", musimy przyjąć syjonistycznego boga z prawem i "sprawiedliwością" kierowaną z Jerozolimy. Wojna atomowa z przeciwnymi Bogu Chinami może zadbać o wszystkich, którzy sprzeciwiali się takiemu rozwojowi sytuacji.

Dzięki takiemu sojuszowi ZSRR może się "zreformować" od stanowiska przeciwnego Bogu i nakłonić do przyjęcia boga Jerozolimy. Świat byłby socjalistyczny i nie będzie dalszej debaty o socjalizmie czy komunizmie, a tylko mówienie o obozach za Bogiem albo przeciw Bogu, za żydami albo przeciwko żydom – prawych kontra nieprawych!

Od tej pory rola każdego konkretnego kraju musi być sprawą opinii z naszej strony, ale powyższy plan spełni wymogi *Utopii*.

Jest nieuniknione, biorąc pod uwagę ogólną sytuację, że ZSRR ma być zniszczony, z krajami arabskimi, jako "antysemickie". Czy żydzi zachowają pełną władzę, czy stopniowo będą tracić uchwyt na sowieckim rządzie, czy będą się celowo wycofywać

zgodnie z dużo wcześniej wymyślonym planem, syjoniści w końcu będą musieli zniszczyć komunistów - ich własny twór, bo cały świat musi czcić Świętego - musi wierzyć w Boga, żydowskiego Boga. I oczywiście antysemicki naród rosyjski, chrześcijanie, będą musieli również zostać zniszczeni.

Dlatego jeszcze raz zobaczymy agentów żydowskiej maszyny wchodzących do Rosji, tym razem za anglosaskimi żołnierzami, tymi którzy przeżyją, i przejmą dymiące się ruiny, ustanawiając swoje słupy u władzy.

Od kilku lat słyszymy pytanie: Czy w następnej wojnie Izrael będzie neutralny? Jeśli nie, to po której stronie?

Pierwsze, oczywiste jest, że Izrael wystawi na niebezpieczeństwo około 2 / 3 żydów świata, jeśli stanie po stronie komunistów przeciwko nam, bo te 2 / 3 mieszkają w Ameryce.*

Drugie, gdyby syjoniści nie postarali się by niektórzy Izraelczycy zginęli w wojnie, i nie manewrowali tak żeby Izrael został złupiony, a może spalony, albo znukowany, to straciliby kartę atutową, która wywoływała tak wiele krokodylich łez u nas, głupich Anglosasów, i spowodowała śmierć tak wielu naszych synów na wyznaczonych przez żydów polach bitewnych. Izrael będzie musiał wziąć w niej udział, i po stronie Zachodu – albo raczej walczyć u boku tych zachodnich krajów, które mają być oszukane i wykorzystane.

W końcu Higger sam mówi, że Izrael będzie uczestniczył: *"... Izrael wraz z innymi prawymi narodami będzie walczył z połączonymi siłami złych, nieprawych narodów ..."*

W książce prof. Higgera jest oczywiste, że nasz kraj wraz z sojusznikami (niewątpliwie Brytanią i Francją) znajdą się wśród prawych! To wspaniała wiadomość, pierwsza wiadomość o zwycięstwie, jeszcze zanim rozpocznie się wojna!

Ale, czy mamy być zwycięzcami? Nie w tym sensie, żeby każdy z nas lub nasze dzieci i wnuki mogły odnieść korzyści ze zwycięstwa, bo to Syjon ma podbić wszystkich. Albo taki jest plan: *"Zebrani do ataku na prawe narody w Palestynie koło Jerozolimy, nieprawi doznają miazdzącej klęski, i odtąd Syjon pozostanie ośrodkiem Królestwa Boga"*.

W następnym światowym holokauście może nie być zwycięzcy, nawet Izraela. Na pewno, jeśli im się uda, to Ty i ja, jako obrońcy amerykańskich tradycji i wolności jednostek, będziemy na liście do likwidacji. Nie musimy nawet ujawniać działań syjonistów by wejść do *Żydowskiej czarnej księgi*.** Wszystko co mamy zrobić to bronić naszej rasy, naszych tradycji, naszej religii i naszej wolności. Higger wyraźnie to powiedział, i syjoniści atakują, szkalują i wyśmiewają wszystkich Amerykanów którzy wsławią się w walce o amerykanizm.

-

* Wybitny żydowski pisarz i lider w Anglii, dr Cecil Roth, powiedział zgromadzonym z B'nai B'rith w Kansas City w maju 1952 (cyt. w dzienniku w Kansas City, nie ma daty na posiadanym przeze mnie wycinku): "Teraz w Ameryce macie 2 / 3 wszystkich żydów świata". Nie wiemy na pewno ilu tam jest żydów, żydowscy liderzy od dawna odmawiają publikacji wiarygodnej liczby. W odpowiedzi na pytanie "Dlaczego nie wolno liczyć żydów, jednego po drugim, nawet dla świętego celu", *CALIFORNIA JEWISH VOICE* z 15 lutego 1957 odpowiedział: "To ograniczenie znajduje się w Talmudzie (Babli Yoma 22b)l gdzie jest napisane, że zabrania się liczyć żydów nawet na *mitzvah*".

THE NEW YORK TIMES (należący do profesjonalnego żyda Sulzbergera) w 1948 ośmielił się oszacować żydowską populację świata (niekoniecznie zliczając "jednego po drugim", może!), podając liczbę między 15.700.000 i 18.600.000. Więc jeśli Ameryka ma 2 / 3 całości, to musimy mieć około 11.000.000 lub 12.000.000 żydów. Europa nie miała 6 mln do stracenia w czasie wojny, bo nie było tak wielu żydów w całej Europie, miliony wyjechały zanim rozpoczęła się wojna. Hitler nie mógł ich zabić.

Wydaje się oczywiste, że oni przyjechali głównie do Ameryki.

**** ŻYDOWSKI KOMITET CZARNEJ KSIĘGI** był wymieniany jako komunistyczny słup w Kalifornijskim Raporcie Komitetu Nie-Amerykańskich Działań w 1947. Jego krajowym szefem był nieżyjący przyjaciel komunistów - Albert Einstein. *CZARNA KSIĘGA* jest najwyraźniej listą Amerykanów którzy odważą się bronić swojego kraju i jego tradycji.

W jaki sposób im i ich "prawym" agentom, "liberałom", uda się tłumić albo likwidować takich oponentów w tym kraju?

W histerii wojny, wojny atomowej, można szybko wymyślić wiele sposobów. Jeden z nich jest już jasny, i dlatego jedna z machinerii już jest ustanowiona i gotowa: żydowski wynalazek – Federalna Administracja Obrony Cywilnej. Będziemy potrzebować "obrony cywilnej" i to dużej, jeśli wybuchnie wojna. Ale żadna możliwa kombinacja politycznie mianowanych osób nie mogłaby przeprowadzić skutecznych operacji w sytuacji kryzysowej w przypadku bombardowań, pożarów i ogólnej histerii. Jediną siłą zdolną poradzić sobie w takiej sytuacji jest lokalna policja w miastach. Oni znają poszczególne miasta i lokalne środowisko i teren, i są przygotowani do zajmowania się ludźmi w kryzysie.

Jedynym sposobem w ogóle na to by mieć skuteczną "obronę cywilną" w nagłej sytuacji wojennej, jest mieć odpowiedzialność tam gdzie już jest, pod amerykańską formą rządu - z lokalnymi samorządami miast i samymi ludźmi. Niech szef policji sam wybiera, szkoli, wyposaża i organizuje pomocnicze służby obywatelskie i będziemy mieć prawdziwą obronę cywilną. Szef policji i burmistrz naturalnie opracują plany współpracy z powiatowymi organami ścigania, powiaty z sąsiednimi powiatami, i wszystko będzie

działać z siłami zbrojnymi, aby ratować swoje życie i dzieci. Władza musi pozostać w kraju.

JAK ZDOBYĆ AMERYKANÓW

James Forrestal, patriota, sekretarz obrony, opracował dokładnie taki plan, i jesienią 1948 poprosił szefów policji i szeryfów w całym kraju o zorganizowanie takich służb pomocniczych. Forrestal wtedy również starał się powstrzymać Trumana od budowania państwa Izrael na ważnym strategicznie i bogatym w ropę Bliskim Wschodzie. Machina marksistowskiej propagandy kierowana przez żydowskiego agenta od szkalowania, Waltera Winchella, i tuba ADL, Drew Pearson, podjęli działania przeciwko Forrestalowi.

Rzadko w naszej historii taki wściekły i kłamliwy atak skupiał się na jakimkolwiek urzędniku publicznym.

W grudniu 1948 przewidziałem w artykule (jak przewidziałby każdy obserwator), że Forrestal wkrótce zostanie wypchnięty ze stanowiska. W marcu już go nie było, i jak niewątpliwie Czytelnik pamięta, zaszczuto go niemal do obłędu, i albo wyskoczył, albo został wyrzucony z okna szpitala wojskowego (gdzie przetrzymywano go praktycznie incommunicado, odmówiono mu nawet prawa widzenia się z księdzem).

Najpewniejszy znak tego, że twórcy federalnej (w przeciwieństwie do lokalnej) maszyny obrony cywilnej nie byli zainteresowani zapewnieniem prawdziwej obrony cywilnej w celu ratowania życia, rodzin i miast, a także w celu zachowania lokalnego porządku, widać w charakterze organizacji do jakiej utworzenia skłonili prezydenta federalne biuro nominatów politycznych do kierowania całej obrony cywilnej, od wybrzeża do wybrzeża, w momencie kiedy zaczęłyby spadać bomby, albo kiedy regionowi mogłaby "zagrozić inwazja".

Galimatias nominatów politycznych, nawet jeśli byli wprawionymi generałami, nie mógł wykonać tego zadania. Tylko lokalna policja mogła, i może to zrobić. Zwolennicy planu

zostali niespodziewanie zakwestionowani przez kilku dalekowzrocznych walczących szefów policji, szeryfów i może niektórych burmistrzów. Walczyli przez kilka tygodni o to kto powinien mieć uprawnienia do wydawania rozkazów.

W końcu wygrali zwolennicy lokalnych samorządów. Kongres choć raz napisał uchwałę w amerykański sposób.

Ale bez względu na to co mówi prawo, każdy szef Federalnej Agencji Obrony Cywilnej był lewicowym "liberalnym" internacjonalistą, łąszącym się do słynnych przywódców żydowskich. I radca prawny jest żydem, który publicznie wzywał do władzy dyktatury nad ludźmi w razie wojny. A machina utworzyła strukturę dowodzenia, aż do stanu, powiatu i miasta, z nominatów politycznych o "liberalnych" internacjonalistycznych poglądach, albo nieświadomych światowej rewolucji, w którą byliśmy złapani. Ani ci niżsi nominaci, ani Amerykanie, w ogóle nie zdają sobie sprawy z tego, że amerykański system, i konstytucja federalna, zakazują rządowi federalnemu wejście do naszego stanu i naszego miasta by nas pilnować, w żadnej sytuacji, nawet w czasie wojny, dopóki nie zostanie o to poproszony przez ustawodawcę, albo, jeśli nie jest w sesji, przez gubernatora.

Ten potężny mur był naszą obroną przez prawie 200 lat. Chronił nas od rządu, który w przeciwnym wypadku stałby się dyktaturą dawno temu. Wolność można mieć tylko poprzez pozostawienie wszelkich uprawnień policyjnych lokalnej społeczności. Ale musimy obsadzić ludźmi ten mur wolności, albo zostanie pokonany. A jeśli ludzie nie wiedzą nawet, że on tam jest, jeśli nawet nie mają pojęcia o znaczeniu lokalnego rządu i wolności człowieka, to jak mamy się spodziewać, że obsadzą ten wielki mur wolności?

Utalentowani dżentelmeni którzy planują przejęcie muszą to wszystko wiedzieć.

Oni muszą wiedzieć, że jak tylko ich ulokowani agenci zadzwonią na alarm w należących do, albo zdominowanych przez prominentnych syjonistów stacjach radiowych i TV, ludzie będą przyjmować rozkazy tych głosów, i lokalna policja będzie zagłuszona. Przez

25 lat "nowego układu", nasz naród przyzwyczajano do przyjmowania rozkazów z Waszyngtonu.

Tak więc, bez względu na to co mówi prawo, rewolucjoniści którzy doradzają i prowadzą liberalnych nominatów politycznych, będą mieli przewagę i wydawać rozkazy od pierwszego alarmu. Będą musieli korzystać z lokalnej policji, ale szybko wymienią każdego szefa policji czy burmistrza, który stara się wykonywać swoje obowiązki konstytucyjne wobec swoich ludzi. Będą zamykać szkoły, kościoły, biblioteki i sądy, bo całym ich celem jest zniszczenie rządów - lokalnego i państwowego - skały, która tak długo uniemożliwiała przejęcie przez komunistów-syjonistów. A polityczny figurant przybywający do każdej społeczności dostanie rozkazy o tym kogo zlikwidować od lokalnego tajnego agenta ADL [B'nai B'rith]. Ta syjonistyczna machina, jak czytamy w jej własnym biuletynie, ma agentów w 2.000 amerykańskich miastach.

Wszyscy Amerykanie, którzy uznają rewolucję za taką jaka jest, i którzy ośmielą się protestować przeciwko zniszczeniu lokalnego rządu i wprowadzeniu dyktatury federalnej policji - ci "nieprawi" obywatele będą po prostu znikać w dymie i hysterii.

Nie będziesz mógł napisać, wysłać telegramu ani zadzwonić do Twojego kongresmana, bo Federalna Agencja Obrony Cywilnej będzie kontrolować pocztę, systemy telegraficzne i telefoniczne.

JAK MOŻEMY SIĘ BRONIĆ?

Jedyną obroną jaką Ty i ja mamy jest edukacja naszych sąsiadów teraz, kiedy jeszcze mamy szansę dotrzeć z nimi z faktami.

W takiej sytuacji to może dużo znaczyć w walce o odzyskanie wolności, by obywatele zrozumieli, że obrońcy konstytucyjnego rządu będą mieć *prawną* rację, a opresyjny rząd uzurpujący sobie prawa rządu lokalnego i stanowego będzie na pozycji rewolucjonisty. W takich okolicznościach konstytucja wydaje się jasno upoważniać ludzi do walki z

uzurpatorami. Art. II Poprawek mówi: *"Dobrze kierowana organizacja milicji obywatelskiej, niezbędna dla bezpieczeństwa wolnego państwa, prawo ludzi do posiadania i noszenia broni nie może być naruszone"*.

Sekcja I Art. XIV Poprawek mówi: *"...ani też państwo [nie może] nikogo pozbawić życia, wolności lub mienia bez należytego procesu sądowego"*.

Inne Artykuły również konkretnie zapewniają ochronę obywateli broniących swojego konstytucyjnego rządu.

Czytelnik nieświadom wściekłości i determinacji rewolucjonistów może nie wierzyć w to, by jakaś grupa na mocnej pozycji w naszym kraju miała jakieś takie plany. Ale oni już mają 12 lub więcej prób w wielu amerykańskich miastach, stosując równie rewolucyjny wymysł, siły rządu wojskowego – którymi zawsze kierują lewicowi rewolucjoniści albo "liberalni" naiwniacy. W 1951 te jednostki przejęły 9 miast w Kalifornii, przejęły burmistrza i szefa policji, wywiesiły ogłoszenie o absolutnej dyktaturze nad społeczeństwem – i w imię Wojskowego Rządu Sił ONZ.

Ale wydaje się, że teraz planem jest użycie Federalnej Agencji Obrony Cywilnej zamiast jednostek Rządu Wojskowego...

Plany przejęcia władzy są tak kompletne, że wyciekły do opinii publicznej dzięki czasopismu w 1955. Wydanie *US News & World Report* z 1 lipca 1955 poinformowało o planie który zniszczy Konstytucję USA i być może na zawsze położy kres wolności jednostki jaki znamy:

"W chwili jakiegokolwiek dużego ataku nuklearnego na amerykańskie miasta, błyskawicznie i całkowicie wprowadzi się dyktaturę wojskową."

"Jest to wiadomość z bardzo ważnych oficjalnych źródeł w Waszyngtonie, tuż po zakończeniu ćwiczeń obrony cywilnej 'Operacja alarm'."

"Stara idea 'gotowej kontroli', która martwiła niektórych biznesmenów, już nie występuje w żadnym oficjalnym planie.

"Zamiast tego, prezydent po prostu przejmie kontrolę – nad biznesem, bankami, cenami, płacami, niemal wszystkim – i później będzie się martwić o legalne uprawnienia.

"Cały kraj będzie zduszony stanem wyjątkowym. To będzie pierwszym oficjalnym aktem prezydenta po spadnięciu pierwszych bomb. Dzięki temu aktowi prezydent dostanie niemal nieograniczone uprawnienia wojenne. Dyktaturę z Waszyngtonu, albo z pobliskiego schronu prezydenta, będą wspierać siły wojskowe...

"Biznesy obejmą już przygotowane i gotowe do użycia przepisy... Pracownicy będą mieć zakaz strajku lub zmiany pracy bez pozwolenia... Natychmiast zostanie wprowadzona cenzura... Fabrykom nakaże się co mają produkować... Rolnikom... odbierze się bydło, grunty i zbiory na potrzeby wojska...

"Na zbombardowanych terenach stan wyjątkowy wprowadzi ostrą dyscyplinę, egzekwowaną przy pomocy broni przez każde dostępne siły zbrojne. Akt Federalnej Obrony Cywilnej wejdzie w życie w pełni, upoważniając władze do konfiskaty nieruchomości, w tym prywatnych domów i aut. Na tych obszarach ludzie poddani zostaną rekrutacji do wszelkich niezbędnych zadań.

"Na jakiś czas zostaną zawieszone prawa i przywileje jednostki. Habeas corpus, który chroni obywatela przed uwięzieniem bez należnego procesu, zostanie zawieszony. Tak samo swoboda wypowiedzi... W krajowym stanie wyjątkowym, uważa się, nie będzie czasu na kramarzenie z powodu władzy federalnej, czasu dla ludzi czy biznesu by unikać robienia tego co im się każe.

"Kiedy już opadnie kurz, poprosi się Kongres o ratyfikację nadzwyczajnych środków nakazanych przez prezydenta".

A zatem, koniec złotego wieku wolności człowieka, unicestwienie wspaniałej Republiki z jej zapisanymi ograniczeniami wobec rządu i konstytucyjnymi gwarancjami przeciwko potężnej aroganckiej biurokracji.

I jaki perfekcyjny plan podboju przez utalentowanych syjonistycznych planistów (którzy zainspirowali tę federalną pułapkę "obrony cywilnej, na której wszędzie są odciski ich palców). Juliusz Cezar, internacjonalista, który zawsze był podwładnym żydowskich liderów finansowych i politycznych (i zawsze był im bardzo wdzięczny za osobiste "pożyczki"), w ten sposób zniszczył wspaniałą republikę rzymską (kiedy wieki homogenizacji rasowej zredukowały ludzi do stanu degeneratów).

Nadal mówimy o kamieniach milowych na drodze do syjonistycznej utopii. Nie dotarliśmy jeszcze do kamienia milowego dnia-A, z tłumieniem wolności w naszym kraju, ale doszliśmy do kamienia milowego na drodze do degeneracji rasowej i duchowej, w przeciwnym wypadku żaden prezydent nie pozwoliłby klice nakreślić planu ukoronowania go na Cezara, żaden prezydent nie ośmieliłby się myśleć w takich kategoriach. Jeśli nie dotarliśmy do kamienia milowego na drodze do przejścia, to Kongres i naród wyrzuciliby z urzędu każdego prezydenta, który ośmieliłby się położyć pieczęć aprobaty na plan unicestwienia Republiki, a ostatecznie, może na zawsze, wolności człowieka.

Nasz naród, a nawet senatorowie i reprezentanci, wydają się już nie rozumieć tego, że Konstytucja nigdy nie daje Kongresowi czy prezydentowi żadnych konkretnych uprawnień nad stanami i narodem, bez względu na sytuację wyjątkową.

Nawet stan wyjątkowy nie daje prezydentowi prawa zawieszania sądów i procesu sprawiedliwości, czy prawa do inwazji na stan i przejścia sił policyjnych (chyba że na prośbę legislatury stanowej albo gubernatora).

Kongres nigdy nie ma prawa udzielenia prezydentowi żadnego szczególnego

pełnomocnictwa w czasie wojny czy innej sytuacji wyjątkowej. Ta innowacja to tylko uzurpacja, jawne naruszenie Konstytucji. Przeróżający aspekt tego jest taki, że naród pozwolił na to nikłym sprzeciwem w czasie II wojny światowej, a teraz ledwie podnosi głos przeciwko planowi "obrony cywilnej" dla dyktatury. Naród nie wydaje się rozumieć, że żadne takie pełnomocnictwo nie jest konieczne czy nawet korzystne: że naród, mając przywództwo i informację, zawsze zareaguje, i z lokalnym rządem i przywództwem zrobi więcej niż pod przymusem i "planowaniem" federalnym.

Kolejny kamień milowy ujawniony w *Żydowskiej utopii*, który daje nam ogólne wskazówki co do planu syjonistów: *"Nadejście nowej ery zostanie poprzedzone cierpieniem czasów mesjańskich, a mianowicie wielka rozpacz, obce inwazje, konfuzje i upadek moralny. Według innej tradycji, trzy pokolenia poprzedzające okres mesjański będą prowadzić niemoralne i bezbożne życie"*.

Czy nasz poziom dobrobytu i łatwego życia tak całkowicie zabiły wszelkie sumienie publiczne, odwagę oporu wobec tyranii i korupcji, że nadszedł czas? Przed I wojną światową rolnicy i mieszkańcy małych miast złapaliby za kije i oczyściliby cuchnący bałagan w Waszyngtonie, i skróciliby działania komunistów i syjonistów, ADL, NAACP itd.

Pamiętam tych ludzi i ich odwagę na początku tego stulecia. Teraz jesteśmy pokoleniem tchórzów i łowców pieniądza.

Kamienie milowe pokazują, że rewolucjoniści spodziewają się bardzo szybko wywołać kryzys.

CZY SYJONIŚCI MOGĄ ZWYCIĘŻYĆ?

Pozostaje ważne pytanie: czy mogą wygrać?

Po przejrzeniu stałego postępu dokonywanego przez żydowskich nacjonalistów na

przestrzeni stuleci, w rewolucji po rewolucji, i przerażającej siły jaką mają dzisiaj, kiedy zbliżają się do apogeum swojej wspaniałej 2500-letniej walki o dominację, może zabrzmieć śmiesznie powiedzenie stanowczego "nie". Każda odpowiedź jest oczywiście nie więcej niż opinią albo ślepą wiarą. Moja odpowiedź jest, i zawsze była "nie". Ja po prostu nie wierzę by samolubny, podstępny, krwawy, całkowicie niemoralny syjonistyczny kult mógł zniszczyć cały świat i wprowadzić dymiące resztki pod swoją kontrolę.

Uważam, że już posunęli się zbyt daleko. Są kwestionowani przez narody w krajach komunistycznych, teraz są kwestionowani nawet na głupim, uprzejmym, tolerancyjnym i nieśmiałym Zachodzie, gdzie nie daje się już utrzymać syjonistycznej zasłony tajemności.

Bez względu na to kto wywołał powstanie węgierskie w 1956, fakt, że tysiące Węgrów, w tym wielu lub większość młodszego pokolenia, którzy mieli być stale indoktrynowani komunizmem, byli gotowi walczyć na śmierć za swoją wolność i o tym opowiadali: komunistyczny potwór nie może zniszczyć miłości do wolności, nawet w niewolniczym państwie jak Węgry, po latach komunistycznego zastraszania, ludzie będą umierać za wolność.

Artykuł z 18 sierpnia 1957 w *Los Angeles Examiner* cytuje Czang Kai-Szeka wypowiadającego się na temat buntu opanowanych przez komunistów Chin – po tym kiedy czerwoni zabili liczącą około 15 mln wspólnotę i regionalnych liderów, najlepszą krew w każdej wspólnocie. Lider wolnych Chin, który zwalczał czerwonych, i militarnie, od 1927, i który nie jest naiwnym optymistą, dokonał dosadnej prognozy, że "ogólny upadek całego imperium sowieckiego i międzynarodowego komunizmu" jest w toku - jedna z najbardziej budujących wypowiedzi opublikowanych w tym pokoleniu.

Jednak *generalissimus* niewątpliwie swoje prognozy opierał na założeniu, że mężczyźni i kobiety w tych, jak i poza zniewolonymi krajami, będą dalej walczyć i zwalczać potwora, i ostrzegł, że jeśli ludzie na Kremlu zobaczą rozpadające się ich imperium, mogą zaryzykować wojnę atomową w nadziei iż je uratują.

Powszechnie wiadomo, że czerwone imperium kilka razy w swojej historii było na skraju bankructwa lub upadku wewnętrznego, i mogło również być obalone lub upadło, gdyby nie interwencja Stanów Zjednoczonych.

Wielokrotnie dostarczaliśmy żywność milionom niezadowolonych, głodnych buntowników, albo udzielaliśmy pożyczek komunistycznemu rządowi w Moskwie, albo organizowaliśmy jakąś politykę 'łapy precz' jako politykę "ograniczania" Deana Achesona. Polityka internacjonalistów Roosevelta-Trumana-Eisenhowera nie miała robić niczego, co mogłoby poważnie zaszkodzić komunistycznym rządowi. To dało im czas na rozwój i konsolidację ich zysków.

Wszystkim czego potrzebowało czerwone imperium był czas – czas na szkolenie mechaników, budowę fabryk, budowę maszyny wojennej, budowę super broni przy pomocy naszych laboratoryjnych sekretów. Teraz sowieci mają broń dzięki której – nie po to by nas pokonać, ale przyspieszyć armagedon, i popełniając samobójstwo, zabić miliony Amerykanów i wymazać nasze miasta.

Najważniejszym dla nas zadaniem teraz jest doprowadzenie do upadku, rozpadu czerwonego imperium, zanim syjoniści wykorzystają je do wywołania armagedonu, który muszą mieć. Jeśli ograbimy ich z wojny na Bliskim Wschodzie i stanu wojennego tutaj, to podrzemy ich plan i cofniemy ich może o 100 lat, dając nam czas na zorganizowanie naszej obrony.

W tym samym czasie powinniśmy zakazać i zniszczyć syjonistyczne komórki w kraju.

Jednocześnie będziemy musieli natychmiast zrozumieć, że żydowscy planiści nie są nieomylni. Wiele razy ich plany ponosiły fiasko, starożytnymi, średniowiecznymi i nowoczesnymi posunięciami. Oni spodziewali się zdobyć Europę poprzez komunizm, a później świat, szybko po I wojnie światowej.

Oczekiwali iż dzięki II wojnie światowej unicestwią Niemców albo całkowicie złamią ich ducha walki. Planowali przejąć nasz kraj tuż po tej wojnie będący w stanie hysterii katastrofalnego kryzysu finansowego.

Najwyraźniej oczekiwali czegoś wielkiego w wyniku ich inwazji na Egipt w 1956, ale zamiast tego nie tylko musieli się wycofać, ale ich żądza krwi, niespodziewanie, niemal niewiarygodnie, odepchnęła od nich setki tysięcy chrześcijańskich świeckich i pastorów (tych którzy nie byli zatwardziałymi prokomunistami, a tylko oszukanymi, i o dobrych intencjach "liberałami"). W całej Ameryce prasa chrześcijańska obróciła się przeciwko żydowskim militarystom. Dla tych pastorów Izrael już nie był świętym spełnieniem proroctwa biblijnego.

Przeprowadzone na początku 1957 przez ADL badania wykazały, że 75% chrześcijańskiej prasy stała się "antysemicka".

Będziemy musieli odnieść jeszcze jedno zwycięstwo w wyborach, wybierając prezydenta odważnego i rozumiejącego, który urwałby łeb syjonistycznej żmii i pilnował by ten łeb nie połączył się z ciałem, przynajmniej w naszych czasach. Poczucie winy syjonistycznych spiskowców musi sprawić, by było im bardzo nieswojo po każdej porażce, dużej czy małej. Oni oczywiście winni są nielojalności wobec Konstytucji USA, oni oczywiście mają własny światowy rząd plemienny i państwo. Oczywiście, oni usiłują doprowadzić do rozpadu naszego kraju i poddania go światowemu rządowi pod ich kontrolą.

To jest zdrada.

A karą za zdradę uznawaną we wszystkich dobrze zorganizowanych krajach w całej historii była kara śmierci.

Uparci, wewnątrzni przywódcy syjonistycznego państwa światowego muszą zostać ukarani, a setki tysięcy ich zwolenników, którzy mieli poczucie tego do czego dążyli,

muszą zostać wypędzeni - najbardziej humanitarny sposób radzenia sobie z masową zdradą. Muszą zostać przesiedleni, najlepiej na odpowiednią wyspę, gdzie będą mogli żyć z pracy własnych rąk (skoro tego właśnie chcą ich utopijni liderzy), skąd nie będą mogli osłabiać naszego narodu i kraju, i skąd nie będą mogli uciec.

W tym czasie zniechęcenia dla patriotycznych obywateli, kiedy nawet nasz własny rząd jest często wykorzystywany przeciwko nam i przeciwko interesom naszego kraju, powinniśmy pamiętać przykład wcześniejszego patrioty z innego kraju, który przeszedł przez ciemniejsze dni, ale odniósł historyczne zwycięstwo. Drobna zielonooka Izabela wstąpiła na tron gdy miała 20 lat, w Hiszpanii, która doznała takiej kompletnej degradacji po 700 latach żydowskich machinacji i mauretańskich najazdów, że wielokrotnie musiała uciekać by się ratować... Wszędzie był chaos, dezintegracja rasowa, moralna i duchowa.

"Nowi chrześcijanie", setki tysięcy żydów którzy weszli do kościoła katolickiego dwa lub trzy pokolenia wcześniej (polityczne i handlowe posunięcie i dla ochrony przed represjami) praktycznie zdobyli kościół w tym kraju i osłabiali go od wewnątrz. (Ich poprzednicy we Francji i Hiszpanii zainspirowali ruch Albigensów, który uczył Gojów by uważali iż ciało było złe, dlatego święci liderzy powinni popełniać samobójstwo, ale który to ruch jednocześnie miał taki wpływ na masy, że zatoneły w całkowitym moralnym rozpasaniu).

Izabela miała sumienie Nowej Anglii i patriotyczny zapal, dalej walczyła. Przez 20 lat zwalczała – nie wszystkich żydów, a tych winnych – i ich sojuszników – Maurów. Po trwającej całe życie walce udało się jej przerwać mauretański opór w decydującej bitwie pod Granadą (1492), i nieco później wypędziła większość żydów i Maurów z Hiszpanii.

TO ZALEŻY OD NAS

Nasi wybrani liderzy polityczni nie zamierzają nas ratować jeśli i dotąd aż naród zażąda ratunku. To zależy od nas. Musimy zorganizować samoobronę.

Jedna organizacja białych obywateli, każdy musi zbadać historię rasową swojego narodu, finansowana przez niektórych z naszych bogatych ludzi, i inspirująca podobną dumną rasowo organizację wśród Murzynów, z przyjazną współpracą między obu grupami, mogłaby w końcu zwyciężyć. Natura jest mocno po naszej stronie, ani Murzyni, ani Biali, ogólnie nie chcą "integracji", kilka milionów Murzynów w ostatnich latach podpisało petycje do Kongresu by przyznał pieniądze i pomógł im osiedlać się w ich własnych krajach pochodzenia w Afryce, i teraz w Kongresie jest uchwała by im pomóc.

Wróg trzyma bat tylko dlatego, że potrafi wykorzystywać propagandę strachu wobec naszego tchórzostwa i ignorancji. Jego uchwyt na naszych prezydenckich konwencjach nominujących i na rządy i narody jest niepewny.

Kiedy obudzimy się i uznamy, że niechrześcijańskie jest zmiękczenie i osłabianie naszej własnej rasy, że robiąc to sprzedajemy nasze dzieci do niewoli, kiedy zaczniemy wypowiadać się przeciwko oszukańczemu syjonistycznemu misjonarzowi "braterstwa", i zaczniemy bronić przyszłej wolności swojej i naszych dzieci, to nagle strząśniemy z siebie czar kapłanów voodoo.

Gdy zaczniemy mówić wprost do wybranych urzędników, i udzielimy im niezbędnego wsparcia moralnego, to oni zdelegalizują syjonistów i komunistów, i rewolucja czarnej magii zniknie jak zły sen.

Bądźmy ostrzeżeni przez szalony wybuch Higgera kiedy powiedział (s. 19), że mottem będzie: *"Prawi łączcie się! Lepsze zniszczenie świata niż nieprawy świat!"* Lepsze zniszczenie całego świata, jeśli syjoniści nie mogą zmusić nas wszystkich do spełnienia ich wymagań!

Izraelczycy teraz produkują materiały z rozszczepienia atomowego w swoim tajnym, strzeżonym zakładzie, i żydowscy rewolucjoniści w Ameryce (słynni żydowscy radykałowie) mają ogromny wpływ na, jeśli nie wręcz kontrolę nad naszą "własną" bronią atomową, i jeśli nie nastąpiła ostatnio zmiana, to komunistyczny żyd jest szefem

projektów atomowych w ZSRR. Bomby można umieścić strategicznie w naszych miastach przemysłowych i będą eksplodować przy pomocy radaru w dniu-A. Pyły atomowe są tak trujące, że mała organizacja może zatruć krajowe wodociągi (co, jak powiedziała Ana Pauker, komuniści zrobią, kiedy nadejdzie czas).

Radykalni Żydzi są w każdym z naszych laboratoriów broni bakteriologicznej, mogą rozprzestrzeniać wśród nas dziwne choroby, podczas gdy potajemnie wszczepiają "prawych" wśród swoich ludzi. Istnieje silne podejrzenie, że oni już likwidują wszystkich naszych anty-marksistowskich liderów przez niewidzialną śmierć, prawdopodobnie wywołując raka w krwiobiegu senatora poprzez promieniowanie atomowe umieszczone w poduszce na krześle albo w tapicerce.

Jeśli Amerykanie nie odzyskają swojego rządu i nie rozbiją syjonistycznej maszyny, to szaleni ludzie z tej maszyny mogą zniszczyć ludzkość.

Każdy człowiek, wcześniej czy później, musi odpowiadać przed dziećmi i krajem. Jak Ty odpowiesz?

O AUTORZE

Robert H Williams, pastor-baptysta, wykładowca, analityk i autorytet w dziedzinie ruchów wywrotowych.

Autor zamieszczonego w Encyclopedia Britannica artykułu *Dziesięć pamiętnych lat* [Ten Eventful Years], kilku broszur o komunizmie, syjonizmie i amerykańskim, wydawca miesięcznego biuletynu *Williams Intelligence Summary*.

Oficer i szef sekcji, wykładowca w największej organizacji kontrwywiadowczej.

Autor broszury *Poznaj swojego wroga* [Know Your Enemy], w której zdemaskował syjonistyczną maszynę rewolucyjną, łącznie z pewnymi żydowskimi generałami i

urzędnikami o komunistycznych poglądach albo / i wykazywali wątpliwą lojalność.
Zdymisjonowany przez rząd Trumana. [...]

